

Wybrane aspekty *Zeitenwende* w niemieckiej polityce zagranicznej i działaniach wewnętrznych

Joanna Dobosz-Dobrowolska, Jadwiga Kiwerska,
Tomasz Morozowski, Viktor Savinok,
Patrycja Tepper



Wybrane aspekty *Zeitenwende* w niemieckiej polityce zagranicznej i działaniach wewnętrznych

Joanna Dobosz-Dobrowolska, Jadwiga Kiwerska,
Tomasz Morozowski, Viktor Savinok, Patrycja Tepper

Seria wydawnicza:
„IZ Policy Papers” nr 43

Redakcja serii:
Joanna Dobosz-Dobrowolska (red. naczelna)
Magdalena Balczyk
Marcin Tujdowski
Witold Ostant

Recenzent:
prof. dr hab. Bogdan Koszel

Opracowanie redakcyjne:
Hanna Różanek

Projekt okładki:
Ewa Wąsowska

© Copyright by Instytut Zachodni
Poznań 2023

Wydawca:
INSTYTUT ZACHODNI
61-854 Poznań, ul. Mostowa 27
tel. 61 852 76 91
tel. 61 852 28 54 (wydawnictwo)
fax 61 852 49 05
e-mail: wydawnictwo@iz.poznan.pl
www.iz.poznan.pl

ISBN 978-83-66412-75-0 (online)
ISBN 978-83-66412-74-3 (druk)

Spis treści

Główne wnioski	7
Wstęp	11
Viktor Savinok	
Polityczny wymiar <i>Zeitenwende</i> w relacjach z Ukrainą	13
Viktor Savinok	
Niemieckie wsparcie militarne dla Ukrainy	23
Patrycja Tepper	
Trudny proces zrywania z prorosyjskimi inicjatywami w Niemczech	31
Viktor Savinok	
Sytuacja uchodźców ukraińskich w Niemczech	43
Joanna Dobosz-Dobrowolska	
Pomoc humanitarna Niemiec dla Ukrainy	55
Jadwiga Kiwerska	
Niemcy w układzie transatlantyckim	67
Tomasz Morozowski	
Stan stosunków Niemiec z Chinami	83
Tomasz Morozowski	
Globalni partnerzy Niemiec	91
Bibliografia (wybór)	99
Noty o autorach	103

Główne wnioski

- W ostatnich kilkunastu miesiącach Niemcy utrzymywały dość intensywne kontakty ze stroną ukraińską, obejmujące częste wizyty wysokich przedstawicieli rządu niemieckiego w Kijowie; doszło także do wizyty w Ukrainie prezydenta Steinmeiera, co – biorąc pod uwagę wcześniejsze zawirowania związane z jego podróżą do Kijowa – należy uznać za bardzo ważne wydarzenie.
- Niemcy solidarnie i w pełnym wymiarze prowadziły politykę sankcji wobec Rosji, mimo że także w ich przypadku łączy się to z pewnymi konsekwencjami dla ich gospodarki; rząd federalny powołał nawet specjalny urząd w celu skutecznej koordynacji i monitoringu procesu przestrzegania sankcji.
- W zakresie niemieckiej pomocy wojskowej dla Ukrainy rząd Scholza kontynuuje powściągliwą taktykę; wprawdzie na początku 2023 r. doszło do zasadniczej zmiany w podejściu Niemiec do przekazywania Ukrainie broni ofensywnej, lecz nadal dostrzegalne są ograniczenia związane z czynnikami zarówno strukturalnymi, jak i politycznymi.
- Wśród głównych sił politycznych utrzymuje się zasadniczy konsensus w sprawie militarnego wspierania Ukrainy, co nie wyklucza dyskusji zarówno w ramach koalicji, jak i między koalicją a chadecką opozycją, dotyczącej konkretnych systemów uzbrojenia czy skali tej pomocy. Skrajne siły polityczne natomiast nie tylko odrzucają pomoc militarną dla Ukrainy, ale także nie akceptują argumentów rządu federalnego, uzasadniających to wsparcie.
- Niemieckie podejście do różnych inicjatyw prorosyjskich, funkcjonujących w Niemczech, jest mało skuteczne i często sprowadza się do symbolicznych działań, co nie gwarantuje eliminacji wpływów rosyjskich. Mimo likwidacji niektórych formatów współpracy, jak np. „Dialogu Petersburskiego”, to jednak połowiczne działania w odniesieniu do innych podmiotów nie eliminują groźby, że będą one wykorzystane przez Rosję w przyszłości.
- W Niemczech brak jest gotowości do wzięcia pełnej odpowiedzialności politycznej za utrzymywanie instytucjonalnych powiązań z Rosją. Zarówno na szczeblu lokalnym, jak i federalnym nie ma głębokich rozliczeń z korupcyjnym charakterem niektórych relacji z Rosją, czego przykładem jest sytuacja z byłym kanclerzem Schröderem czy Fundacją Klimatyczną.

- Niemiecka przestrzeń medialna stała się jednak bardziej wyczulona na inicjatywy prorosyjskie, poddając je krytyce. Mimo to istnieją politycy, np. Sahra Wagenknecht, których obecność w mediach czy aktywność polityczna (budowanie nowej partii) wpływała na opinię publiczną w kwestiach dotyczących Rosji.
- Od momentu agresji Rosji na Ukrainę państwo niemieckie mierzy się z największymi ruchami migracyjnymi od czasu kryzysu migracyjnego z lat 2015-2016 (obecnie w Niemczech zarejestrowanych jest ponad 1 mln przybyszów z Ukrainy). Uruchomienie przepisów prawnych oraz włączenie uchodźców do podstawowego systemu zabezpieczenia społecznego zapewniło przybyłym względną możliwość planowania do marca 2024 r. Stworzyło to również korzystne warunki do zaspokojenia podstawowych potrzeb w nowym miejscu pobytu oraz rozpoczęcia integracji.
- Należy z uznaniem spojrzeć na wiele aspektów niemieckiej polityki w zakresie przyjmowania ukraińskich uchodźców, gdyż już jesienią 2022 r. połowa przybyłych uczęszczała na kursy językowe lub je ukończyła, a 18% uchodźców w wieku produkcyjnym było zatrudnionych. W niemal wszystkich rodzinach z dziećmi w wieku szkolnym dzieci uczęszczały do niemieckiej szkoły.
- Obecność nowej grupy uchodźców, którzy zostali objęci specjalną formą ochrony, wywołała w Niemczech pewne napięcia i doprowadziła do burzliwej debaty o „uchodźcach pierwszej i drugiej kategorii”. W przeciwieństwie bowiem do obywateli Ukrainy, uchodźcy z takich państw jak Syria czy Afganistan muszą po dotarciu do Niemiec przebywać przez kilka miesięcy w centrum recepcyjnym i nie mają prawa do podjęcia pracy.
- Niemcy są obecnie jednym z największych donatorów pomocy humanitarnej dla Ukrainy – zajmują 3. miejsce po USA i Unii Europejskiej, licząc łącznie od momentu agresji Rosji w lutym 2022 r. W pierwszych miesiącach po agresji Niemcy były jednak spóźnione – zajmowały 15. miejsce wśród donatorów. W drugiej połowie 2022 r. stały się jednym z liderów pomocy, ustępując tylko USA. W 2023 r. znacząco zmniejszyły swoje zaangażowanie, przekazując ukraińskim ofiarom równowartość 30% kwoty z 2022 r. Ułokowało je to na 6. miejscu, po USA, Komisji Europejskiej, Arabii Saudyjskiej, Japonii i Wielkiej Brytanii.
- W 2023 r. Ukraina nie była już priorytetowym regionem humanitarnego wsparcia Niemiec: otrzymała środki w wysokości niecałych 7% niemieckiego budżetu humanitarnego. Większą niż dla Ukrainy część budżetu Niemcy przeznaczyły też na pomoc globalną, w dużym stopniu żywnościową. Po-

zwoliło to na ograniczone złagodzenie pośrednich skutków wojny w Ukrainie, odczuwanych przez społeczeństwa Afryki i Azji.

- Znaczna część wsparcia przekazywanego bezpośrednio rządowi Ukrainy i opisywanego przez RFN jako pomoc humanitarna nie jest za taką uważana przez społeczność międzynarodową i Biuro NZ ds. Koordynacji Pomocy Humanitarnej (UN OCHA). W dużym stopniu jest to spowodowane faktem, że jej beneficjentami są żołnierze prowadzący działania zbrojne.
- W obliczu wojny Rosji w Ukrainie i zgodnie z kursem *Zeitenwende* strona niemiecka nadal akcentowała znaczenie więzi z USA i wartość współpracy transatlantyckiej; ta atlantycka orientacja polityki Niemiec podkreślana była przy różnych okazjach i przez czołowych polityków niemieckich, w tym kanclerza Scholza, minister Baerbock czy prezydenta Steinmeiera.
- Chociaż wzrosła niemiecka pomoc dla Ukrainy także w wymiarze militarnym (Niemcy są na drugim miejscu po USA na liście darczyńców, a w planach na 2024 r. jest podwojenie wartości pomocy wojskowej do 8 mld euro), to jednak kanclerz Scholz nadal trzymał się zasady „działania we wspólnocie”, traktując ją często jako alibi dla swojej powściągliwości w przekazywaniu Ukrainie niektórych systemów uzbrojenia, czym doprowadzał nawet do napięcia w relacjach z USA.
- Z kolei administracja amerykańska, choć zabrakło spektakularnych wydarzeń we wzajemnych relacjach, jak np. oficjalnej wizyty prezydenta Bidena w Niemczech, to konsekwentnie uważała Niemcy za jednego z najważniejszych swoich sojuszników w Europie, którego rola jest postrzegana nie tylko w kontekście wojny w Ukrainie, ale także na polu konfrontacji/rywalizacji z Chinami.
- Różnice w podejściu Chin i Niemiec do Rosji oraz do wojny w Ukrainie pozostają elementami problematycznymi i komplikującymi relacje obu państw w perspektywie długoterminowej. Pomimo apeli strony niemieckiej o potępienie agresywnej polityki Rosji i wykorzystanie możliwości wpływu na prezydenta Putina, władze w Pekinie niezmiennie utrzymywały stanowisko „prorosyjskiej neutralności”.
- Wnioski z błędnej polityki wobec Rosji stanowiły w RFN podstawę do dyskusji o konieczności zmiany modelu relacji z Chinami w kierunku większego realizmu i ograniczania ryzyka (*de-risking*). Jednocześnie celem rządu w Berlinie było podtrzymywanie dialogu z Chinami i kontynuacja współpracy w tych obszarach, gdzie jest to możliwe i niesie korzyści dla obu stron.

- Najbardziej dogodną i efektywną platformą multilateralnej współpracy Niemiec z partnerami w kontekście wspierania Ukrainy i nakładania sankcji na Rosję była grupa G7, w ramach której doszło do ścisłej koordynacji działań RFN z Japonią. Znacznie trudniejsze stało się wypracowanie stanowiska na forum G20. Pomimo deklarowanej wspólnoty wartości pomiędzy RFN a Brazylią, Indiami czy RPA, wyraźnie widoczny był ich odbiegający od europejskiego sposób postrzegania wojny w Ukrainie, jej przyczyn oraz konsekwencji.
- W efekcie kwestia stosunku do Rosji zeszła w relacjach Niemiec z państwami tzw. Globalnego Południa na dalszy plan, co można interpretować jako akceptację przez RFN ich odmiennej perspektywy. Pierwszoplanowego znaczenia w niemieckiej polityce wobec tych państw nabrały tematy dostaw LNG, rozwoju OZE i współpracy w zakresie technologii wodoru.

Wstęp

Przełomowe wystąpienie kanclerza Olafa Scholza w Bundestagu 27 lutego 2022 r., będące reakcją na agresję Rosji w Ukrainie, i jego zapowiedź fundamentalnych zmian w niemieckiej polityce zagranicznej i bezpieczeństwa (*Zeitenwende*) wyznaczyły nowy etap w historii Republiki Federalnej Niemiec. Ogłoszona „epokowa zmiana” miała dotyczyć takich obszarów niemieckiej polityki, jak relacje z Rosją, działania wobec wojny w Ukrainie, kwestie bezpieczeństwa i obrony czy polityka energetyczna.

Opisu najważniejszych wymiarów „epokowej zmiany”, oceny skali i stopnia realizacji jej założeń w pierwszych miesiącach po ogłoszeniu, a także konsekwencji dla innych obszarów zewnętrznej aktywności Niemiec zespół Instytutu Zachodniego dokonał w specjalnym opracowaniu o *Zeitenwende*, wydanym w połowie ubiegłego roku¹. Prezentowany materiał jest kontynuacją tamtego raportu. Zawarto w nim rozdziały, w których znalazły się wyniki analiz prowadzonych w odniesieniu do niemal tych samych zagadnień co w poprzedniej edycji, ale już w innym wymiarze czasowym.

Przedstawiono więc dalsze działania Niemiec wobec wojny w Ukrainie i to zarówno w wymiarze politycznym, jak i w aspekcie pomocy militarnej dla walczącego państwa. Starano się odpowiedzieć na pytanie, czy Niemcy uporały się wreszcie z wielowymiarowym uwikłaniem w relacje z Rosją, zwłaszcza w wymiarze społecznym. Ponownie zajęto się sytuacją uchodźców ukraińskich w Niemczech oraz humanitarną pomocą, kierowaną ze strony Niemiec do Ukrainy. Ujęto także aspekt globalny, koncentrując się na konsekwencjach realizacji „epokowej zmiany” dla stosunków niemiecko-amerykańskich i zaangażowania Niemiec we wspólnotę transatlantycką. Powrócono do ważnego obszaru relacji Niemiec z Chinami oraz innymi partnerami na arenie międzynarodowej, w tym państwami tzw. Globalnego Południa.

¹ J. Dobosz-Dobrowolska, K. Janoś, A. Kałabunowska, J. Kiwerska, T. Morozowski, V. Savinok, P. Tepper, *Zeitenwende. Działania Niemiec wobec wojny w Ukrainie*, IZ Policy Papers nr 41/2022.

Mamy świadomość, że brak perspektyw szybkiego zakończenia wojny w Ukrainie, ale też przebiegający z oporami proces *Zeitenwende* wymuszają konieczność kontynuowania naszych analiz, którego efektem będzie – jak zakładamy – kolejne opracowanie.

Poznań, w grudniu 2023 r.

Viktor Savinok

Polityczny wymiar *Zeitenwende* w relacjach z Ukrainą

W historycznej mowie kanclerza Niemiec w Bundestagu (27.02.2023), gdy Olaf Scholz ogłosił *Zeitenwende*, czyli „epokową zmianę” w niemieckiej polityce zagranicznej i polityce bezpieczeństwa, główny akcent postawiony został na fundamentalną reorientację podejścia do Rosji oraz wojny w Ukrainie. **Zapowiadane przez kanclerza kroki obejmowały takie elementy, jak: po pierwsze, aktywny udział Niemiec we wprowadzeniu unijnych sankcji wobec Rosji oraz odmowę oddania do użytku gazociągu Nord Stream 2; po drugie, decyzję o dostarczaniu broni do Ukrainy; po trzecie, wzrost nakładów na obronę oraz przeznaczenie 100 mld euro (*Sondervermögen*) na dofinansowanie Bundeswehry, co miało służyć nie tylko wzmocnieniu zdolności obronnych Niemiec, ale też realizacji zapowiedzi pomocy wojskowej dla Ukrainy.** W pewnym momencie z „epokową zmianą” należało też wiązać kwestię podejścia do przyszłego członkostwa Ukrainy (oraz Mołdawii i Gruzji) w Unii Europejskiej.

Koordinacja działań wobec Ukrainy, wyznaczonych w *Zeitenwende*, odbywała się na kilku poziomach: koalicji rządowej; w ramach dialogu z częścią opozycji w Bundestagu, czyli *CDU/CSU*, na której poparcie przy uchwalaniu ustaw wdrażających *Sondervermögen* można było liczyć; wreszcie na poziomie Unii Europejskiej i NATO, zwłaszcza w odniesieniu do polityki sankcyjnej, działań na rzecz wzmocnienia wschodniej flanki NATO oraz pomocy militarnej i finansowej dla Ukrainy.

Kwestie polityki sankcyjnej

W związku z rosyjską agresją w Ukrainie doszło do wprowadzenia bezprecedensowych ograniczeń wobec Rosji. W chwili obecnej dotyczą one prawie 1800

osób oraz podmiotów Federacji Rosyjskiej. **Na mocy sankcji w państwach członkowskich zostały zamrożone aktywa rosyjskie o wartości 21,5 mld euro, z czego w Niemczech – według stanu z lipca 2023 r. – zamrożone zostały aktywa o wartości ok. 5,44 mld euro.** Dane Komisji Europejskiej wskazują, iż w porównaniu z 2021 r. sankcje dotyczą 49% eksportu państw unijnych do Rosji (o wartości ok. 43,9 mld euro) oraz 58% importu do państw unijnych z Rosji (o wartości ok. 91,2 mld euro). Ograniczenia dotyczą m.in. eksportu do Rosji wysokich technologii (w tym wykorzystywanych w branży energetycznej), towarów podwójnego przeznaczenia, broni palnej oraz artykułów luksusowych. Zakazany jest import do UE ropy naftowej (od grudnia 2022 r., z wyjątkami) oraz produktów rafinacji ropy naftowej (od lutego 2023 r., z wyjątkami), węgla, stali, złota, papieru i drewna. Podmioty rosyjskie nie mają prawa świadczyć na terenie UE usług w zakresie reklamy, marketingu i badań rynków, bezpieczeństwa i doradztwa informacyjnego oraz infrastruktury cyfrowej, a banki rosyjskie nie mają dostępu do systemu SWIFT. Od lutego 2022 r. przestrzeń powietrzna UE jest niedostępna dla rosyjskich samolotów, a statki rosyjskie nie mają prawa wchodzić do portów państw członkowskich UE. Oprócz tego na terenie UE zablokowany jest dostęp do wielu rosyjskich mediów państwowych i prywatnych, co ma na celu przeciwdziałanie rosyjskiej dezinformacji.

Ostatni – jak dotąd – jedenasty pakiet ograniczeń wobec Rosji (wprowadzony 23.06.2023 r.), dotyczy m.in. rozszerzenia sankcji celujących w rosyjski „import paralelny” oraz sprowadzanie towarów podwójnego użytku do Rosji. Uderza on również w możliwości importu do państw członkowskich oraz tranzytu przez ich morze terytorialne rosyjskiej ropy naftowej, objętej ograniczeniami cenowymi, wprowadzonymi przez grupę G7. Trwają również dyskusje w sprawie wdrożenia kolejnego pakietu sankcji, który ma objąć m.in. rosyjski przemysł diamentowy.

Według danych Instytutu Niemieckiej Gospodarki w Kolonii z maja 2023 r., większość Niemców (71%) popierała wprowadzone przeciwko Rosji ograniczenia. Zdecydowana większość respondentów (84%) przekonana była również, że sankcje spełniają swoją rolę, osłabiając gospodarkę Rosji oraz jej zdolności do kontynuowania wojny, a strona rosyjska nie jest wiarygodnym partnerem handlowym (86%). Z kolei zdaniem aż 72,5% respondentów gospodarka niemiecka ponosi większe straty w wyniku sankcji niż gospodarka Rosji.

W celu lepszej koordynacji polityki sankcyjnej przy Federalnym Ministerstwie Finansów **powstało (1.01.2023) Centralne Biuro ds. egzekwowania sankcji (Zentralstelle für Sanktionsdurchsetzung), do którego kompetencji należą koordynacja działań organów państwa w dziedzinie polityki sankcyjnej, monitorowanie przestrzegania ograniczeń oraz umieszczenie osób i podmiotów na listach sankcyjnych.** Urząd ten powstał w miejsce utworzonego w marcu 2022 r. międzyresortowego zespołu do spraw sankcyjnych, koordynowanego wspólnie przez ministrów finansów oraz gospodarki i klimatu.

Oceniając działania Niemiec dotyczące kwestii sankcyjnych, należy podkreślić, że Berlin – inaczej niż było to w 2014 r. i 2015 r. – nie odgrywał decydującej roli w procesie wypracowywania oraz wprowadzenia tych ograniczeń. W tym przypadku duże znaczenie miało konsekwentne stanowisko w kwestiach sankcyjnych państw Europy Środkowej i Północnej. Ważnym czynnikiem wpływającym na postawę Berlina było także oddziaływanie wprowadzanych ograniczeń na niemiecką gospodarkę.

Trzeba też wziąć pod uwagę fakt, że ze względu na zastosowanie przez UE embarga na dostawy rosyjskich surowców energetycznych oraz zawieszenie przez rząd Niemiec procesu certyfikacji gazociągu Nord Stream 2, wprowadzenie ograniczeń wobec Rosji zostało powiązane z procesem transformacji energetycznej (*Energiewende*) w Niemczech. **Celem Berlina było więc całkowite uniezależnienie się od Rosji w dziedzinie energetycznej oraz sygnalizowanie gotowości do poszukiwania multilateralnych rozwiązań w tej branży, m.in. na poziomie UE.** Już do początku sierpnia 2022 r. (w terminie przewidzianym w „piątym pakiecie” sankcji) Niemcy całkowicie zaprzestały kupowania węgla w Rosji, sprowadzając go od innych dostawców.

Z kolei w styczniu 2023 r. do zera obniżył się import rosyjskiej ropy naftowej do Niemiec. Sprowadzana z Rosji ropa, przeznaczona przede wszystkim dla wschodnioniemieckich rafinerii *Leuna* i *Schwedt*, została zastąpiona przez dostarczaną poprzez naftociąg „Družba” ropę z Kazachstanu. Wspomnieć należy też, że we wrześniu 2022 r. rząd federalny objął rafinerię *Schwedt*, która zaopatruje w benzynę wschodnie regiony Niemiec i zachodnie części Polski, zarządem powierniczym Federalnej Agencji Sieci (*Bundesnetzagentur*), powołując się na potrzebę zagwarantowania bezpieczeństwa dostaw energii. Decyzją rządu z września br. nadzór ten przedłużony został do marca 2024 r.

Dostawy rosyjskiego gazu ziemnego do Niemiec spadły prawie do zera już w październiku 2022 r. Był to skutek wprowadzonych przez Rosję w lipcu-sierpniu 2022 r. – pod pretekstem konserwacji turbin, obsługujących gazociąg Nord Stream 1 – ograniczeń w dostawach gazu (doprowadziło to do spadku udziału Rosji w niemieckim imporcie tego surowca do 10%), a także efekt wybuchów na bałtyckich gazociągach we wrześniu 2022 r.

Kanclerz Scholz wielokrotnie oceniał sankcje nałożone przez Unię Europejską na Rosję jako „bardzo skuteczne” i wyrażał przekonanie, że straty gospodarcze nakłonią prezydenta Rosji do zakończenia wojny. Według niego szczególną rolę odgrywa zarówno zablokowanie dostępu rosyjskich banków do systemu SWIFT, jak i zakaz dostępu strony rosyjskiej do krytycznych technologii. Jednak mimo poparcia ze strony sporej części społeczeństwa oraz głównych sił politycznych (*SPD*, *FDP*, partii Zielonych, a także opozycyjnej chadecji), wprowadzone sankcje oraz skuteczność ich oddziaływania na gospodarkę rosyjską nadal

były kwestionowane. Partie skrajnej lewicy (*Die Linke*) oraz skrajnej prawicy (*AfD*) określały je jako „wojnę gospodarczą Zachodu z Rosją”. Do tej grupy przyłączyła się nowa inicjatywa polityczna w Niemczech – populistyczny „Ruch Sahry Wagenknecht”.

Oceniając kroki podjęte przez rząd federalny w dziedzinie polityki sankcyjnej, niemieccy eksperci wskazują na konieczność dalszej poprawy niemieckiej strategii w tym obszarze. Wychodząc z założenia, że strona rosyjska nadal będzie kontynuowała swoją agresywną politykę zagraniczną, eksperci podkreślają konieczność utrzymania i podwyższenia efektywności wprowadzonych ograniczeń. Ich zdaniem należy przygotować opinię publiczną do tego, że sankcje zostaną utrzymane w dłuższym okresie. Nie przypuszczają też, aby sankcje spowodowały zmiany w rosyjskiej polityce zagranicznej lub doprowadziły do zmian politycznych w Rosji. Mimo to uważają wprowadzone ograniczenia za „**stosowną reakcję na poważne przestępstwa popełnione przez rosyjski reżim i sygnał wysłany od wpływowej części społeczności międzynarodowej, sygnalizujący perfidię działań Rosji**”.

Kontakty polityczne Niemcy-Ukraina

Rosyjska agresja w Ukrainie zdynamizowała i poszerzyła dialog niemiecko-ukraiński. Po pierwsze, pojawił się wątek europejskiej polityki Ukrainy. Po drugie, kluczowym przedmiotem dialogu stała się kwestia niemieckiego wsparcia dla Ukrainy, zarówno militarne, jak i finansowe czy humanitarne. Po trzecie, doszło do powstania mechanizmów współpracy między szefami resortów obrony narodowej obu państw, a także między innymi resortami. Wreszcie, pojawiły się kontakty na poziomie parlamentów, wcześniej właściwie nieistniejące.

W zakresie niemiecko-ukraińskich kontaktów politycznych w 2022 r. za najważniejsze zdarzenia uznać należy wizytę kanclerza Scholza oraz liderów Francji, Rumunii i Włoch w Kijowie w czerwcu 2022 r. W tym przypadku chodziło nie tylko o manifestację poparcia dla walczącej Ukrainy, ale o wsparcie europejskich aspiracji Ukrainy. To wówczas Scholz uznał europejskie aspiracje Ukrainy (a także Mołdawii). Czerwcowy wyjazd Scholza w Kijowie miała jeszcze jeden istotny skutek: odblokowała kontakty niemiecko-ukraińskie na najwyższym szczeblu. Impas we wzajemnych relacjach był efektem zawirowań związanych z prezydentem Frankiem-Walterem Steinmeierem, którego wizyta w Ukrainie w kwietniu 2022 r. nie doszła do skutku. Ze względu na wcześniejsze prorosyjskie sympatie Steinmeiera strona ukraińska nie chciała go gościć.

Po wizycie Scholza w Kijowie nastąpiła intensyfikacja kontaktów na różnych poziomach. W Berlinie pojawił się ukraiński premier Denys Szmyhal (4.09.2022),

który spotkał się nie tylko z kanclerzem Scholzem, ale i z prezydentem Steinmeierem. Rozmawiano wówczas o konkretach niemieckiego wsparcia militarnego dla Kijowa, m.in. o przekazaniu czołgów produkcji niemieckiej.

Wreszcie swą pierwszą wizytę w Ukrainie złożył Steinmeier (25.10.2022). Była to okazja do wyrażenia przez prezydenta Niemiec opinii, że rosyjska agresja na Ukrainę spowodowała radykalną zmianę poglądów strony niemieckiej na politykę bezpieczeństwa. Steinmeier odwiedził Kijów, Czernihów oraz położone w obwodzie czernichowskim miasteczko Korjukiwka. Podczas rozmowy z Wołodymyrem Zełenskim zapowiedział kontynuację niemieckiego wsparcia dla Ukrainy, obejmującego pomoc gospodarczą, humanitarną, polityczną i także wojskową. Znaczącym aktem w ramach tej wizyty stało się podpisanie wspólnej deklaracji obu prezydentów, wdrażającej niemiecko-ukraińską sieć partnerstw gminnych, która odegrała ważną rolę we wsparciu Ukrainy przez niemieckie jednostki samorządowe, szczególnie w okresie intensywnych rosyjskich ataków na ukraińską infrastrukturę elektroenergetyczną.

Innym ważnym aktem określającym stosunek Niemiec do tego, co stało się w Ukrainie, była wypowiedź kanclerza Scholza dla tygodnika „Focus” (25.11.2022), w której określił on rosyjską inwazję na Ukrainę jako „najbardziej bolesną lekcję” z pierwszego roku kanclerstwa, podkreślając, że oznacza ona „powrót wojny do Europy”.

W 2023 r. Niemcy i Ukraina kontynuowały aktywne kontakty polityczne, chociaż w ciągu tych dwunastu miesięcy nie pojawił się z wizytą w Ukrainie ani kanclerz, ani prezydent. Nie wpłynęło to jednak w znaczący sposób na dynamikę dialogu politycznego między Niemcami a Ukrainą, ponieważ w ciągu roku kilkakrotnie doszło do spotkań kanclerza Scholza z prezydentem Zełenskim, a głowy państw i rządów pozostawały w stałym kontakcie telefonicznym.

Pierwszą w 2023 r. okazją do spotkania przywódców Niemiec i Ukrainy była rozmowa prezydentów Steinmeiera i Zełenskiego (wideokonferencja, 17.01.2023 r.). Rozmawiano głównie o dalszej pomocy wojskowej Niemiec dla Ukrainy. W oficjalnym oświadczeniu prezydent Niemiec podkreślał znaczenie tak bliskich relacji, zwłaszcza w kontekście rosyjskiej agresji.

Z kolei z kanclerzem Scholzem prezydent Zełenski spotkał się podczas wizyty we Francji (8.02.2023), będącej również jego drugim zagranicznym wyjazdem od czasu wybuchu wojny. Doszło wówczas do rozmów Zełenskiego z kanclerzem i prezydentem Francji Emmanuelem Macronem. Kanclerz Niemiec i prezydent Francji zadeklarowali, że „Ukraina jest częścią europejskiej rodziny”.

W połowie maja 2023 r. swą pierwszą od wybuchu wojny wizytę w Niemczech złożył Zełenski. W Berlinie spotkał się z prezydentem Steinmeierem i kanclerzem Scholzem, a w Akwizgranie odebrał prestiżową Nagrodę Karola Wielkiego, przyznawaną za promowanie jedności i pokoju w Europie. Głównymi tematami roz-

mów była pomoc militarna Niemiec dla Ukrainy, wsparcie finansowe i przyszłe członkostwo Ukrainy w UE i NATO.

Tuż przed szczytem NATO w Wilnie (11-12.07.2023), z którym Ukraina wiązała ogromne nadzieje, zwłaszcza na uzyskanie zaproszenia do Sojuszu, miała miejsce rozmowa telefoniczna Scholza i Zełenskigo (3.07.2023), dotycząca – jak sądzono – uzgodnienia stanowisk. Jednak kanclerz Scholz podczas szczytu poparł stanowisko administracji amerykańskiej, która nie zgodziła się ani na jasne wytyczenie procesu akcesji Ukrainy do NATO, ani na wystosowanie zaproszenia dla Kijowa. **Strona niemiecka dołączyła natomiast do zawartej przez państwa grupy G7 „Wspólnej deklaracji na rzecz wsparcia dla Ukrainy”, która przewiduje rozpoczęcie negocjacji o „dwustronnych porozumieniach w zakresie bezpieczeństwa” między poszczególnymi państwami a Ukrainą.**

Pod koniec 2023 r. w kontaktach niemiecko-ukraińskich ważne miejsce zajął z kolei temat członkostwa Ukrainy w Unii Europejskiej. Przy różnych okazjach kanclerz Scholz podkreślał poparcie Niemiec dla rozpoczęcia negocjacji akcesyjnych, a także zapowiadał pomoc w przeprowadzeniu „niezbędnych reform”. Gdy Rada Europejska podjęła decyzję o rozpoczęciu negocjacji akcesyjnych (14.12.2023), Scholz zapewniał, że widzi „przyszłość Ukrainy [i Mołdawii] w europejskiej rodzinie”, a w rozmowie z Zełenskim deklarował wsparcie „tak długo, jak będzie ono potrzebne”.

Przechodząc do kontaktów niemiecko-ukraińskich na szczeblu szefów dyplomacji, to należy podkreślić, że są one bliskie i częste. Podczas swojej drugiej, od momentu wybuchu wojny, wizyty w Kijowie (10.09.2023) minister Annalena Baerbock złożyła zdecydowaną deklarację o militarnym, finansowym i humanitarnym wsparciu Niemiec dla Ukrainy. Już wtedy pojawił się temat członkostwa Ukrainy w UE.

Pierwsza w 2023 r. wizyta szefowej niemieckiej dyplomacji w Kijowie (10.01.2023) odbyła się wkrótce po ogłoszeniu decyzji rządu federalnego o przekazaniu Ukrainie bojowych wozów piechoty *Marder*, co niewątpliwie dobrze wpłynęło na atmosferę rozmów. Baerbock spotkała się z szefem ukraińskiej dyplomacji Dmytrem Kułębą i wraz z nim odwiedziła Charków, położony 40 km od granicy z Rosją. Była to pierwsza od wybuchu wojny wizyta niemieckiego polityka wysokiej rangi we wschodniej części Ukrainy. Odnosząc się do trwających wówczas rosyjskich ostrzałów raketowych, celujących w ukraińską infrastrukturę energetyczną, szefowa niemieckiego MSZ zapowiedziała dalszą pomoc humanitarną, w tym dostarczanie paliwa, transformatorów, generatorów i innego sprzętu, potrzebnego, aby Ukraińcy mogli przetrwać zimą. Zadeklarowała, że kolejny pakiet wsparcia o wartości 40 mln euro przeznaczony będzie na rozminowywanie terenów oraz poprawę dostępu do Internetu.

Latem 2023 r. doszło do planowej wymiany niemieckiego ambasadora w Kijowie – Anke Fedhusen, która przeszła do pracy w wydziale ds. Europy Wschodniej

niemieckiego MSZ, we wrześniu 2023 r. zastąpił Martin Jäger, nazywany „specjalistą od obszarów konfliktowych”.

Po raz drugi Baerbock odwiedziła Ukrainę 11.09.2023 r. Spotkała się wówczas nie tylko ze swoim ukraińskim odpowiednikiem Dmytrem Kułebą, ale i z prezydentem Zełenskim. Podczas wspólnej konferencji prasowej z Kułebą szefowa niemieckiej dyplomacji zapowiedziała kontynuację niemieckiego wsparcia dla Kijowa „tak długo, jak będzie to potrzebne” oraz poinformowała o przydzieleniu kolejnych 20 mln euro na pomoc humanitarną. Kolejny raz Baerbock poparła członkostwo Ukrainy w UE, oceniając rozszerzenie UE jako geopolityczną konsekwencję rosyjskiej agresji. Doceniając postępy Ukrainy na drodze do członkostwa, dodała, że „w kwestiach wdrażania walki z korupcją i oligarchami jest jeszcze wiele do zrobienia”.

Z kolei w dniach 2-3.11.2023 r. w Niemczech przebywał ukraiński minister spraw zagranicznych Dmytro Kułeba. Jego wizyta związana była z zainicjowaną przez Baerbock konferencją ministerialną pt. „Większa i silniejsza UE”, do udziału w której zaproszeni zostali ministrowie spraw zagranicznych UE i krajów kandydujących do niej. Była to dobra okazja dla Kułeby, by przeprowadzić rozmowy o procesie akcesji Ukrainy do UE. W wywiadzie dla niemieckiej telewizji ZDF szef ukraińskiej dyplomacji potwierdził, że całkowite wycofanie rosyjskich wojsk z terytorium Ukrainy jest warunkiem wstępnym wszelkich rozmów.

Wojna w Ukrainie spowodowała, że nastąpiła intensyfikacja kontaktów między resortami obrony obu państw. Do pierwszej w historii relacji niemiecko-ukraińskich wizyty szefa resortu obrony Niemiec w Ukrainie doszło 2.10.2022 r. Minister Christina Lambrecht (SPD) odwiedziła Odesę, gdzie obejrzała ćwiczenia z zastosowaniem przekazanych przez Berlin samobieżnych dział przeciwlotniczych typu *Gepard*.

Gdy na stanowisku ministra obrony Lambrecht zastąpił Boris Pistorius (SPD), już dwa tygodnie później odwiedził Kijów (8.02.2023). Należy podkreślić, że była to pierwsza zagraniczna wizyta Pistoriusa po objęciu przez niego stanowiska ministra obrony. Pistorius spotkał się z prezydentem Zełenskim, a szefowi ukraińskiego resortu obrony obiecał rozszerzenie pomocy militarnej dla Kijowa. Towarzyszył mu szef sztabu specjalnego ds. Ukrainy gen. Freuding. Nowy minister obrony Niemiec zapowiedział kontynuację militarnego wsparcia Niemiec dla Ukrainy, w tym przekazanie czołgów produkcji niemieckiej (ponad 100 czołgów *Leopard 1 A5*).

Nawiązaniu kontaktów w Kijowie służyła wizyta nowo powołanego inspektora generalnego Bundeswehry gen. Carstena Breuera (7.05.2023). W ukraińskiej stolicy spotkał się z ministrem obrony Ukrainy Ołeksijem Reznikowem oraz z głównym dowódcą Sił Zbrojnych Ukrainy gen. Walerijem Załużnym. W niemieckiej prasie obecność w Kijowie niemieckiego generała w mundurze komentowano różnie.

Pisano: „**pojawienie się niemieckiego żołnierza w strefie konfliktu zbrojnego**” to przejaw „**dążenia do przyjęcia [przez Niemcy] roli strony w konflikcie**”. Minister Pistorius odpierał te zarzuty, argumentując, że inni sojusznicy Niemiec również wysyłali z wizytami do Kijowa swoich najwyższych rangą oficerów.

Temat pomocy militarnej dla Ukrainy pojawił się także przy okazji „godziny pytań do rządu” (24.05.2023), gdy Pistorius **zapowiedział, że Niemcy dotrzymają zobowiązania do przekazania pomocy militarnej dla Ukrainy o wartości 2,7 mld euro oraz będą ją wspierali „tak długo, jak będzie to potrzebne”**. Uzasadniał to „interesami bezpieczeństwa Niemiec” i koniecznością wzmocnienia bezpieczeństwa Europy. Odnosząc się do niezwykle wówczas absorbującego komentatorów tematu dostarczenia Ukrainie pocisków manewrujących typu *Taurus*, argumentował, że to strona ukraińska nie zwróciła się do Berlina z taką prośbą.

Do tematu powrócono podczas drugiej w 2023 r. wizyty Pistoriusa w Kijowie (21.10.2023). **Szef niemieckiego resortu obrony ponownie zadeklarował dalsze wsparcie militarne dla Kijowa. Ogłosił też przekazanie kolejnego pakietu pomocy o wartości 1,3 mld euro i plany zwiększenia pomocy wojskowej dla Ukrainy z 4 mld euro w 2023 r. do 8 mld euro w 2024 r.** Wizyta wzbudziła jednak kontrowersje, ponieważ budżet na przyszły rok nie został jeszcze uchwalony, więc deklaracje Pistoriusa uznano za ryzykowne, zwłaszcza sceptyczni byli posłowie opozycyjnej chadecji. **Plany podwojenia pomocy wojskowej dla Ukrainy potwierdził jednak kanclerz Scholz podczas ogłoszenia szczegółów kompromisu budżetowego, osiągniętego przez partie koalicji rządowej** (15.12.2023).

Postawa szefa niemieckiego resortu obrony zarówno w kwestiach pomocy militarnej Ukrainie, jak i w kwestiach reformy Bundeswehry lub przywrócenia zdolności do walki niemieckim siłom zbrojnym została natomiast pozytywnie oceniona przez niemieckie społeczeństwo. W przeciwieństwie do kanclerza, Pistorius jednoznacznie opowiadał się za realizacją celu NATO, czyli przeznaczeniem 2% PKB na cele obronne. Efektem jest wysoka pozycja w rankingu zaufania społecznego. Według badań (7.12.2023) zadowolonych lub bardzo zadowolonych z działalności Pistoriusa jest 52% respondentów, przy 28% niezadowolonych. Z kolei **35% respondentów popiera rozszerzenie wsparcia dla Kijowa, 33% opowiada się za jego kontynuacją na obecnym poziomie, a tylko 27% optuje za jego zmniejszeniem**. Są to wyniki rysujące dobre perspektywy dla kontynuowania przez Niemcy korzystnej dla interesów walczącej Ukrainy polityki.

Wnioski

- Niemcy solidarnie i w pełnym wymiarze prowadziły politykę sankcji wobec Rosji, mimo że także w ich przypadku łączy się to z pewnymi konsekwencja-

mi dla ich gospodarki; rząd federalny powołał nawet specjalny urząd w celu skutecznej koordynacji i monitoringu procesu przestrzegania sankcji.

- Po okresie pewnej powściągliwości wobec agresji Rosji na Ukrainę, zwłaszcza w zakresie dostaw broni, Niemcy wyraźnie zintensyfikowały swoje polityczne kontakty ze stroną ukraińską, obejmujące częste wizyty wysokich przedstawicieli rządu niemieckiego w Kijowie; doszło także do wizyty w Ukrainie prezydenta Steinmeiera, co – biorąc pod uwagę wcześniejsze zawirowania związane z jego podróżą do Kijowa – należy uznać za bardzo ważne wydarzenie.

Viktor Savinok

Niemieckie wsparcie militarne dla Ukrainy

Po ograniczonej początkowo pomocy militarnej Niemiec dla Ukrainy doszło w połowie 2022 r. do zasadniczej zmiany w działaniach strony niemieckiej. **Duże znaczenie miała uchwała Bundestagu z 28 kwietnia 2022 r., przyjęta głosami koalicji rządowej i opozycyjnej chadecji, wzywająca rząd federalny do konsekwentnego wsparcia militarnego Ukrainy.** Potwierdziła ona, że wśród głównych partii istnieje co do tej kwestii konsensus, który dotyczył zarówno przekazywania Ukrainie zapasów broni produkcji radzieckiej, jak i broni produkcji niemieckiej.

Uruchomiony został też mechanizm wymiany broni poradzieckiej, będącej w posiadaniu przede wszystkim państw Europy Środkowo-Wschodniej, na odpowiednie systemy broni produkcji niemieckiej, które tym państwom zamierzano przekazać (*Ringtausch*). Strona niemiecka nazwała to „szybkim rozwiązaniem”, ponieważ sprzęt poradziecki mógł być od razu używany przez żołnierzy ukraińskich, bez konieczności dodatkowego przeszkolenia.

Z kolei **uzbrojenie produkcji niemieckiej miało obejmować samobieżne działa przeciwlotnicze typu Gepard oraz samobieżne haubicoarmaty typu Panzerhaubitze 2000.** Przekazanie tych systemów związane było jednak z koniecznością przeszkolenia personelu ukraińskiego; szkolenia te od maja 2022 r. odbywały się w amerykańskich bazach wojskowych, znajdujących się na terytorium Niemiec, a od jesieni 2022 r. – również w obiektach Bundeswehry.

Polityczny i strukturalny wymiar pomocy wojskowej

Realizacja pomocy wojskowej wymagała wielopoziomowej koordynacji ze strony rządu niemieckiego. **Pierwszy poziom stanowił rząd federalny, odgrywający kluczową rolę w systemie decyzyjnym, związanym z przekazywaniem uzbrojenia Ukrainie.** Na tym poziomie chodziło też o współdziałanie wielu re-

sortów, zwłaszcza Ministerstwa Obrony, Ministerstwa Finansów czy Ministerstwa Gospodarki i Klimatu. Ponieważ szefowie resortów reprezentują poszczególne partie tworzące koalicję rządową, podjęcie decyzji o przekazaniu broni Ukrainie wymagało skoordynowania stanowisk w ramach gabinetu Olafa Scholza. Tymczasem mimo zasadniczej zgody na pomoc militarną dla Ukrainy, partie koalicji rządowej różniły się w kwestiach dotyczących np. struktury dostaw, koordynacji z sojusznikami czy procesu decyzyjnego. W efekcie temat wsparcia militarnego dla Ukrainy stał się przedmiotem dyskusji także w ramach koalicji rządowej.

Drugi poziom wyznaczało podejście opozycji parlamentarnej do działań rządu federalnego, dotyczących przekazywania broni Ukrainie i wdrożenia funduszu specjalnego dla Bundeswehry (*Sondervermögen*). W przypadku opozycyjnej chadecji poparła ona kwietniową rezolucję Bundestagu, a także odegrała pozytywną rolę, gdy w czerwcu 2022 r. przyjęto ustawy wdrażające fundusz specjalny dla Bundeswehry. Natomiast zarówno skrajnie prawicowa *AfD*, jak i skrajnie lewicowa *Die Linke* na różne sposoby deklarowały swój negatywny stosunek do militarnego wsparcia Ukrainy.

Trzeci poziom koordynacji dotyczył udziału Niemiec w działaniach wspólnotowych, takich jak funkcjonujący od 2021 r. Europejski Instrument na rzecz Pokoju (*European Peace Facility*) czy w Grupie Kontaktowej z udziałem około 50 państw wspierających Ukrainę. W formacie bilateralnym realizowane były zadania dotyczące zarówno organizacji *Ringtausch*, jak i rozwiązania kwestii logistycznych, wynikających z przekazania Ukrainie niemieckiego uzbrojenia – m.in. jej bieżącego serwisowania lub naprawy.

Podczas wystąpienia w Bundestagu, gdy kanclerz Scholz zapowiedział *Zeitenwende* (27.02.2022), został określony również charakter działań Niemiec wobec Ukrainy. Po pierwsze, **celem polityki rządu było „zapobieżenie dalszej eskalacji” konfliktu** i „przekształceniu [rosyjskiej agresji na Ukrainę] w III wojnę światową”. Kanclerz mówił o ryzyku konfliktu nuklearnego i groźbie ataku Rosji na państwa wschodniej flanki NATO. Po drugie, Scholz wielokrotnie przekonywał, że **pomoc militarna dla Ukrainy musi być okazywana „w ścisłej koordynacji z partnerami” w ramach UE i NATO**, gdyż pozwoli to na lepszą ocenę ryzyka oraz na sprawniejszą organizację zaopatrzenia i logistyki. Po trzecie, kanclerz często podkreślał, że **celem polityki RFN jest „uniknięcie porażki Ukrainy” oraz „niedopuszczenie do zwycięstwa imperialnej polityki Rosji i do pokoju pod jej dyktando (*Diktatfrieden*)”**. Po czwarte, powtarzającym się elementem wypowiedzi Scholza było zapewnienie, że **wsparcie Ukrainy będzie trwało „tak długo, jak będzie to potrzebne”**. Równocześnie kanclerz dodawał, że Rosja może zakończyć wojnę, wycofując swoje wojska z terytorium Ukrainy, a w gestii władz Ukrainy i narodu ukraińskiego jest decydowanie o kontynuacji walk lub o zawieszeniu broni.

Rząd federalny i osobiście Scholz starał się eksponować obraz Niemiec jako jednego z największych dostawców broni dla Ukrainy. Służyły temu m.in. pakiety pomocy militarnej o wartości 2,7 mld euro oraz 1,1 mld euro, zadeklarowane podczas wizyty Wołodymyra Zełenskigo w Niemczech (13-14.05.2023) i pobytu Borisa Pistoriusa, szefa resortu obrony, w Kijowie (21.11.2023). Potwierdzają to dane z końca października 2023 r., które wskazują, że wartość niemieckiego wsparcia wojskowego dla Ukrainy wyniosła ponad 17,1 mld euro. **Zarówno zadeklarowane przez rząd federalny pakiety wsparcia, jak i dane uwzględniają wartość nie tylko już przekazanego sprzętu i uzbrojeń, ale i systemów, których dostarczenie nastąpi w późniejszym terminie.** Dlatego wartość przekazanej już Ukrainie pomocy militarnej to 5,97 mld euro, z czego 1,63 mld stanowi pomoc udzielona w 2022 r., a 4,34 mld – w 2023 r. Liczby te uwzględniają wartość sprzętu przekazanego przez stronę niemiecką w ramach procedur *Ringtausch*.

Od początku agresji Rosji na Ukrainę kwestia skali i wartości przekazywanej stronie ukraińskiej broni stanowi przedmiot kontrowersji. Chodzi o jakość przekazywanego sprzętu, np. pocisków przeciwlotniczych produkcji radzieckiej typu *Strela* lub czołgów typu *Leopard 1*. Wystąpiły też problemy z organizacją logistyki czy realizacją procedur w ramach *Ringtausch*.

Najpoważniejszym problemem są jednak pretensje pod adresem Niemiec o ich powściągliwość lub wręcz opieszałość w podejmowaniu decyzji o przekazaniu broni. Zarzuty te padały zarówno podczas debat w ramach koalicji rządzącej, jak i ze strony opozycyjnej chadecji. Głosy krytyczne pod adresem Berlina formułowali Ukraińcy i niektórzy sojusznicy Niemiec, zwłaszcza państwa wschodniej flanki NATO. Rząd Niemiec odpierał zarzuty, uzasadniając swoje stanowisko potrzebą skonsultowania dostaw w ramach UE i NATO, a także koniecznością rzetelnej analizy konsekwencji dostaw na przebieg wojny i możliwość jej eskalacji.

W styczniu 2023 r. rząd Niemiec zdecydował o przekazaniu Ukrainie bojowych wozów piechoty typu *Marder*, a także – po pewnych zawirowaniach w relacjach z USA – czołgów produkcji niemieckiej typu *Leopard*. Obie te decyzje oznaczały przełom w podejściu Niemiec do kwestii pomocy militarnej dla Ukrainy. Dotąd – mimo przekazania haubic armat *Panzerhaubitze 2000* oraz wyrzutni rakietowych typu *MARS-II* – panowało przekonanie, że Berlin dostarcza wyłącznie broń defensywną. Tymczasem ten typ uzbrojenia miał odegrać ważną rolę w zaplanowanej na lato 2023 r. ukraińskiej kontrofensywie. Za kluczowy czynnik tej zmiany należy uznać nie refleksję wewnątrz rządu lub koalicji, a rosnącą presję wywieraną na Berlin ze strony sojuszników.

Problem z decyzyjnością rządu niemieckiego trwał jednak nadal, jak w przypadku udziału Niemiec w „koalicji samolotów bojowych” lub przekazania Ukrainie pocisków manewrujących typu *Taurus*. W kwestii „koalicji lotniczej” kanclerz Scholz argumentował, że udział Niemiec nie jest konieczny, gdyż

nie posiadają one myśliwców F-16, na których szkolili się ukraińscy piloci. Jako kluczowe systemy potrzebne Ukrainie, które Niemcy mogą dostarczyć, Scholz wymieniał artylerię i obronę przeciwlotniczą. Z kolei w przypadku *Taurusów* kanclerz kilkakrotnie podnosił kwestię ryzyka eskalacji konfliktu, które związane byłoby z przekazaniem ich stronie ukraińskiej – żołnierze Bundeswehry zachowaliby dostęp do elementów systemu namierzania pocisków, co mogłoby uczynić z nich stroną konfliktu.

Strona niemiecka posługiwała się również argumentem o ograniczonych zasobach Bundeswehry i możliwościach niemieckiego przemysłu obronnego. Ten argument wykorzystywany był w odniesieniu do bezpośredniej pomocy militarnej, a także przy trudnościach związanych z procedurą *Ringtausch*. W efekcie powstało wrażenie, zwłaszcza w państwach Europy Środkowo-Wschodniej, że mimo szeroko zakrojonych deklaracji możliwości Niemiec w zakresie pomocy militarnej dla Ukrainy są one ograniczone nie tylko z powodów politycznych, ale i strukturalnych.

W pewnym momencie dokonał się jednak przełom w odniesieniu do ograniczeń niemieckiego przemysłu obronnego. Dzięki zapowiedzianemu przez ministra obrony Pistoriusa w lutym 2023 r. wznowieniu produkcji pocisków dla samobieżnych dział przeciwlotniczych typu *Gepard*, w zakładach koncernu zbrojeniowego Rheinmetall doszło do uniezależnienia się od linii produkcyjnych w Szwajcarii. Pierwsza partia wyprodukowanych w niemieckich zakładach pocisków – 10 tys. sztuk – została dostarczona do Ukrainy w końcu września 2023 r.

Opozycja parlamentarna wobec militarnego wsparcia Ukrainy

Po wybuchu wojny blok *CDU/CSU* stał się jedną z kluczowych sił parlamentarnych, opowiadających się za ambitnym wsparciem militarnym Ukrainy. Politycy chadecji są częścią konsensusu głównych partii politycznych, dotyczącego pomocy dla Ukrainy. Chadecja jest jednak krytyczna wobec niektórych aspektów polityki rządu. Zarzuca kanclerzowi brak klarownego stanowiska w sprawie celów niemieckiej pomocy dla Ukrainy, również w zakresie pomocy wojskowej. **Domaga się sformułowania jasnego stanowiska opartego na postulatach zwycięstwa Ukrainy oraz przyjęcia przez Niemcy większej odpowiedzialności za bezpieczeństwo Europy.** Stanowisko rządu i kanclerza często jest określane jako powściągliwe i ryzykowne, gdyż może w perspektywie doprowadzić do eskalacji innych konfliktów w świecie. **Chadecja konsekwentnie opowiadała się za kolejnymi dostawami niemieckiego sprzętu wojskowego, w tym czołgów i bojowych wozów pancerzy produkcji niemieckiej.** W 2023 r. popierała również argumenty

strony ukraińskiej dotyczące udziału Berlina w „koalicji samolotów bojowych”. Optowała też za przekazaniem pocisków *Taurus*, co – jej zdaniem – pozwoli na skuteczniejsze sparaliżowanie rosyjskiej logistyki na okupowanych przez Rosjan ukraińskich obszarach, w szczególności na Krymie.

Natomiast **nastawienie skrajnych opcji politycznych w Bundestagu – AfD, Die Linke oraz tworzonej właśnie partii Sahry Wagenknecht – jest zdecydowanie krytyczne wobec niemieckiej pomocy militarnej dla Ukrainy**. Skrajna opozycja próbuje obalić narrację rządu za pomocą tez dotyczących „mocarstwowości” Rosji. Wzywa rząd i chadecką część opozycji do poszanowania „uzasadnionych interesów” Rosji w regionie Europy Wschodniej. W przekonaniu skrajnej prawicy i skrajnej lewicy nie ma możliwości pokonania Rosji i dlatego bezcelowy jest ukraiński wysiłek obronny, wspierany przez Zachód. Zaś Zachód, przekazując Ukrainie uzbrojenie, naraża świat na eskalację nuklearną ze strony Rosji.

W opinii skrajnych sił na lewicy i prawicy sposób działania rządu, czyli koordynacja pomocy militarnej z sojusznikami, to potwierdzenie utraty przez Niemcy suwerenności oraz podporządkowanie się interesom Stanów Zjednoczonych. Jako zwolennicy powrotu w relacjach z Rosją do zasady *business as usual* politycy skrajnych opcji odrzucają pomoc militarną dla Ukrainy, uważając ją za szkodliwą dla gospodarczych interesów Niemiec, a także uniemożliwiającą zawarcie porozumienia pokojowego.

Niemieckie społeczeństwo i pomoc dla Ukrainy

W społeczeństwie niemieckim utrzymuje się wysokie poparcie dla polityki wspierania Ukrainy. **Według danych z listopada 2023 r. prawie 55% badanych uważa za uzasadnioną kontynuację wspierania Ukrainy**, m.in. przez działania dyplomatyczne, politykę sankcyjną i pomoc finansową. Swoją postawę tłumaczą obawami przed zagrożeniem ze strony Rosji. Należy podkreślić, że nastroje w Niemczech w 2023 r. niewiele się zmieniły. Badania z października 2022 r. pokazywały, że 86% respondentów postrzegало Rosję, jako „czynnik globalnego zagrożenia”, a sondaż z listopada 2023 r. wykazał, że 86% ankietowanych nie darzy zaufaniem Putina oraz innych przywódców Rosji.

W przypadku pomocy militarnej dla Ukrainy niemiecka opinia publiczna była od początku wyraźniej podzielona. W kwietniu 2022 r. 42% badanych uważało przekazywaną Ukrainie pomoc militarną za wystarczającą, przy 29% opowiadających się za jej rozszerzeniem oraz 27% postrzegających ją za zbyt daleko idącą. W badaniu z marca 2023 r. było podobnie: 47% ankietowanych oceniło niemiecką pomoc militarną dla Ukrainy jako wystarczającą, 16% poparło jej rozszerzenie, a 31% respondentów uważało ją jako zbyt daleko idącą. Badania opinii publicznej,

przeprowadzone w listopadzie 2023 r., wykazały, że 66% ankietowanych popiera lub raczej popiera kontynuację niemieckiej pomocy militarnej dla Ukrainy. **Można więc stwierdzić, że znacząca większość Niemców nadal jest gotowa wspierać ukraiński wysiłek militarny poprzez dostawy uzbrojenia.**

Natomiast różne jest poparcie dla dostaw poszczególnych systemów uzbrojenia. **Badania z maja 2022 r. wskazywały, że ponad 54% ankietowanych oceniło przekazanie Ukrainie uzbrojenia jako krok w kierunku eskalacji konfliktu. Podobnie było w styczniu 2023 r., gdy 49% ankietowanych oceniło „raczej negatywnie”** (przy 40% pozytywnych ocen) decyzję rządu federalnego o przekazaniu Ukrainie bojowych wozów piechoty *Marder*. Początkowo negatywne było nastawienie Niemców także do planu przekazania Ukrainie czołgów *Leopard*: 43% respondentów była przeciwko tej decyzji (przy 39% popierających). Po podjęciu przez rząd federalny decyzji o przekazaniu czołgów ponad 50% Niemców jednak poparło ten krok. W przypadku debat o dostarczeniu Ukrainie niemieckich samolotów bojowych to 64% ankietowanych w czerwcu 2023 r. opowiedziało się przeciwko temu, a w kwestii przekazania Ukrainie pocisków *Taurus* to 52% respondentów w sierpniu 2023 r. nie popierało takiej decyzji.

Na postawę społeczeństwa Niemiec w sprawie niemieckiej pomocy militarnej dla Ukrainy nadal wpływają polityczne preferencje oraz uwarunkowania lokalne. W kwestii przekazania pocisków manewrujących produkcji niemieckiej przeciwnych takiej decyzji jest 70% mieszkańców wschodnich regionów Niemiec, gdy w zachodnich krajach związkowych ta liczba wynosi 49%. Wśród wyborców *AfD* przeciwnych jest 76%, natomiast 68% wyborców Zielonych i 56% wyborców *FDP* popiera przekazanie Ukrainie *Taurusów*.

Wnioski

- Należy stwierdzić, że mimo propagowanej przez rząd Niemiec narracji o szerokiej pomocy wojskowej dla Ukrainy nadal dostrzegalne są pewne ograniczenia związane z czynnikami zarówno strukturalnymi, jak i politycznymi. I chociaż na początku 2023 r. doszło do zasadniczej zmiany w podejściu Niemiec do przekazywania Ukrainie broni ofensywnej, to dalsze wydarzenia wskazują, że gabinet Scholza – mimo presji ze strony sojuszników i strat wizerunkowych – kontynuuje dotychczasową, raczej powściągliwą taktykę w zakresie pomocy militarnej dla Ukrainy.
- Wśród głównych sił politycznych Niemiec, czyli partii koalicji rządowej i opozycyjnej chadecji, utrzymuje się zasadniczy konsensus w sprawie militarnego wspierania Ukrainy. Nie wyklucza to jednak dyskusji zarówno w ramach koalicji, jak i między koalicją a chadecją opozycją w sprawach prze-

kazania konkretnych systemów uzbrojenia oraz skali tej pomocy. Skrajne opcje polityczne natomiast nie tylko odrzucają pomoc militarną dla Ukrainy, ale także nie akceptują argumentów, na które powołuje się rząd federalny, uzasadniając wsparcie wojskowe dla Ukrainy.

- Społeczeństwo niemieckie nadal w większości popiera pomoc dla Ukrainy, jednak w odniesieniu do wsparcia wojskowego jest bardziej podzielone, co wynika głównie z preferencji politycznych oraz uwarunkowań lokalnych; przekazywanie Ukrainie niemieckiej broni jest gorzej odbierane we wschodnich regionach Niemiec, niż w zachodnich krajach związkowych, a zwolennicy skrajnych opcji są bardziej skłonni do negatywnych lub raczej negatywnych odpowiedzi na pytanie, czy wsparcie militarne ma być kontynuowane.

Patrycja Tepper

Trudny proces zrywania z prorosyjskimi inicjatywami w Niemczech

Analiza podejścia w Niemczech do inicjatyw prorosyjskich ujawnia jego niejednoznaczny charakter. Mimo zadeklarowanej przez kanclerza **Olafa Scholza** w ramach *Zeitenwende* korekty kursu wobec Rosji, w działaniach Niemiec zabrakło zdecydowania. **Wiele wcześniej powołanych niemiecko-rosyjskich inicjatyw czy projektów, choć zawieszonych lub nawet oczekujących rozwiązania, w jakiś sposób funkcjonuje.** Dodatkowo, w przestrzeni publicznej wciąż słychać głosy zwolenników utrzymywania bliskich stosunków z Rosją, czyli tzw. *Russlandversteher*, a tylko twardy dowód na finansowanie przez rosyjskiego oligarchę dziennikarza **Huberta Seipela** był w stanie zakończyć jego karierę. Wobec tych **sprzeczności w podejściu Niemiec do inicjatyw prorosyjskich i sprzyjających Rosji narracji istnieje ryzyko ponownej aktywizacji i odbudowy dawnych struktur**, a także rozpowszechniania propagandy prorosyjskiej. Stąd **konieczność ciągłej oceny zapowiedzianych zmian w polityce Niemiec wobec Rosji** oraz ich rzeczywistych implementacji.

Losy „Dialogu Petersburskiego” i Forum Niemiecko-Rosyjskiego

Okres po wybuchu wojny w Ukrainie 24 lutego 2022 r. charakteryzował się w Niemczech ambitnym planem zamrożenia inicjatyw bilateralnych z Rosją, a częściowo także ich rozwiązaniem. Wielu Niemców, zaangażowanych w rozwój współpracy na linii Niemcy-Rosja, zaczęło się przyznawać do błędnej oceny polityki Kremla; pojawiła się refleksja, że *Wandel durch Verflechtung* (zmiana przez powiązanie) jest przez stronę rosyjską nadużywana do lobbingu na rzecz własnych interesów, przede wszystkim gospodarczych i propagandowych.

Przykładem inicjatywy, która nie przetrwała *Zeitenwende*, może być „Dialog Petersburski”, czyli platforma spotkań rządów, instytucji gospodarczych, kultury i organizacji pozarządowych z Niemiec i Rosji, która została powołana w 2001 r. przez ówczesnego kanclerza Gerharda Schrödera i prezydenta Władimira Putina. Zdecydowano, że ta platforma nie ma już szans ani na reformę, ani na kontynuowanie działalności w formule, która nie byłaby kontrowersyjna.

Spotkania w ramach platformy zostały ograniczone już po agresji Rosji na Ukrainę w 2014 r., a jej działalność stopniowo wygaszana po otruciu rosyjskiego opozycjonisty Aleksieja Nawalnego w sierpniu 2020 r. Niemieccy przedstawiciele w zgromadzeniu ogólnym „Dialogu Petersburskiego” wzywali władze rosyjskie do natychmiastowego uwolnienia Nawalnego i wszystkich uwięzionych uczestników pokojowych demonstracji w Rosji. Krytykowano wiele projektów ustaw, złożonych w rosyjskiej Dumie Państwowej w listopadzie 2020 r., których celem było uznanie organizacji pozarządowych za „zagranicznych agentów” i w efekcie kryminalizowanie ich działania na terenie Rosji. W maju 2021 r. dwie organizacje pozarządowe zrzeszone w „Dialogu Petersburskim” zostały uznane w Rosji za „niepożądane”, co pogłębiło tylko kryzys wewnątrz ugrupowania i nasiliło krytykę płynącą z zewnątrz.

Szczególnie ostro oceniano to, że „Dialog Petersburski” nie był w stanie odnieść się krytycznie do działań Rosji. Brakowało krytycznych głosów w jego grupach roboczych czy podczas spotkań plenarnych. Wprawdzie pojawiały się apele o przeprowadzenie reformy całej inicjatywy, aby zyskała ona charakter prawdziwego dialogu, jednakże nie udało się dostosować organizacji do nowych wyzwań i oczekiwań. **Podjęto więc bezprecedensową decyzję o rozwiązaniu „Dialogu Petersburskiego” w 2023 r.**

Inaczej potoczyły się losy Forum Niemiecko-Rosyjskiego, berlińskiej organizacji pozarządowej, utworzonej w 1993 r. z misją pogłębiania dialogu niemiecko-rosyjskiego na płaszczyźnie społecznej. Jej przewodniczący Matthias Platzeck (SPD) w 2014 r. zaapelował o legalizację aneksji Krymu, co spotkało się z ostrą krytyką także wśród aktywnych politycznie socjaldemokratów. Po pełnoskalowej agresji Rosji na Ukrainę w lutym 2022 r. Platzeck zrezygnował z funkcji przewodniczącego, przedstawiając swoją decyzję jako akt odpowiedzialności za błędną ocenę polityki Rosji. Od tego czasu Forum Niemiecko-Rosyjskie ograniczyło swoją aktywność. Szacuje się, że około 1/4 członków z ogólnej liczby 500 opuściła organizację.

Forum nie zakończyło jednak działalności, raczej szuka sposobu na reformę. Odbywa się to w atmosferze sporów toczonych przez członków zarządu. Ernst-Jörg von Studnitz, dawny przewodniczący, a obecnie członek zarządu, kiedyś ambasador Niemiec w Moskwie, widzi przyszłość organizacji tylko na polu współpracy z Rosjanami przebywającymi na emigracji. Takiemu podejściu ostro sprzeciwiają się prominentni działacze Forum. **Na ograniczenie pracy nie zgadza się m.in. Lothar de Maizière, ostatni premier NRD, a później minister w gabi-**

necie Helmuta Kohla i dawny szef „Dialogu Petersburskiego”. W oświadczeniu napisał, że „Rosja jest tak ważna i tak bliska, iż nie możemy na dłuższą metę żyć bez związku z nią”. Dodał, że Rosja rozwija się na swój sposób i „możemy oszczędzić sobie prób jej edukowania”. Taką opinię podziela więcej członków Forum, wyrażając nawet zrozumienie dla agresji Rosji na Ukrainę jako środka militarnego użytego do rozwiązywania wieloletniego kryzysu.

Z czasem Forum Niemiecko-Rosyjskie złagodziło swą ocenę Rosji, która tuż po agresji była zdecydowanie krytyczna. W oficjalnych enuncjacjach organizacji dominuje jednak pogląd, że nie jest możliwa współpraca z rosyjskimi politykami i trzeba się skupić na społeczeństwie obywatelskim, np. oferując kursy językowe czy stypendia (obecnie organizacja dysponuje na ten cel blisko 665 tys. euro, tj. sumą o połowę mniejszą niż w 2021 r.). Należy więc **Forum Niemiecko-Rosyjskie traktować jako organizację częściowo uśpioną i z potencjałem umożliwiającym powrót do dynamicznej aktywności w razie zakończenia konfliktu na Ukrainie.** Już we wrześniu 2023 r. w mediach pojawiła się informacja, że poprzez Forum zorganizowano „Young-Leader Seminar” w Baku, którego celem było nawiązanie kontaktów między młodymi ludźmi z Rosji i Niemiec, zajmującymi się polityką, biznesem i dziennikarstwem. Wynika z tego, że profil działalności, chociaż zredukowany, to wciąż niesie ze sobą ryzyko wykorzystywania tego kanału przez Rosję do odbudowy swoich wpływów w Niemczech.

Fundacja Klimatyczna z Meklemburgii-Pomorza Przedniego

Fundację Klimatyczną w styczniu 2021 r. utworzył rząd Meklemburgii-Pomorza Przedniego z inicjatywy samej premier tego kraju związkowego Manuela Schwesig (SPD). Głównym celem było **obejście amerykańskich sankcji nałożonych na firmy budujące Nord Stream 2.** Wkład Fundacji Klimatycznej w budowę Nord Stream 2 nie był jedynie symboliczny, ponieważ zrealizowano w tym celu zlecenia za blisko 200 mln euro. W przypadku projektów ekologicznych trudno natomiast mówić o dużej skali i nazywać je inaczej niż *greenwashing*. Lokalni ekolodzy od początku istnienia Fundacji Klimatycznej odmówili z nią współpracy, nie mając złudzeń, że jest to próba wykorzystania ochrony przyrody do innych celów. Niemiecki oddział organizacji Transparency International uznaje Fundację Klimatyczną za przykład korupcji strategicznej.

Mimo dokonującej się „epokowej zmiany” w niemieckim podejściu do Rosji to **Fundacja Klimatyczna działa nadal, dysponując kapitałem założycielskim w wysokości 200 tys. euro pochodzącym z budżetu Meklemburgii-Pomorza Przedniego oraz darowizną w wysokości blisko 20 mln euro od Nord Stream 2 AG.**

Wprawdzie rząd Meklemburgii-Pomorza Przedniego (tworzy go koalicja SPD i Die Linke) zadeklarował zamiar rozwiązania Fundacji Klimatycznej (28.02.2023), lecz spotkało się to z silnym oporem ze strony zarządu organizacji. Zarząd posłużył się zamówioną przez siebie opinią prawną prof. Kathariny Uffmann, która twierdziła, że rozwiązanie Fundacji będzie miało negatywne konsekwencje prawne i finansowe.

Z kolei rząd kraju związkowego zlecił wykonanie ekspertyzy prof. Birgit Weitemeyer, która stwierdziła, że Fundacja Klimatyczna nie tylko może, ale nawet musi zostać rozwiązana z uwagi na konsekwencje wywołane agresją Rosji na Ukrainę. Weitemeyer podkreśliła, że środki przekazane przez Nord Stream 2 AG nie mogą być wykorzystane na cele związane z ochroną klimatu. Argumentowała, że rosyjscy sponsorzy wykluczają uzyskanie dla inicjatywy niezbędnego poparcia społecznego, którego wymaga realizacja zadań z obszaru dobra wspólnego. W drodze ugody zarząd Fundacji Klimatycznej zapowiedział ustąpienie do 30 września 2022 r., jednak nie dotrzymał umowy, uniemożliwiając lokalnym władzom podjęcie dalszych działań. Impas w tej sprawie trwa do dzisiaj (koniec 2023 r.).

Sprawa Fundacji Klimatycznej zyskała światowy rozgłos i zachęciła lokalne partie opozycyjne (CDU, FDP i Sojusz 90/Zieloni) do powołania komisji śledczej (18.05.2022) celem wyjaśnienia procesów i decyzji związanych z utworzeniem tej fundacji, zwłaszcza w odniesieniu do jej roli przy ukończeniu gazociągu Nord Stream 2. Oznaczało to również ujawnienie powiązań lokalnego rządu z Rosją, która poprzez Fundację Klimatyczną mogła wpływać na politykę kraju związkowego. Zakres tematów był jednak dużo szerszy i odpowiadał liczbie inicjatyw i personalnych powiązań, które rozwijały się przez lata w Meklemburgii-Pomorzu Przednim przy niejasnym wsparciu ze strony Rosji.

Dotychczasowa praca komisji nie przyniosła wielu nowych ustaleń, dających podstawę do wyciągnięcia konsekwencji wobec zaangażowanych polityków z premier kraju związkowego Manuelą Schwesig na czele. Posiedzeniom gremium towarzyszy natomiast zainteresowanie mediów, które prowadząc równoległe śledztwo, potrafiły dużo szybciej łączyć ze sobą różne fakty, np. gdy pismo „Cicero” dotarło do informacji o spalonym oświadczeniu podatkowym Fundacji Klimatycznej. Sprawą zajęła się prokuratura, której udało się ustalić, że przynajmniej jeden zestaw dokumentów został spalony przez urzędniczkę. Została ona ukarana, gdyż sama przyznała się do zniszczenia dokumentacji. Do tej pory jest to jedyna osoba, której działania w kontekście afery związanej z Fundacją Klimatyczną spotkały się z konsekwencjami.

Wagenknecht i Seipel – symbole prorosyjskiej narracji w Niemczech

Niewątpliwie, od momentu agresji Rosji na Ukrainę występowanie z nowymi inicjatywami prorosyjskimi – ze względu na reakcję mediów – było bardzo utrudnione. Politycy sympatyzujący z Rosją i uważający ją za naturalnego partnera dla Niemiec poszukiwali innych sposobów dotarcia ze swoim przekazem do społeczeństwa. **Kluczową postacią była Sahra Wagenknecht**, urodzona w NRD lewicowa polityczka, obecna na niemieckiej scenie politycznej od wielu lat. W 1989 r., mając 20 lat, Wagenknecht wstąpiła do *SED*, a potem do jej następczyni – *PDS*, która przekształciła się w dzisiejszą *Die Linke*. To w tej partii Wagenknecht rozwinęła swą karierę polityczną, zostając nawet posłanką do Bundestagu i to pomimo że była uważana za komunistkę.

Poglądy Wagenknecht bardzo często budziły kontrowersje. Usilnie przekonywała ona do akceptacji aneksji Krymu przez Rosję; jako przeciwniczka NATO uważała za uzasadnione stanowisko Rosji wobec Sojuszu. Była jedną ze współauterek (obok Alice Schwarzer) „Manifestu na rzecz pokoju”, opublikowanego na 2 tygodnie przed agresją Rosji na Ukrainę, w którym wzywano kanclerza Olafa Scholza do „zatrzymania eskalacji dostaw broni” i skupienia się na dyplomacji i negocjacjach, stając na czele sojuszu dążącego do porozumienia. Gdy w listopadzie 2023 r. odbyła się w Berlinie kolejna manifestacja „pokojowa”, wzięła w niej udział Wagenknecht, która przekonywała, że nie uda się rozwiązać konfliktu w Ukrainie – podobnie jak w przypadku wojny Izraela z Hamasem – na drodze militarnej i dlatego należy dążyć do zawieszenia broni.

Nawoływanie do zaprzestania dostaw broni dla będącej ofiarą agresji Ukrainy publicyści w Niemczech nazywają „lumpenpacyfizmem”. Określenie to oznacza naiwne i irracjonalne odrzucenie używania siły, nawet gdy jest ono reakcją na atak. W przypadku Wagenknecht mamy do czynienia nie tylko z nawoływaniem do zatrzymania dostaw uzbrojenia dla Ukrainy, ale też z brakiem jednoznacznego sprzeciwu wobec działań Rosji – przypisując winę także NATO, nie uznaje się wyłącznej odpowiedzialności Rosji jako agresora. Należy dodać, że Wagenknecht jest postacią bardzo popularną w Niemczech, zajmującą wysokie miejsce w rankingach polityków. Występuje ona często w programach typu talk-show, gdzie ma możliwość kształtowania opinii przeciętnych Niemców na temat Rosji.

Ważnym momentem aktywności Wagenknecht stało się opuszczenie przez nią *Die Linke* i wystąpienie z własną inicjatywą polityczną. Pierwszym etapem budowy nowej partii było założenie **Sojuszu Sahry Wagenknecht – Na Rzecz Rozumu i Sprawiedliwości** (*Bündnis Sahra Wagenknecht – Für Vernunft und Gerechtigkeit e. V., BSW*), o czym poinformowała na konferencji prasowej (23.10.2023).

Pozyskując dla swojej inicjatywy 9 posłów *Die Linke*, Wagenknecht rozbiła frakcję tej partii w Bundestagu. Dla BSW natomiast oznaczało to natychmiastowe uzyskanie reprezentacji w parlamencie. Co więcej, według sondaży aż 27% badanych nie wykluczało, że zagłosują na BSW (dane z 22.10.2023 r.). To duży i niespotykany potencjał wyborczy nowej partii, będący w tym przypadku efektem popularności jej liderki.

Główne postulaty programowe BSW wskazywały, że będzie to kolejna siła polityczna w Niemczech o prorosyjskim nastawieniu. Większość punktów manifestu programowego BSW to opowiedzenie się za powrotem do poprzedniego stanu relacji z Rosją. Działacze wprost apelują o wznowienie rosyjskich dostaw gazu i ropy, zapewniających – jak dowodzą – sprawne funkcjonowanie gospodarki Niemiec. Jest to zbieżne z programem *AfD*, z którą inicjatywa Wagenknecht chce konkurować. Według sondażu (opublikowanego 23.10.2023 r.) oba ugrupowania mogłyby łącznie zdobyć 30% poparcia (BSW 12%, a *AfD* 18%). Widoczny jest także spadek notowań *AfD* o 5 p.p., wyraźnie na rzecz BSW.

Trudno oszacować, czy BSW może liczyć na duży sukces. Poprzednia inicjatywa Wagenknecht, założona w 2018 r. organizacja *Aufstehen*, skupiająca podobne grono polityków, nie przetrwała roku. W tym przypadku szanse są większe, bo mamy do czynienia z nasilającą się skłonnością Niemców do głosowania nie tylko na partie antyimigranckie, ale też w wyniku zmęczenia wojną w Ukrainie na siły prezentujące inne niż partie mainstreamu poglądy na ten konflikt. W każdym razie **zainteresowanie mediów inicjatywą Wagenknecht spowodowało eskalację prorosyjskiej narracji w głównym nurcie debaty politycznej w Niemczech.**

W Niemczech nie udało się całkowicie wyeliminować z debaty głosów kontrowersyjnych ekspertów, często rozpowszechniających w programach cieszących się wysoką oglądalnością propagandę strony rosyjskiej. Ustalenia śledztw dziennikarskich wykluczyły jednak z obecności w mediach wielokrotnie nagradzanego i zapraszanego do telewizji **dziennikarza Huberta Seipela. Ten pochodzący z Bawarii autor otrzymał ponad 600 tys. euro od rosyjskiego oligarchy Aleksieja Mordaszowa za napisanie książki o Rosji i Putinie.** Informacje te zostały ujawnione w listopadzie 2023 r. dzięki materiałom zwanym „Cyprus Confidential”, obejmującym zbiór 3,6 mln plików wykradzionych z anonimowego źródła i przekazanych Międzynarodowemu Konsorcjum Dziennikarstwa Śledczego (ICIJ). Wprawdzie Seipel potwierdził otrzymanie środków finansowych na wsparcie jego prac, ale zaprzeczył, że miały wpływ na treść czy zawartość jego książek.

Uwagę opinii publicznej zwróciły także inne formy aktywności Seipela, który był nie tylko opiniotwórczym dziennikarzem, ale i filmowcem. Wielokrotnie podróżował do Rosji i spotykał się z Putinem. Towarzyszył przywódcy Rosji podczas wyborów prezydenckich w 2012 r., co udokumentował w filmie „Ja, Putin – portret”, emitowanym także w publicznej telewizji. Przeprowadził w 2014 r. pierwszy

telewizyjny wywiad z Edwardem Snowdenem, za co otrzymał Nagrodę Telewizji Niemieckiej w kategorii „Najlepsza informacja”. Już wówczas pojawiały się krytyczne głosy w mediach, podnoszące zarzut o stosowanie jednostronnej i przychyłnej rosyjskim władzom narracji.

Mimo to Seipel nadal bywał gościem w programach, w których komentowano wydarzenia związane z Rosją i jej agresywną polityką. Zarówno po aneksji Krymu w 2014 r., jak i krótko przed inwazją Rosji na Ukrainę w 2022 r. Seipel koncentrował się na krytyce Zachodu i USA. Dziennikarz nazywał Putina mądrym, ale niezrozumianym politykiem i zachęcał, aby okazywać mu przychyłność. Przekonywał, że spotykając się z Putinem ponad 100 razy, zdołał go dobrze poznać. Jeszcze kilka tygodni przed uderzeniem Rosji na Ukrainę wykluczył zagrożenie, a wszelkie obawy nazywał „histerią”.

Ze względu na przychyłność okazywaną Putinowi i swój prokremlowski przekaz Seipel już w 2021 r. był pytany w wywiadzie radiowym, czy kiedykolwiek otrzymał honorarium z Rosji. Początkowo odmówił odpowiedzi, ale następnie stanowczo temu zaprzeczył.

W 2021 r. ukazała się książka Seipela „Potęga Putina: Dlaczego Europa potrzebuje Rosji”, którą eksperci ocenili krytycznie m.in. za uproszczone podejście do takich wydarzeń, jak konflikt na Ukrainie czy protesty na Majdanie. Recenzenci zarzucali autorowi nieuwzględnienie kontekstu historycznego i pominięcie faktów, w tym aneksji Krymu. **Wydawnictwo współpracujące z Seipelem poinformowało, że w związku z aferą jego książki nie będą już oferowane do sprzedaży,** nie wykluczano także podjęcia kroków prawnych przeciwko autorowi. Przypadek ten pokazuje, że obecne w mediach osoby komentujące wydarzenia związane z Rosją w sposób zdradzający ich przychyłność wobec Kremla mogły być finansowane na podstawie podobnych kontraktów sponsorskich i za pośrednictwem firm należących do oligarchów. W każdym razie twarde **dowody w postaci kopii dokumentów pogrzebały karierę Seipela,** nie rozwiązując jednak całkowicie problemu obecności w niemieckiej przestrzeni publicznej ekspertów podejrzewanych o uleganie wpływom Rosji czy finansowanych z rosyjskich źródeł.

Casus Schrödera

W centrum uwagi medialnej przez kolejne miesiące, jakie upłynęły od lutego 2022 r., pozostawał były kanclerz **Gerhard Schröder. Kontrowersje budził m.in. jego brak odcięcia się od wcześniejszych, bliskich relacji z Putinem i dystansu wobec swoich działań prorosyjskich.** Głosy krytyki wywołał fakt, że inicjatywa części członków *SPD*, którzy zamierzali usunąć kanclerza z grona socjaldemokratów, zakończyła się fiaskiem. **Sam były kanclerz nie pozostał bierny wobec wy-**

mierzonych w niego działań. Ku zaskoczeniu wielu komentatorów odwołał się od decyzji Komisji Budżetowej Bundestagu o zamrożeniu funduszy na przywileje, jakie przysługiwały mu z racji sprawowanej funkcji kanclerza w latach 1998-2005. Nie zdecydował się także zrezygnować z honorów należnych mu w związku z jubileuszem 60-lecia członkostwa w *SPD*. Korzystając z zainteresowania mediów, występował w wywiadach w jednoznacznie kojarzonej z nim roli *Russlandverstehher*, przypominając Niemcom o korzyściach, jakie Niemcy czerpały z dotychczasowej współpracy energetycznej z Rosją.

Od połowy marca 2022 r. zaczęły napływać wnioski o wykluczenie Schrödera z *SPD*, złożone przez jej członków poprzez kilkanaście lokalnych organizacji partii. Działacze nie mogli zaakceptować bierności byłego kanclerza, który nie zdecydował się na jednoznaczne odcięcie się od Putina i uznanie jego odpowiedzialności za zbrodnie wojenne, np. w Buczy. Takie zachowanie Schrödera – zdaniem części socjaldemokratów – wpływało negatywnie na wizerunek całej partii. **W połowie maja 2023 r. w ostatniej instancji komisja arbitrażowa nie uznała jednak argumentów przedstawionych przez wnioskujących o wykluczenie.** Załączone przez działaczy *SPD* dowody z fragmentami wywiadów byłego kanclerza odrzucano, uzasadniając to w różny sposób.

I tak wypowiedź byłego kanclerza, zawartą w artykule prasowym („New York Times”, 23.04.2022), w której nie zgodził się z opinią, że rozkazy dotyczące masakry w Buczy pochodziły bezpośrednio od Putina, komisja arbitrażowa uznała tylko za wizję Schrödera. Komisja przychyliła się też do argumentu forsowanego przez byłego kanclerza, który utrzymywał, że może odegrać rolę potencjalnego mediatora w wojnie Rosji przeciwko Ukrainie. Nietrudno było odnieść wrażenie, że taka argumentacja to przede wszystkim interpretacja komisji, różniąca się znacznie od stanowiska wnioskujących o wykluczenie Schrödera z *SPD*, a także opinii publicznej w Niemczech i na świecie.

Schröder w ramach kary bądź upomnienia został w 2022 r. pozbawiony części przywilejów, które przysługiwały mu z racji sprawowanego urzędu kanclerza. Komisja Budżetowa Bundestagu postanowiła wówczas o „zamrożeniu” wydatków na biuro Schrödera w parlamencie oraz obsługujących je pracowników. Były kanclerz nadal mógł jednak liczyć na ochronę ze strony Federalnego Urzędu Kryminalnego oraz emeryturę urzędniczą. Decyzja o likwidacji budżetu na biuro i personel spotkała się ze sprzeciwem Schrödera, który wniósł pozew przeciwko RFN do sądu – była to pierwsza taka sytuacja w historii, gdy były szef rządu pozywa państwo niemieckie.

Należy przypomnieć, że choć Schröder nie był już kanclerzem od 18 lat, to jednak nadal zajmował sześć pomieszczeń biurowych, położonych w prestiżowej części Berlina, obsługiwanych przez sześciu pracowników. Koszty ich utrzymania wynosiły rocznie blisko 400 tys. euro. Komisja Budżetowa, zamrażając finansowa-

nie, nie uzasadniała swojej decyzji prorosyjską postawą byłego kanclerza, chociaż należało to traktować jako główny impuls do podjęcia tych działań.

W oficjalnym uzasadnieniu podano, że Schröderowi nie przysługują przywileje, gdyż nie realizuje on zadań na rzecz państwa niemieckiego. Adwokat byłego kanclerza powoływał się na prawo zwyczajowe i zasadę równego traktowania, próbując zagwarantować swojemu klientowi dalszą możliwość korzystania z biur i usług pracowników. W trakcie procesu Sąd Administracyjny uznał jednak, że taka argumentacja ze strony pozwanego jest nieuzasadniona, ponieważ powód nie wykonuje już żadnych bieżących obowiązków, a ponadto prawo zwyczajowe nie powstało (4.05.2023). Przedstawiciele byłego kanclerza próbowali mimo to dowodzić także innych uchybień. Stwierdzono, że decyzja Federalnej Komisji Budżetowej narusza prawa człowieka oraz godność Schrödera. Chodzi przede wszystkim o podjęcie decyzji bez konsultacji i rozmowy z samym zainteresowanym – byłym szefem rządu.

Schröder przegrał sprawę (4.05.2023), jednak dwa miesiące później niemieckie media poinformowały o wpłynięciu do sądu odwołania od tego wyroku. Kolejny proces będzie się toczył już przed Wyższym Sądem Administracyjnym (OVG) Berlin-Brandenburgia. Sam kanclerz często powtarza, że w swoim zachowaniu nie widzi nic nagannego oraz nie będzie za nie przepraszał. Zresztą zapowiadał to krótko po agresji Rosji na Ukrainę, w wypowiedzi zawartej w artykule opublikowanym w „New York Times”: „Nie mówię mea culpa. To nie w moim stylu”.

Były kanclerz zogniskował uwagę opinii w Niemczech także w związku z przypadającym w 2023 r. jubileuszem 60-lecia swojego członkostwa w SPD. Zwyczajowo taki jubileusz wiązał się ze specjalnym uhonorowaniem wieloletniego członka. Jubilat powinien otrzymać pożądaną przypinkę lub broszkę. Członkowie lokalnego stowarzyszenia partii Hannover Oststadt-Zoo nie mogli dojść w tej sprawie do porozumienia. Pojawiły się głosy, że po pierwsze, uhonorowanie przysługuje każdemu członkowi partii, a po drugie, należy wziąć pod uwagę zasługi Schrödera jako kanclerza. Oponenti podkreślali natomiast zażyłość Schrödera z Putinem i jego niewystarczające zdystansowanie się od przywódcy Rosji, uważanego za zbrodniarza wojennego.

W tym samym czasie z propozycją przyjęcia na siebie obowiązku odpowiedniego uhonorowania Schrödera wystąpił były wieloletni, socjaldemokratyczny nadburmistrz Hanoweru Herbert Schmalstieg. Krytykując samą dyskusję na temat byłego kanclerza jako szkodzącą partii, Schmalstieg zaplanował, że w uroczystości wręczenia odznaczenia weźmie udział także jego żona, która w czasach, gdy Schröder był premierem Dolnej Saksonii, pełniła funkcję ministra sprawiedliwości i Europy.

Po długich dyskusjach w sierpniu 2023 r. kierownictwo SPD zdecydowało, że Schröder jednak nie zostanie uhonorowany. Stwierdzono, że tradycja, według której odznaczenie przysługuje każdemu członkowi partii z tak długoletnim stażem, jest drugorzędna wobec oceny działalności byłego kanclerza i jej negatywnych skutków dla wizerunku partii.

Tym większe było zdziwienie, gdy informację o planowanej uroczystości jubileuszowej podały media (13.09.2023). Poinformowano, że nie będzie to skromne spotkanie, ale większa uroczystość. Zaproszono około 50 gości, wśród których był przewodniczący okręgu SPD w Hanowerze i poseł do Bundestagu – Matthias Miersch. Zaplanowano wygłoszenie mowy powitalnej oraz laudacji przez Schmalstiega, który w „Tagesspiegel” (13.09.2023) przekonywał: „Chcemy uhonorować Gerharda Schrödera za to, co osiągnął jako premier Dolnej Saksonii, także w Hanowerze, i jako kanclerz”. W ten też sposób część członków SPD usprawiedliwiała swoje poparcie dla uroczystości.

Działacze na szczeblu federalnym, zaskoczeni decyzją o uhonorowaniu Schrödera, podkreślali, że podjął ją okręg hanowerski partii. Nils Schmidt, rzecznik ds. polityki zagranicznej frakcji parlamentarnej SPD, stwierdzając w wypowiedzi dla „Deutschlandfunk” (14.09.2023), że słuszne jest krytyczne podejście do roli byłego kanclerza jako lobbyisty na rzecz Rosji, dodał: „ale trudno też całkowicie odmówić mu takiego uhonorowania”. Problematyczna była również sprawa przygotowania tradycyjnego listu z życzeniami, pod którym powinni podpisać się przewodniczący partii Lars Klingbeil i Saskia Esken. Oboje po agresji Rosji na Ukrainę i kontrowersyjnym wówczas zachowaniu Schrödera odcięli się od byłego kanclerza, a Esken sugerowała nawet, że powinien on opuścić partię.

Krótko przed uroczystością zaplanowaną na 27.10.2023 r. były kanclerz, wykorzystując zainteresowanie mediów, w wywiadzie dla „Süddeutsche Zeitung” (13.10.2023) skrytykował politykę macierzystej partii, a także najważniejsze osoby w państwie, w tym prezydenta i kanclerza. **Wywiad został zilustrowany zdjęciem Schrödera spoglądającego z góry na fotografa, opatrzonym podpisem „Niczego nie żałuję”.** Sformułowanie to były kanclerz odniósł nie tylko do swojej przyjaźni z Putinem, ale generalnie do polityki zbliżenia z Rosją i polityki energetycznej Niemiec uzależnionej od dostaw rosyjskiego gazu. Schröder pozostał przy stanowisku, że Niemcy odniosły ogromne korzyści ze współpracy energetycznej z Rosją i byłoby tak nadal, gdyby nie wojna. Krytykę pod swoim adresem wiązał wyłącznie z wybuchem wojny w Ukrainie, za co przecież — jak podkreśla — nie ponosi odpowiedzialności.

Ostrze krytyki Schröder wymierzył w prezydenta Franka-Waltera Steinmeiera, któremu przypomniał, że to właśnie on awansował obecną głowę państwa niemieckiego na stanowisko szefa Urzędu Kanclerza Federalnego i pomógł mu w karierze politycznej. Oskarżył go o brak lojalności, wypominając, że prezydent

z powodu związków Schrödera z Rosją i zatrudnienia w firmach energetycznych, kontrolowanych przez Moskwę, zerwał kontakty ze swoim byłym szefem. W odniesieniu do polityki rządu Scholza były kanclerz skrytykował zwiększone wydatki na obronę i dodatkowy fundusz 100 mld euro dla Bundeswehry, stanowiące przecież główne elementy *Zeitenwende*.

Akcentem końcowym wywiadu był ponownie zadeklarowany przez Schrödera sprzeciw wobec wysyłania broni Ukrainie, gdyż – jak przekonywał – służy to przedłużeniu konfliktu. Zresztą czytając wywiad Schrödera, można było odnieść wrażenie, że były kanclerz nie tylko tkwi w koleinach swojego prorosyjskiego stanowiska, ale dalej próbuje przenosić na grunt Niemiec narrację strony rosyjskiej, aby upowszechnić akceptację dla jej pozycji negocjacyjnej.

Wnioski

- Podejście do inicjatyw prorosyjskich w Niemczech należy traktować jako połowiczne. „Dialog Petersburski” zawiódł w krytycznej ocenie Rosji, a brak pluralizmu i reform doprowadził do jego rozwiązania. Jednak Forum Niemiecko-Rosyjskie stara się kontynuować pracę przy zredukowanym budżecie i mimo napięć występujących wśród jego członków. Istnieje ryzyko, że nawet przy ograniczonej aktywności Forum Niemiecko-Rosyjskie może być nadal wykorzystywane przez Rosję do wzmacniania swojego wpływu w Niemczech. Przykładem jest organizacja seminarium „Young-Leader” w Baku.
- Z kolei przykład wciąż działającej Fundacji Klimatycznej z Meklemburgii-Pomorza Przedniego dowodzi braku uznania przez partie rządzące lokalnie i na szczeblu federalnym własnej odpowiedzialności za korupcyjogenność kształt relacji z Rosją. Za ewentualne prawne konsekwencje rozwiązania Fundacji Klimatycznej nikt nie chce wziąć odpowiedzialności, dlatego organizacja ta wciąż rozporządza otrzymanymi od spółki Nord Stream 2 AG środkami finansowymi, a praca komisji śledczej nie przynosi oczekiwanych rozstrzygnięć.
- Niemiecka przestrzeń medialna stała się bardziej wyczulona na inicjatywy prorosyjskie. Mimo to istnieją politycy, np. Sahra Wagenknecht, których obecność w mediach czy aktywność polityczna (budowanie nowej partii) wpływała na opinię publiczną w kwestiach dotyczących Rosji.
- Odkrycie faktu finansowania Huberta Seipela przez rosyjskiego oligarchę, podobnie jak inne podejrzane przypadki, rzucają cień na obiektywność i wiarygodność niektórych mediów oraz dziennikarzy czy ekspertów, kształtujących niemiecką opinię publiczną. Przykład Wagenknecht dowodzi

skutków braku zdecydowanego podejścia do prorosyjskiej narracji, której obecność mylnie odczytuje się jako pluralizm wypowiedzi.

- Pomimo eskalacji i dramatu wojny w Ukrainie, były kanclerz Gerhard Schröder nie wykazał woli odcięcia się od swoich działań prorosyjskich lub choćby krytycznego na nie spojrzenia. Wręcz przeciwnie, w swoich publicznych wypowiedziach bronił dotychczasowej współpracy z Rosją, podkreślając korzyści dla Niemiec płynące z pogłębionych relacji. Jego postawa osłabiała wiarygodność całej *SPD*, prowadząc też do wewnętrznych konfliktów w partii – zanotowała ona pod koniec 2023 r. rekordowo niskie poparcie, a także poniosła porażkę w wyborach lokalnych w Bawarii i Hesji.
- Działania Niemiec w obszarze odcinania się od wpływów rosyjskich, wywieranych poprzez organizacje pozarządowe, prorosyjskich polityków, dziennikarzy i byłego kanclerza Schrödera, nie zostały przeprowadzone w stopniu, który zapewniłby zrównoważoną i trwałą redukcję ryzyka ich odbudowy.

Viktor Savinok

Sytuacja uchodźców ukraińskich w Niemczech

Agresja Rosji na Ukrainę oznaczała dla Niemiec – obok innych konsekwencji – konieczność zmierzenia się z napływem ukraińskich uchodźców. Pomoc dla ukraińskich uchodźców Niemcy wliczają do środków, które przeznaczają na wsparcie Ukrainy. Potwierdził to szef niemieckiego resortu finansów Christian Lindner (*FDP*) podczas wizyty w Kijowie (14.08.2023), informując, że z **łącznie kwoty pomocy, udzielonej Ukrainie w 2023 r., czyli 22 mld euro, dla ukraińskich uchodźców przeznaczono 10 mld euro**. Należy dodać, że kwestia uchodźców z Ukrainy rodzi w Niemczech problemy, ponieważ koordynacja odpowiednich działań odbywa się na kilku poziomach, tzn. Unii Europejskiej, rządu federalnego oraz krajów związkowych. Obok problemu związanego z podziałem kompetencji między federację, kraje związkowe i gminy, np. w zakresie finansów, istnieją też komplikacje związane z zachowaniem przez ukraińskich uchodźców licznych więzi z państwem ukraińskim, przecież – mimo wojny – funkcjonującym.

Dane o ukraińskich uchodźcach w Niemczech

Według Centralnego Rejestru Cudzoziemców (*Ausländerzentralregister*) **liczba Ukraińców i Ukrainek zarejestrowanych w Niemczech to 1 086 357 osób** (dane z 3.09.2023 r.), z których 884 192 osoby otrzymały zezwolenie na pobyt czasowy zgodnie z § 24 Ustawy o pobycie cudzoziemców na terenie Niemiec, w przypadku 87 238 osób uzyskanie zezwolenia na pobyt czasowy było w toku, 76 073 osoby wyraziły chęć ubiegania się o zezwolenia na pobyt czasowy, a pozostałe 38 854 osoby przebywały na terytorium Niemiec jako uchodźcy nieubiegający się o jakiegokolwiek zezwolenia. Przypomnijmy, że według danych Federalnego Urzędu Statystycznego z 2021 r., w Niemczech mieszkało ok. 331 tys. osób o ukra-

ińskim pochodzeniu. Stanowili oni niemal 10% migrantów przybyłych z państw postsowieckich i ich potomków.

Badania przeprowadzone wśród uchodźców z Ukrainy w połowie 2022 r. oraz na początku 2023 r. wykazały, że **w pierwszym miesiącu po przybyciu 59% uchodźców złożyło wniosek o zezwolenie na pobyt**. Odsetek ten wzrósł **do 94% w ciągu pierwszych dwóch miesięcy i osiągnął prawie 99%** po sześciu miesiącach pobytu. Zimą 2023 r. 29% uchodźców wyraziło chęć pozostania w Niemczech „na zawsze”, 15% – na kilka lat, 31% zadeklarowało zamiar pozostania do zakończenia wojny, niezdecydowanych było 23%.

Wspomnieć należy, że ogólna liczba ukraińskich uchodźców, która **na przełomie sierpnia i września 2022 r. przekroczyła 1 mln osób, od tego czasu niewiele wzrosła – zaledwie o 5-6 tys. osób miesięcznie**.

Dane z *Ausländerzentralregister* pochodzące z początku września 2023 r. wskazywały, że aż 96% osób zarejestrowanych w Niemczech jako uchodźcy miało obywatelstwo Ukrainy, w tym 67% stanowiły osoby płci żeńskiej, pozostałe 33% – płci męskiej. Prawie 346 tys. ukraińskich uchodźców to osoby w wieku do 18 lat, z których 38% stanowią dzieci w wieku od 6 do 11 lat (czyli dzieci objęte w Niemczech obowiązkiem uczęszczania do szkoły podstawowej). Badania przeprowadzone wśród ukraińskich uchodźców w styczniu-marcu 2023 r. wskazują, że ich średni wiek to ok. 40 lat. Niemal 77% respondentów podało, że przebywa w Niemczech bez partnera życiowego. Z kolei 48% pytanym przebywało w Niemczech razem z dziećmi.

Większość uchodźców (ok. 80%) mieszka w lokalach prywatnych (stan na wiosnę 2023 r.). Z raportu Niemieckiego Centrum Badań nad Integracją i Migracją (*DeZIM*) z maja 2023 r. wynika, że spośród ok. 2 tys. ankietowanych Niemców, którzy przyjmowali u siebie uchodźców wojennych z Ukrainy, aż 87% ponownie podjęłoby taką samą decyzję. Podawano, że średni czas pobytu uchodźców w ich mieszkaniach wynosił cztery miesiące. Potwierdza to więc wyniki badań z września 2022 r., gdy aż 82% z 3 tys. respondentów deklarowało, że miało pozytywne doświadczenia z prywatnym zakwaterowaniem uchodźców.

Prawie wszyscy Ukraińcy, którzy przybyli do Niemiec, jako powód opuszczenia Ukrainy wskazali wojnę (96%). Wśród innych powodów powoływano się na fakt, że członkowie ich rodzin, przyjaciele i znajomi już przebywali na terytorium Niemiec. Część respondentów (29%) wymieniła poszanowanie praw człowieka, kolejne 12% wspomniało o przyjaznej dla migrantów kulturze (*Willkommenskultur*). Podawane były też takie powody, jak system opieki społecznej (22%), system edukacji (12%) oraz sytuacja gospodarcza (10%). Prawie 18% respondentów stwierdziło, że przybyło do Niemiec przez przypadek.

Badanie z połowy 2022 r. wskazało, że **większość ukraińskich uchodźców przybyła do Niemiec ze wschodnich regionów Ukrainy (32%), Kijowa (19%) oraz południowej Ukrainy (14%)**. Z kolei z danych pochodzących z niemieckich

krajów związkowych wynika, że najczęściej ukraińskich uchodźców przyjęły: Nadrenia Północna-Westfalia (ok. 224 tys.), Bawaria (ok. 152 tys.) oraz Badenia-Wirtembergia (ok. 136 tys.).

Średni poziom wykształcenia ukraińskich uchodźców w Niemczech był wyższy od średniej zarówno w Ukrainie, jak i w Niemczech, gdyż w 2022 r. aż 72% uchodźców w wieku 20-70 lat zgłosiło posiadanie wykształcenia wyższego, głównie akademickiego. Według badań z lata 2022 r. **większość z nich (83%) zgłosiła brak lub raczej słabą znajomość języka niemieckiego, 14% – średnią, a 4% – dobrą lub bardzo dobrą**. Drugie badanie, z zimy 2023 r., wskazało na poprawę znajomości języka niemieckiego, gdyż tylko 18% respondentów zadeklarowało brak znajomości tego języka, a 46% potwierdziło raczej słabą jego znajomość. Z kolei 27% badanych określiło swoją znajomość niemieckiego jako „akceptowalną”, a 8% jako dobrą lub bardzo dobrą.

Na początku 2023 r. większość ukraińskich uchodźców już uczestniczyła w kursie języka niemieckiego lub go ukończyła (65%). Uchodźcy najczęściej brali udział w kursach integracyjnych (87%), a następnie w innych kursach językowych (12%), kursach wstępnej orientacji (8%), kursach języka zawodowego (3%) i kursach *MiA* („*Migrantinnen im Alltag*” – 1%). Uczestnictwo w kursach języka niemieckiego wzrastało wraz z wydłużaniem się pobytu. Z badań z połowy 2022 r. wynika, że w pierwszych dwóch miesiącach po przybyciu do Niemiec tylko 9% uchodźców uczęszczało na kursy językowe. Po czterech miesiącach pobytu odsetek ten wzrósł do 33% i osiągnął 49% po sześciu miesiącach pobytu. Według Federalnej Agencji ds. Migracji i Uchodźców (*Bundesamt für Migration und Flüchtlinge*), **w 2022 r. ok. 200 tys. dorosłych Ukraińców rozpoczęło kurs integracyjny**.

Jeśli chodzi o dzieci w wieku szkolnym, to według danych Stałej Konferencji Ministrów Edukacji i Kultury niemieckich krajów związkowych (*Kultusministerkonferenz*), **ok. 213 tys. dzieci z ukraińskich rodzin uchodźczych (czyli prawie wszystkie dzieci w wieku ponad 6 lat) objętych jest nauką szkolną**. Najwięcej uczniów z Ukrainy pobiera naukę szkolną w Nadrenii Północnej-Westfalii (41 tys.), Bawarii (32 tys.) oraz Badenii-Wirtembergii (30 tys.). Wyniki badań z 2022 r. wskazują, że w blisko 1/3 rodzin uchodźców ukraińskich dzieci uczęszczały do specjalnych klas dla dzieci uchodźców (*Willkommensklassen*).

Z kolei w przypadku **23% rodzin przynajmniej jedno dziecko uczęszczało na lekcje online w szkołach ukraińskich**. Korzystanie z lekcji online, prowadzonych przez szkoły ukraińskie, różniło się w zależności od planów rodziców co do długości pobytu w Niemczech oraz od wieku dziecka. Większość dzieci łączyła ukraińskie lekcje online z nauką w Niemczech, przy czym tylko w ok. 3% rodzin dzieci uczęszczały wyłącznie na ukraińskie lekcje online. Wysoki poziom zapisów dzieci uchodźców z Ukrainy do niemieckich szkół nie jest zaskakujący ze względu na to, że nauka w szkole jest obowiązkowa dla dzieci w wieku od 6 lat do czasu ukoń-

czenia ośmiu lub dziewięciu klas szkolnych (w zależności od kraju związkowego). Dane uzyskane w badaniu z zimy 2023 r. wskazują, że ok. 60% ukraińskich dzieci w wieku od 3 do 6 lat uczęszczało do ośrodków opieki dziennej.

W chwili obecnej mamy też do czynienia ze wzrostem zatrudnienia w Niemczech uchodźców ukraińskich: według Federalnej Agencji Pracy (*Bundesagentur für Arbeit*) **liczba zatrudnionych obywateli Ukrainy wzrosła z 57 tys. do ok. 143 tys. w okresie od lutego 2022 r. do kwietnia 2023 r. Z danych z końca marca 2023 r. wynika, że 18% uchodźców z Ukrainy w wieku produkcyjnym (od 18 do 64 lat) ma pracę w Niemczech.** Spośród nich 39% pracuje w pełnym wymiarze czasu pracy, 37% ma pracę w niepełnym wymiarze godzin, a 18% ma tzw. *Minijob*. Ponadto 5% respondentów odpowiedziało, że jest w trakcie szkolenia, a kolejne 2% – odbywa staż. Dane Niemieckiego Instytutu Gospodarki w Berlinie (*DIW*) z lipca 2023 r. ujawniają, że liczba zatrudnionych kobiet jest mniejsza od liczby podejmujących pracę w Niemczech mężczyźn (odpowiednio 17% i 22%). Wpływają na to takie czynniki, jak posiadanie dzieci czy pobyt na terenie Niemiec z partnerami lub bez.

Ukraińcy deklarują wysoką gotowość do podjęcia pracy w Niemczech. **Aż 93% wyraziło chęć podjęcia pracy. Wcześniej (jesienią 2022 r.) na aspiracje zawodowe wskazywało 78% respondentów**, przy czym 56% stwierdziło, że zdecydowanie chciałoby podjąć pracę. Tylko 10% pytanych nie było zainteresowanych zatrudnieniem lub uznało, że nie ma możliwości znalezienia pracy. Kolejne 16% chciałoby pracować, ale uważa swoje szanse na niemieckim rynku pracy za niskie. Dane Federalnej Agencji Pracy z końca czerwca br. informują, że ok. 492 tys. uchodźców z Ukrainy było zarejestrowanych w urzędach pracy, większość z nich w Nadrenii Północnej-Westfalii (prawie 106 tys.), Badenii-Wirtembergii (ok. 68 tys.) i Bawarii (ok. 65 tys.). Niemal 39% (prawie 191 tys.) jest bezrobotnych, co związane jest z uczęszczaniem na kursy integracyjne lub opieką nad dziećmi.

Wyniki badań wskazują, że **sektor usług wchłonął 88% zatrudnionych uchodźców z Ukrainy, przy czym 85% zatrudnionych pracowało w tej samej branży co przed przyjazdem do Niemiec. Jesienią 2022 r. 21% zatrudnionych respondentów pracowało w zawodach o raczej niskim poziomie kwalifikacji, kolejne 23% było zatrudnionych na stanowiskach wymagających wysokich kwalifikacji.** Z badania przeprowadzonego wśród menedżerów ds. kadr w Niemczech pod koniec 2022 r. wynika, że prawie co czwarta niemiecka firma miała już kontakt z uchodźcami z Ukrainy. Większość respondentów (71%) wymieniła usunięcie barier językowych jako najważniejszy warunek zatrudnienia.

Jeżeli chodzi o perspektywy zatrudnienia, to dane potwierdzają, że **uchodźcy z Ukrainy mają bardzo wysoki poziom wykształcenia** – zarówno w porównaniu z innymi uchodźcami, jak i w porównaniu z ogólną populacją w Niemczech. Prawie trzy czwarte z nich (72%) posiada wykształcenie akademickie lub zawodowe. Analitycy Instytutu Badań nad Rynkiem Pracy w Norymberdze podkreślają,

że w Ukrainie wiele kobiet pracowało w zawodach akademickich, technicznych lub medycznych, czyli w obszarach, w których w Niemczech występują poważne niedobory personelu. Z kolei raport niemieckiego państwowego banku KfW ze stycznia 2023 r. dowodzi, że **nie warto postrzegać ukraińskich uchodźców jako źródła rozwiązania problemu niedoboru personelu w niemieckiej gospodarce**, gdyż, po pierwsze, integracja i utrzymanie uchodźców wymaga wysiłku gospodarczego, po drugie, w Niemczech istnieje wysokie bezrobocie, jeżeli chodzi o zawody niewymagające wysokich kwalifikacji. **Przyjmowanie uchodźców z Ukrainy oceniane jest więc jako „akt humanitaryzmu i solidarności”**.

Wymiar polityczno-prawny pobytu uchodźców ukraińskich

Na poziomie Unii Europejskiej status prawny ukraińskich uchodźców wojennych reguluje Decyzja Wykonawcza Rady UE z dnia 4 marca 2022 r., która stwierdziła istnienie „masowego napływu wysiedleńców z Ukrainy” oraz w związku z tym aktywowała przepisy dyrektywy 2001/55/WE, zwanej też „dyrektywą o masowym napływie”. **Decyzja Wykonawcza przewiduje objęcie przybywających z Ukrainy uchodźców na terenie Unii mechanizmem „ochrony czasowej”**. Temu mechanizmowi podlegają obywatele Ukrainy, którzy na stałe mieszkali na terytorium tego państwa przed 24.02.2022 r., członkowie ich rodzin oraz obywatele państw trzecich czy bezpaństwowcy, którzy są członkami rodzin obywateli Ukrainy lub posiadali uprawnienia do pobytu stałego na terytorium Ukrainy przed wybuchem wojny. **W Decyzji Wykonawczej wskazano też, że okres objęcia uchodźców z Ukrainy mechanizmem ochrony czasowej wynosi rok i może być automatycznie przedłużony dwukrotnie o sześć miesięcy przez czas nie dłuższy niż rok**. Podkreślono, że Komisja UE powinna ściśle monitorować sytuację w Ukrainie i na podstawie wyników monitoringu może „w każdej chwili zaproponować Radzie zakończenie tymczasowej ochrony” z uwagi na fakt, że sytuacja w Ukrainie pozwala na bezpieczny i trwały powrót do Ukrainy osób objętych tym mechanizmem, lub przedłużenie tego okresu „maksymalnie do jednego roku”. Wskazano też, że wysiłki państw członkowskich na rzecz wypełnienia zobowiązań wynikających z podjętej decyzji będą wspierane finansowo z funduszy unijnych.

Aktywacja przepisów dyrektywy 2001/55/WE spowodowała, że **ukraińscy uchodźcy nie muszą przechodzić przez normalne procedury azylowe w państwach członkowskich UE, w tym w Niemczech**. Zamiast tego automatycznie otrzymują status rezydentów. Zapewniło to szybkie uregulowanie statusu prawnego ukraińskich uchodźców, przybywających do państw członkowskich UE. Odstąpienie od procedury azylowej i wdrożenie dyrektywy o „masowym napły-

wie” przyspieszyło i ułatwiło dostęp uchodźców do zatrudnienia i możliwości integracji.

W Niemczech dyrektywa 2001/55/WE jest wdrażana poprzez §24 Ustawy o pobycie, pracy zarobkowej i integracji cudzoziemców na terytorium Niemiec. Oznacza to, że **Federalny Urząd ds. Migracji i Uchodźców nie postrzega wniosków ukraińskich uchodźców jak zwykłych wniosków o azyl**, a Federalne Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zaleciło krajom związkowym – w przypadku uchodźców z Ukrainy – nie wszczynać postępowań deportacyjnych. Na tej podstawie niemieckie urzędy ds. cudzoziemców obecnie wydają ukraińskim uchodźcom zezwolenia na pobyt czasowy, które obowiązują do marca 2024 r. Przepisy dotyczące pobytu ukraińskich uchodźców konkretyzuje m.in. wydane przez niemieckie MSW (7.03.2022) „Rozporządzenie w sprawie tymczasowego zwolnienia z obowiązku posiadania zezwolenia na pobyt osób wjeżdżających w związku z wojną na Ukrainie”. Zezwala ono m.in. osobom niebędącym obywatelami Ukrainy, które jednak przebywały w tym kraju w momencie wybuchu wojny, na legalny wjazd do Niemiec bez wizy i pobyt w RFN do 90 dni. Wspomnieć należy też, że **uchodźcy z Ukrainy w Niemczech, podobnie jak uchodźcy z innych państw, są rozdzielani między kraje związkowe zgodnie z wytycznymi wyznaczanymi corocznie na podstawie dochodów podatkowych i liczby ludności krajów związkowych**, które to wytyczne określają, ile osób ubiegających się o azyl powinny przyjąć poszczególne kraje. Wytyczne te jednak nie dotyczą osób, które zostały zakwaterowane prywatnie albo przybyły do członków rodziny już mieszkających w którymś z landów.

Osoby, którym przyznano tymczasową ochronę, mają prawo w szczególności do: 1) wykonywania pracy lub prowadzenia prywatnej działalności gospodarczej; 2) dostępu do edukacji dla dorosłych, dzieci i młodzieży poniżej 18. roku życia; 3) opieki medycznej i świadczeń socjalnych oraz 4) zakwaterowania lub finansowego wsparcia zakwaterowania. Nie wyklucza się też możliwości późniejszej zmiany lub wymiany zezwoleń na pobyt czasowy na inne, przyznawane z innego tytułu, m.in. w związku z podjęciem lub kontynuacją studiów, podjęciem lub wykonywaniem pracy czy prowadzeniem własnej działalności gospodarczej.

W przeciwieństwie do innych uchodźców, **Ukraińcy w Niemczech nie musieli przebywać w ośrodkach przeznaczonych dla uchodźców i generalnie nie podlegali polityce dystrybucyjnej**. Polityka ta została jednak wdrożona w odniesieniu do ukraińskich uchodźców, którzy korzystali ze świadczeń socjalnych i mieszkań komunalnych lub mieszkali prywatnie. Od czerwca 2022 r. ukraińscy uchodźcy kwalifikują się do podstawowych świadczeń socjalnych na podstawie kodeksu prawa socjalnego II lub w przypadku emerytów – ukraińscy uchodźcy, którzy osiągnęli wiek emerytalny według przepisów prawa ukraińskiego, czyli 60 lat dla kobiet i 63 lata dla mężczyzn, są zrównani w prawach z niemieckimi emerytami – kodeksu prawa socjalnego XII zamiast Ustawy o świadczeniach dla osób

ubiegających się o azyl, co skutkowało wyższymi stawkami świadczeń i integracją ze strukturą wsparcia niemieckich urzędów pracy, w tym dostępem do zajęć językowych i usług medycznych. Jeśli ukraińscy uchodźcy otrzymują świadczenia na podstawie prawa socjalnego II, mogą oni być również zobowiązani do uczestnictwa w kursach językowych lub podjęcia pracy zaproponowanej przez urzędy pracy.

Posiadającym zezwolenie na pobyt czasowy w Niemczech **uchodźcom z Ukrainy przysługuje również zasiłek rodzinny**, pod warunkiem, że ich dzieci również przebywają na terytorium Niemiec. Z danych Federalnej Agencji Pracy za 2022 r. wynika, że ok. 169 tys. dzieci ukraińskich uchodźców otrzymało zasiłek rodzinny. Studenci, którzy przybyli z Ukrainy jako uchodźcy i nie ukończyli 35. roku życia, mają od czerwca 2022 r. prawo do uzyskiwania świadczeń wynikających z niemieckiej ustawy o wspieraniu kształcenia.

Władze lokalne, czyli rządy krajów związkowych oraz gminy, odpowiedzialne są przede wszystkim za kwestie zakwaterowania, oświaty szkolnej i przedszkolnej oraz pomocy społecznej. Wspomnieć należy, że to **lokalne ośrodki pomocy społecznej, podporządkowane gminom, przyjęły na siebie „pierwszy cios” związany z napływem uchodźców z Ukrainy**, gdyż to one odpowiadają za wypłacanie świadczeń na podstawie *Asylbewerberleistungsgesetz*.

Decyzja rządu federalnego o przekazaniu spraw ukraińskich uchodźców do urzędów pracy, podległych Federalnej Agencji Pracy i finansowanych z budżetu federalnego, miała na celu głównie odciążenie lokalnych oddziałów pomocy społecznej, które jednak nadal odpowiedzialne są za wypłatę świadczeń emerytom oraz finansowanie mieszkań socjalnych. Wywołała ona jednak niejednoznaczną reakcję, np. stowarzyszenie niemieckich miast i gmin określiło ją jako pospieszoną, przestrzegając, że stosowne urzędy na poziomie komunalnym zostaną przeciążone, gdyż wiele spraw proceduralnych nie zostało w wystarczającym stopniu wyjaśnionych zarówno urzędnikom, jak i petentom.

Ocena sytuacji uchodźców ukraińskich

Podobnie jak w innych państwach, także w Niemczech podanie w pełni wiarygodnych danych dotyczących ukraińskich uchodźców było wyjątkowo trudne. Kluczowy problem polegał na tym, że większość osób, które opuściły terytorium Ukrainy, posiadała paszport biometryczny, uprawniający do swobodnego poruszania się po obszarze strefy Schengen w ramach ruchu bezwizowego przez okres 90 dni, bez konieczności rejestracji. Ponadto, na mocy *Ukraine-Aufenthalts-Übergangsverordnung*, **osoby dotknięte wojną były zwolnione z obowiązku uzyskania zezwolenia na pobyt czasowy po upływie 90 dni.** Przepis ten po kolejnym przedłużeniu obowiązuje do 2 czerwca 2024 r. Oficjalne dane w sprawie liczby uchodźców z Ukrainy w Niemczech od początku dotyczą więc tylko osób zarejestrowanych jako uchodźcy wojenni.

Kolejny problem stanowiła stosunkowo nieduża odległość między Niemcami a Ukrainą oraz zachowanie między nimi połączeń transportowych, m.in. przez terytorium Polski. Powoduje to, że zarejestrowani w Niemczech ukraińscy uchodźcy zachowują możliwość albo powrotu do stałych miejsc zamieszkania w Ukrainie, albo do wolnego przemieszczania się między Niemcami a Ukrainą. Oprócz tego zarówno ukraiński biometryczny paszport, jak i niemieckie zezwolenie na pobyt czasowy uprawniają do wolnego podróżowania w ramach strefy Schengen. W praktyce oznacza to, że **część uchodźców mogła również opuścić teren RFN bez dopełnienia procedur związanych z wyrejestrowaniem się w odpowiednich urządach Niemiec.**

Z danych niemieckiego MSW wynika, że **ponad 256 tys. osób, które uciekły do Niemiec z Ukrainy w okresie od wybuchu wojny do połowy sierpnia 2023 r., od tego czasu opuściło terytorium RFN.** Podkreśla się przy tym szacunkowy charakter przekazywanych informacji, gdyż urzędy ds. cudzoziemców zgłaszają liczbę osób przebywających w Niemczech lub opuszczających kraj w różnych momentach, ponieważ np. dowiadują się o wyjeździe osób z opóźnieniem.

Przyjęcie przez Niemcy ponad 1 mln uchodźców z Ukrainy stworzyło duży problem z ich zakwaterowaniem, za którego rozwiązanie odpowiedzialne są przede wszystkim gminy i organy krajów związkowych. Informacje o obecnej sytuacji mieszkaniowej i możliwych relokacjach są zatem bardzo istotne dla polityki mieszkaniowej i integracyjnej. W ciągu sześciu miesięcy prawie 19% uchodźców z Ukrainy przemieściło się w obrębie RFN. Zdecydowana większość (90%) przeprowadziła się w tym samym mieście lub gminie; tylko ok. 10% przeniosło się do innej gminy lub miasta. Dla 52% przeprowadzka była spowodowana znalezieniem lepszego zakwaterowania, a 14% respondentów jako powód podało przeniesienie przez władze gmin lub landów. Wspomnieć tu należy, że przesiedlenie uchodźców z Ukrainy pomiędzy krajami związkowymi oznacza potrzebę wnioskowania o zgodę władz landu, do którego chcieliby oni się przenieść, którą to zgodę należy uzyskać przed przeprowadzką. Wiąże się to z federalnym ustrojem Niemiec oraz koniecznością zmiany urzędów odpowiedzialnych za wypłacanie świadczeń socjalnych.

Pomimo że **większość uchodźców zakwaterowana jest w lokalach prywatnych lub mieszkaniach socjalnych, to ok. 15% uchodźców wciąż znajduje się w miejscach zbiorowego zamieszkania.** Skutkiem tego jest wysoki stopień obłożenia infrastruktury centrów recepcyjnych oraz miejsc czasowego pobytu, odnotowywany prawie we wszystkich krajach związkowych. Między innymi w lutym br. władze Bawarii, Berlina i Kraju Saary podały, że ich centra recepcyjne obłożone są w 90%, w Nadrenii Północnej-Westfalii oraz Saksonii-Anhalt w 80% dostępnych miejsc, a w Brandenburgii, Meklemburgii-Pomorzu Przednim oraz Dolnej Saksonii jest to ponad 65%. Dzieje się tak niezależnie od faktu, że od marca 2022 r. w całym państwie utworzono co najmniej 70 tys. miejsc czasowego pobytu dla uchodźców.

Inne problemy

W porównaniu np. z migrantami ekonomicznymi, uchodźcy mają mniej korzystne warunki do udanej integracji na rynku pracy. Po przyjeździe często brakuje im tak ważnych atutów, jak umiejętności językowe, sieć kontaktów osobistych i informacje o rynku pracy. Przeszkody prawne, takie jak zakazy zatrudnienia, niepewność dotycząca procedury azylowej i długoterminowego statusu pobytu, wymogi dotyczące pobytu i stres psychologiczny spowodowany traumatycznymi doświadczeniami również utrudniają uchodźcom integrację na rynku pracy. Średnio ich integracja na rynku pracy przebiega wolniej niż w przypadku migrantów zarobkowych, przybywających do Niemiec.

Ponadto w przypadku **uchodźców z Ukrainy wysoki stopień niepewności spowodowany jest z jednej strony przebiegiem wojny, a z drugiej – niezdecydowaniem co do długości pobytu w Niemczech**, gdyż państwo ukraińskie oraz jego infrastruktura nadal zachowują swoją funkcjonalność, a różne części Ukrainy w różnym stopniu odczuwają skutki trwających działań wojennych. Taki stan rzeczy może mieć częściowo negatywny wpływ na rozwój wśród uchodźców umiejętności językowych, edukację czy budowanie sieci kontaktów w Niemczech. Ponad 50% uchodźców wspomniało też o potrzebie wsparcia psychologicznego.

Ponieważ większość ukraińskich uchodźców nie jest obecna na rynku pracy ze względu na udział w kursach integracyjnych i językowych, **badania odnotowują raczej niski poziom średniego dochodu, który w Niemczech przypada na gospodarstwo domowe uchodźców z Ukrainy.** Z danych wynika, że bieżący dochód netto gospodarstw domowych, prowadzonych przez ukraińskich uchodźców, składa się głównie z zarobków i transferów państwowych, po odliczeniu podatków bezpośrednich i składek na ubezpieczenie społeczne. **Średni wskaźnik dochodu wynosi ok. 500 euro**, co mniej więcej odpowiada wysokości świadczeń socjalnych, udzielanych bezrobotnym lub emerytom w ramach „dochodu obywatelskiego”, który dla osób samotnych lub samotnie wychowujących dzieci wynosi obecnie 502 euro.

Kolejny problem z dziedziny dostępu ukraińskich uchodźców do rynku pracy oraz studiów w Niemczech stanowi niemieckie podejście do nostryfikacji dyplomów i kwalifikacji zawodowych, związane nie tylko z potrzebą uzyskania lub potwierdzenia kompetencji językowych, ale i potwierdzenia zdobytych w Ukrainie kwalifikacji, które nie zawsze są porównywalne z kompetencjami niemieckimi. Ponadto postępowania w sprawach nostryfikacyjnych są dość zbiurokratyzowane i długotrwałe, co utrudnia w praktyce realizację możliwości podjęcia pracy przez osoby uciekające z Ukrainy.

Integracja ukraińskich dzieci do niemieckiego systemu oświaty pogłębiła istniejące w jego ramach problemy. Według badania przeprowadzonego przez In-

stytut Niemieckiej Gospodarki pod koniec maja 2022 r., w **szkołach potrzeba od 13,5 tys. do 19,5 tys. dodatkowych nauczycieli, aby uczyć nowych uczniów**. Wszystkie kraje związkowe podają, że zatrudniły w tym celu nowych nauczycieli i innych pracowników pedagogicznych, w tym emerytowanych nauczycieli lub osoby zmieniające zawód. Wspominano też o braku miejsca dla nowych uczniów w placówkach oświatowych. W sierpniu 2023 r. informowano w mediach, że **w Berlinie i Nadrenii Północnej-Westfalii istnieją listy oczekujących na miejsca w szkołach**. Według badań przeprowadzonych przez Niemieckie Stowarzyszenie Filologów na początku 2023 r. ponad 80% ankietowanych dyrektorów szkół stwierdziło, że nie było w stanie zatrudnić dodatkowego personelu w celu zapewnienia opieki nad nowymi uczniami. Niecałe 20% wskazało, że nauczyciele pracujący w niepełnym wymiarze godzin w ich szkołach zwiększyli liczbę godzin pracy, aby uczyć uczniów, którzy przybyli z Ukrainy. 30% dyrektorów podało, że zatrudniło w szkołach na różnych stanowiskach nauczycieli z Ukrainy, aby zapewnić naukę dzieciom ukraińskich uchodźców.

Liczba zatrudnionych uchodźców-nauczycieli jest stosunkowo niewielka – według rządu Nadrenii Północnej-Westfalii od połowy 2022 r. w szkołach tego landu zatrudnionych na stanowiskach nauczycielskich na czas określony zostało prawie 1500 osób, z czego 108 z ukraińskim obywatelstwem. Z danych wynika, że do końca 2022 r. ok. 3 tys. uchodźców z Ukrainy znalazło pracę w niemieckich szkołach. Większość z nich nie jest jednak zatrudniona jako nauczyciele, lecz jako mediatorzy językowi lub personel pomocniczy. Otrzymanie uprawnień związanych z wykonywaniem zawodu nauczyciela wiąże się również dla nich z potrzebą przejścia procesu uznania ich kwalifikacji.

Niemiecki Instytutu Młodzieży podał, na podstawie danych z połowy 2023 r., że **aż 51% niemieckich ośrodków dziennej opieki nad dziećmi musiało odmówić przyjęcia dziecka rodzinom ukraińskich uchodźców** z powodu niewystarczających możliwości w zakresie liczby personelu lub pojemności placówek.

Wnioski

- Od momentu rozpoczęcia rosyjskiej agresji na Ukrainę państwo niemieckie mierzy się z największymi ruchami migracyjnymi od czasu ostatniego kryzysu migracyjnego z lat 2015-2016.
- Uruchomienie „Dyrektywy o tymczasowej ochronie” i §24 *AufenthG* oraz włączenie uchodźców do podstawowego systemu zabezpieczenia społecznego zapewniło przybyłym względną możliwość planowania do marca 2024 r. Stworzyło to również korzystne warunki do zaspokojenia podstawowych potrzeb w nowym miejscu pobytu oraz rozpoczęcia integracji. Należy

więc z uznaniem spojrzeć na wiele aspektów niemieckiej polityki w zakresie przyjmowania ukraińskich uchodźców, gdyż jesienią 2022 r. połowa przybyłych uczyła się na kursy językowe lub już je ukończyła, a 18% uchodźców w wieku produkcyjnym było zatrudnionych. W niemal wszystkich rodzinach z dziećmi w wieku szkolnym dzieci uczyły się do niemieckiej szkoły.

- Ważną kwestią dotyczącą pobytu ukraińskich uchodźców w Niemczech jest to, czy mechanizm tymczasowej ochrony ulegnie przedłużeniu po marcu 2024 r., jak wynika z decyzji Rady UE z dnia 4 marca 2022 r., czy też możliwości pozostania uchodźców w Niemczech będą zapewnione w inny sposób.
- Obecność nowej grupy uchodźców, którzy zostali objęci specjalną formą ochrony, wywołała w Niemczech pewne napięcia i doprowadziła do dyskusji na temat sposobu traktowania osób ubiegających się o ochronę międzynarodową – w przeciwieństwie do obywateli Ukrainy, uchodźcy z takich państw jak Syria czy Afganistan, stanowiący większość wśród osób wnioskujących o azyl w Niemczech, muszą po dotarciu do Niemiec przebywać przez kilka miesięcy w centrum recepcyjnym i nie mają prawa do podjęcia pracy. Różnica w traktowaniu uchodźców wywołała burzliwe debaty o „uchodźcach pierwszej i drugiej kategorii”.
- Zapewnienie obywatelom Ukrainy dostępu do świadczeń społecznych, przysługujących niemieckim bezrobotnym lub emerytom, wywołało dyskusję na temat konieczności reformy systemu przyjmowania uchodźców. Stawiano pytania o to, jakie pluse – oprócz widocznych minusów – wynikają z posiadania dwóch systemów (*Hartz IV/Bürgergeld* oraz świadczenia dla osób ubiegających się o azyl). Ze względu na specjalny system dla uchodźców z Ukrainy, związki zawodowe i organizacje praw człowieka domagały się zniesienia systemu świadczeń dla osób ubiegających się o azyl i włączenia wszystkich uchodźców i osób ubiegających się o azyl do zwykłego systemu opieki społecznej.
- Nie sprawdziły się obawy przed nasileniem się konfliktów między Ukraińcami a mieszkającymi w Niemczech grupami obywateli innych państw poradzieckich, posługujących się m.in. językiem rosyjskim. Regularnie odbywające się po 24 lutego 2022 r. w Niemczech demonstracje na rzecz wsparcia Ukrainy, jak i manifestacje prorosyjskie czy na rzecz „pokoju” nie wywołały większych napięć – trzeba wszakże dodać, że odbywały się one pod kontrolą policji.

Joanna Dobosz-Dobrowolska

Pomoc humanitarna Niemiec dla Ukrainy

W latach 2022-2023 Niemcy były jednym z największych donatorów pomocy humanitarnej dla Ukrainy. W 2023 r., mimo znaczącego spadku wysokości wsparcia oraz udziału w globalnej pomocy dla Ukrainy, Niemcy pozostały jednym z większych donatorów.

Wsparcie humanitarne jest częścią szerokiej pomocy udzielanej przez RFN. Obejmuje ona wsparcie militarne, finansowe i humanitarne (przekazywane na Ukrainę) oraz głównie finansową pomoc przeznaczoną na utrzymanie uchodźców z Ukrainy przebywających w Niemczech.

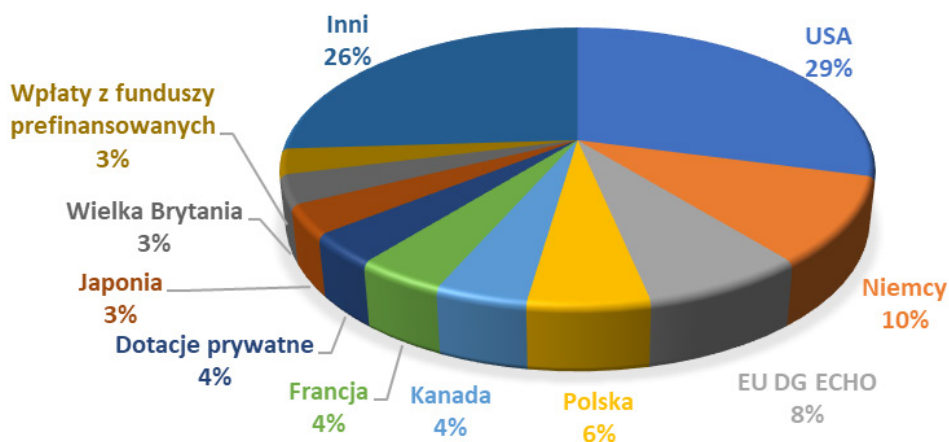
Niemiecka pomoc dla Ukrainy w 2022 r.

Na początku agresji rosyjskiej Ukraina nie jawiła się jako priorytetowy region alokacji niemieckiej pomocy humanitarnej. Przez pierwsze sześć tygodni wojny, między lutym a kwietniem 2022 r., rząd RFN przekazał dla jej ofiar zaledwie 13,75 mln dol. pomocy, co stanowiło 1,24% humanitarnej pomocy świata dla Ukraińców. Udział ten był niemal pięciokrotnie mniejszy niż ówczesna niemiecka partycypacja w globalnej pomocy dla ofiar wszystkich konfliktów, która wynosiła 6,1%. Większego wsparcia niż rząd udzielili mieszkańcy Niemiec, którzy w tym czasie tylko za pośrednictwem Niemieckiego Narodowego Komitetu UNICEF przekazali 45 mln dol. (4,9% globalnej pomocy dla Ukrainy). Pierwszą decyzję o przekazaniu pomocy Niemcy podjęły 4.03.2022 r., a pieniądze przekazały dwa tygodnie później. Początkowa pomoc przekazywana przez RFN lokowała Niemcy na odległym – 15. miejscu wśród donatorów.

W drugiej połowie 2022 r. sytuacja zmieniła się diametralnie. Niemcy urosły do roli jednego z liderów pomocy humanitarnej dla Ukrainy. W całym roku

przekazały 440 mln dol., co stanowiło 10% wszystkich środków przekazanych przez świat dla ofiar na Ukrainie. Trzykrotnie większą pomoc przekazały USA (1281,57 mln dol.). Kolejnymi dużymi darczyńcami były: Komisja Europejska (Dyrekcja Generalna ds. Pomocy Humanitarnej i Ochrony Ludności – DG ECHO – 330,53 mln dol.) i Polska (246,26 mln dol.). Łącznie humanitarna pomoc dla Ukrainy wyniosła 4392,08 mln dol.

Wykres 1. Najwięksi donatorzy pomocy humanitarnej dla Ukrainy w 2022 r.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Biura NZ ds. Koordynacji Pomocy Humanitarnej, System Śledzenia Przepływów Finansowych (*United Nations Office for the Coordination of Humanitarian Affairs, Financial Tracking System – UN OCHA FTS*).

W 2022 r. Ukraina otrzymała największą pomoc ze wszystkich regionów na świecie dotkniętych konfliktem lub kryzysem (10,8% globalnej pomocy), więcej niż Afganistan (9,5%) i Jemen (6,7%). W strukturze niemieckiej pomocy w 2022 r. Ukraina także zajęła pierwsze miejsce. RFN przeznaczyła dla niej 12,9% swojego rocznego budżetu pomocowego.

Niemcy w 2022 r. transferowały swoją pomoc głównie przez największe międzynarodowe organizacje z rodziny ONZ: Światowy Fundusz Żywnościowy (WFP – 25,6%), Urząd Wysokiego Komisarza ds. Uchodźców (UNHCR – 15,5%), Fundusz NZ Pomocy Dzieciom (UNICEF – 7,8%), Międzynarodową Organizację ds. Migracji (IOM – 5,7%). **W przypadku pomocy dla Ukrainy struktura ta została zachowana. Niemcy większość środków lokowanych bezpośrednio w Ukrainie przekazały także przez międzynarodowe organizacje z rodziny ONZ** (262 mln dol.), przede wszystkim przez WFP (68 mln dol.), specjalny, powołany przez UN OCHA po wybuchu wojny kryzysowy Ukraiński Fundusz Humanitarny (UHF – 62 mln dol.), UNHCR (45,69 mln dol.), IOM (39,73 mln dol.), UNI-

CEF (38,62 mln dol.), Organizację ds. Wyżywienia i Rolnictwa (FAO – 27,14 mln dol.) i Światową Organizację Zdrowia (WHO – 22,65 mln dol.). Znaczny udział w przekazywaniu pomocy miał też Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża (ICRC – 55 mln dol.). Spośród niemieckich organizacji największą dotację otrzymało *Technische Hilfswerk* (THW) – 19,60 mln dol. **Łącznie Niemcy przekazały różnym organizacjom 74 transze pomocy dla Ukrainy.**

Większość globalnych dotacji przekazanych w 2022 r. Niemcy przeznaczyły na pomoc żywnościową i odżywienie małych dzieci (łącznie 41,7%) oraz ochronę zdrowia (22,6%). **W przypadku Ukrainy dominowała pomoc wielosektorowa oraz dotacje przekazywane bez określania przez donatora sektora jej alokacji (tzw. najbardziej potrzebna pomoc – odpowiednią pomoc dobiera organizacja lub klastr humanitarny działający bezpośrednio w terenie),** które łącznie wyniosły 314 mln dol. i **stanowiły 63% niemieckiej pomocy.** Środki na pomoc żywnościową stanowiły 95,9 mln dol. (19%), zdrowotną – 36,8 mln dol. (7%). Niemcy wsparli też m.in. budowę tymczasowych schronień kwotą 22,5 mln dol. (stanowiło to 4,5% pomocy dla Ukrainy), rozminowywanie – 13 mln dol. (2,6%) i ochronę dzieci – 10,7 mln dol. (2,1%).

Tabela 1. Największe transze wsparcia przekazane przez rząd RFN na rzecz ofiar konfliktu na Ukrainie oraz dla regionu (w tym głównie dla Ukrainy) w 2022 r.

Organizacja transferująca pomoc	Przeznaczenie/opis wsparcia	Wartość pomocy w mln dol.	Data podjęcia decyzji o dofinansowaniu
UNHCR	Ochrona i pomoc humanitarna dla osób wysiedlonych podczas kryzysu ukraińskiego (pomoc w regionie)	83,16	16.12.2022
WFP	Grant z Niemiec	67,85	21.06.2022
IOM	Pomoc ratująca życie dla osób dotkniętych konfliktem w Ukrainie i sąsiednich państwach (pomoc w regionie)	60,77	16.12.2022
UNHCR	Wielofunkcyjny program pieniężny przeznaczony na zaspokojenie pilnych potrzeb rodzin z dziećmi dotkniętych wojną na Ukrainie	44,78	20.12.2022
IOM	Pomoc ratująca życie osobom dotkniętym konfliktem na Ukrainie i w państwach sąsiednich (pomoc w regionie)	39,73	1.06.2022
UNICEF	Ukraina: 1. Ochrona socjalna; 2. Wielozadaniowy program gotówkowy przeznaczony na zaspokojenie pilnych potrzeb osób dotkniętych działaniami wojennymi; 3. Pomoc międzysektorowa	38,62	25.11.2022

WFP	Ograniczona operacja nadzwyczajna w Ukrainie i państwach sąsiadujących oraz przejściowy tymczasowy strategiczny plan WFP dla Mołdawii (pomoc w regionie)	36,19	13.12.2022
<i>Technisches Hilfswerk (THW)</i>	Zakup dostaw pomocy dla Ukrainy w wyniku rosyjskiej wojny agresywnej (budowa schronień i pomoc rzeczowa inna niż żywnościowa)	19,60	4.11.2022
WHO	Apel Nadzwyczajny WHO dla Ukrainy i państw przyjmujących uchodźców (pomoc w regionie)	16,10	1.07.2022
<i>Ukraine Humanitarian Fund (UHF)</i>	Najbardziej potrzebna pomoc	14,96	11.11.2022
<i>Norwegian Refugee Council</i>	Pomoc dla dotkniętych konfliktem i wysiedleniami osób na Ukrainie, w Polsce, Mołdawii i Rumunii na zaspokojenie podstawowych potrzeb w zakresie bezpieczeństwa i godności (pomoc w regionie)	12,53	20.06.2022
UHF	Najbardziej potrzebna pomoc	12,50	20.04.2022
FAO	Przeciwdziałanie trwającemu kryzysowi w zakresie przechowywania zboża i złagodzenie skutków wojny dla ukraińskiego sektora rolnego	12,02	15.08.2022
Komisja Europejska	Pomoc kryzysowa w kontekście rosyjskiej agresji 24/02 (pomoc w regionie)	10,87	29.04.2022
UHF	Najbardziej potrzebna pomoc	10,34	25.11.2022
UHF	Najbardziej potrzebna pomoc	9,74	7.10.2022
FAO	Bezpieczeństwo żywnościowe. Utrzymanie produkcji roślinnej i zwierzęcej, zwiększenie dostępu do dochodów i przywrócenie dostaw energii w społecznościach wiejskich dotkniętych skutkami konfliktu	9,59	13.12.2022
UHF	Najbardziej potrzebna pomoc	8,53	19.12.2022
WHO	Kryzysowa pomoc zdrowotna na Ukrainie i w państwach sąsiadujących (Ukraina, Polska, Mołdawia, Węgry, Słowacja, Czechy i Rumunia – pomoc w regionie)	7,97	1.07.2022
WHO	Kryzysowa pomoc zdrowotna w Ukrainie i państwach sąsiednich ((pomoc w regionie)	6,55	1.01.2022 (pomoc wieloletnia)
HALO Trust	Rozminowywanie na Ukrainie	6,40	16.12.2022

Źródło: Opracowanie własne na podstawie UN OCHA FTS.

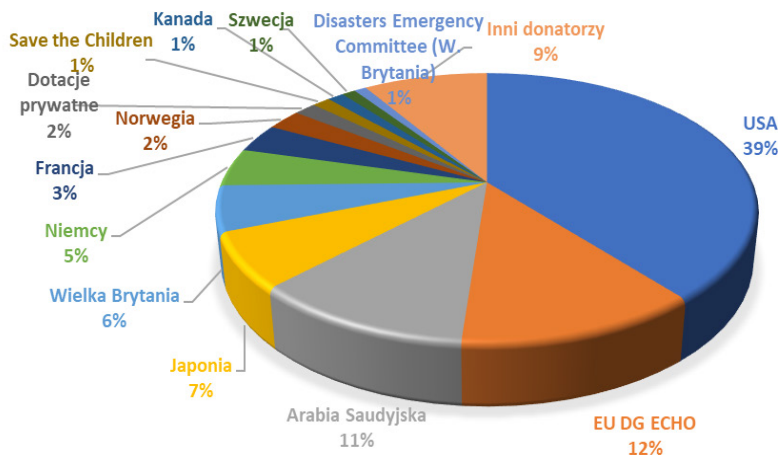
Przekazanie w 2022 r. istotnej części środków było powiązane z wcześniejszymi decyzjami rządu RFN i pomocą dla ofiar konfliktu Rosji z Ukrainą trwającego od 2014 r. Ta część wieloletniego wsparcia, która była kierowana bezpośrednio na

terytorium Ukrainy (a nie szerzej – do regionu) była transferowana głównie przez niemieckie organizacje humanitarne (*Arbeiter-Samariter-Bund Deutschland e.V* oraz *Caritas Deutschland*) i przed 24.02.2022 r. dystrybuowana przede wszystkim na obszarze pozostającym od 2014 r. pod rosyjską kontrolą (rejon Donbasu, Ługańska i Doniecka). Część pomocy przeznaczana dla szerszego regionu (Ukrainy i państw sąsiednich) była transferowana przez inne niż niemieckie organizacje, szczególnie ICRC oraz WHO.

Niemiecka pomoc dla Ukrainy w 2023 r.

W 2023 r. Niemcy nie utrzymały pomocy dla Ukrainy na poziomie z 2022 r. Ich wsparcie spadło – zarówno nominalnie, jak i procentowo. Do 1.12.2023 r. Niemcy przekazały ukraińskim ofiarom 124,04 mln dol. (30% kwoty z 2022 r.), lokując się na 6. miejscu wśród donatorów wspierających ofiary wojny przebywające na Ukrainie. Wsparcie RFN stanowiło 5% globalnych wpłat humanitarnych na rzecz Ukrainy. Globalne wsparcie humanitarne w 2023 r. wyniosło 61% kwoty z 2022 r. Niemieckie wsparcie spadło więc dwa razy bardziej od globalnej średniej.

Wykres 2. Najwięksi donatorzy pomocy humanitarnej dla Ukrainy w 2023 r.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie UN OCHA FTS.

W 2023 r. Ukraina otrzymała w sumie 2688,46 mln dol. Do grona donatorów pomocy dla niej w 2023 r. dołączyło, z bardzo istotnym udziałem, nowe państwo spoza europejskiego kręgu kulturowo-cywilizacyjnego – Arabia Saudyjska. **Największym donatorem dla Ukrainy były USA, które przekazały na pomoc dla niej ośmiokrotnie więcej niż Niemcy – 1056,53 mln dol. (39% globalnej pomocy).**

Większe były też dotacje: Komisji Europejskiej (EU DG ECHO) – 332,70 mln dol. (12%), Arabii Saudyjskiej – 304,95 mln dol. (11%), Japonii – 179,92 mln dol. (7%) i Wielkiej Brytanii – 148,89 mln dol. (6%). Polska, która przekazała w 2023 r. pomoc wartości 400 tys. dol., ulokowała się wśród donatorów na 58. miejscu.

W 2023 r. Ukraina otrzymała największą pomoc ze wszystkich regionów na świecie dotkniętych konfliktem lub kryzysem – 10,8% globalnej pomocy. Następne pod względem wysokości otrzymanej pomocy były: Syria (2576,40 mln dol. – 9,5%), Jemen (2729,70 – 6,7%) i Etiopia (1529,34 mln dol. – 5,6%). 2393,20 mln dol. – 8,8% środków zostało przez donatorów przeznaczone na pomoc bez określania miejsca jej alokacji (tzw. pomoc globalna).

Struktura niemieckiej pomocy w 2023 r. znacząco odbiegała od globalnej. Niemcy najwięcej pieniędzy skierowały do Syrii (259,3 mln dol. – 14,7% pomocy). Kolejne dwie duże transze przeznaczyły na: pomoc globalną (207,14 mln dol. – 11,8%) oraz pomoc na okupowanym Terytorium Palestyńskim (201,76 – 11,5%). Ukraina zajęła 4. miejsce pod względem uzyskanego wsparcia. Otrzymała 120,72 mln dol. – 6,9% pomocy. Niewiele mniej RFN przeznaczyła na dystrybucję w Jemenie (101,58 mln dol. – 5,8%) i w Turcji (88,35 ml dol. – 5%).

Łącznie w 2023 r. (do 1.12) Niemcy przekazały 13 transz pomocy humanitarnej dla Ukrainy. Nieco ponad połowę pomocy (66 mln dol.) transferowały przez międzynarodowe organizacje z rodziny ONZ, głównie przez Międzynarodową Organizację ds. Migracji (IOM – 35%), UNICEF (19%) i Ukraiński Fundusz Humanitarny (15%).

Tak samo jak w 2023 r., w przypadku pomocy dla Ukrainy dominowała pomoc wielosektorowa oraz dotacje przekazywane bez określania sektora jej alokacji (tzw. najbardziej potrzebna pomoc), które wyniosły łącznie 83,86 mln dol. i stanowiły 68% przekazanej pomocy. Następne pod względem wielkości dofinansowania były: ochrona dzieci (4,64 mln dol. – 4% pomocy), budowa schronień (4,62 mln dol. – 4%) i pomoc zdrowotna (3,53 mln dol. – 3%).

Tabela 2. Transze wsparcia przekazane przez rząd RFN na rzecz ofiar konfliktu na Ukrainie w 2023 r.

Organizacja transferująca pomoc	Przeznaczenie/opis wsparcia	Wartość pomocy w mln dol.	Data podjęcia decyzji o dofinansowaniu
IOM	Dotacja <i>Auswärtiges Amt</i> na 2023 r. na realizację planu pomocy dla Ukrainy (<i>Ukraine Humanitarian Response Plan 2023</i>)	43,15	1.01.2023
UNICEF	Ochrona kobiet i dzieci na Ukrainie	21,23	8.09.2023

<i>Ukraine Humanitarian Fund (UHF)</i>	Najbardziej potrzebna pomoc	10,95	27.06.2023
<i>Norwegian Refugee Council</i>	Pomoc dla dotkniętych konfliktem i wysiedleniami osób na Ukrainie, w Polsce, Mołdawii i Rumunii na zaspokojenie podstawowych potrzeb w zakresie bezpieczeństwa i godności (pomoc w regionie)	10,44	20.06.2022 (pomoc wieloletnia)
HALO Trust	Rozminowywanie na Ukrainie	8,48	1.11.2023
UHF	Najbardziej potrzebna pomoc	8,20	14.11.2023
<i>Norwegian People's Aid</i>	Rozminowywanie na Ukrainie	6,02	12.09.2023
<i>Technisches Hilfswerk (THW)</i>	Zakup dóbr pomocowych dla Ukrainy	4,16	15.08.2023
<i>Malteser International Order of Malta World Relief</i>	Pomoc dla osób dotkniętych wojną w Ukrainie oraz uchodźcom, dostęp do opieki w nagłych przypadkach, informacji i dystrybucji niezbędnej pomocy w centralnych punktach przeładunkowych (pomoc w regionie)	2,59	30.08.2022 (pomoc wieloletnia)
UNICEF	Ochrona kobiet i dzieci na Ukrainie	2,36	8.09.2023
<i>Arbeiter-Samariter-Bund Deutschland e.V</i>	Zapewnienie wielosektorowej pomocy humanitarnej, wzmocnienie bezpieczeństwa, warunków higienicznych dla ludności dotkniętej konfliktem na linii styku we wschodniej Ukrainie	2,28	3.06.2021 (pomoc wieloletnia)
Rząd niemiecki	Transport ukraińskich pacjentów i rezydentów	0,83	3.08.2023
<i>HelpAge International</i>	Wielosektorowa pomoc dla grup wrażliwych, dotkniętych wojną w Ukrainie, przebywających w Ukrainie i państwach sąsiednich	0,68	23.12.2022

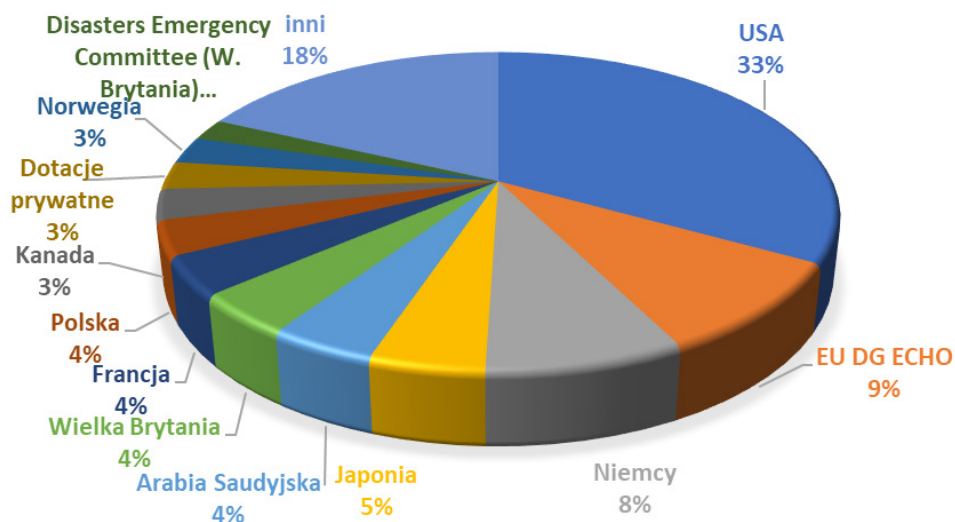
Źródło: Opracowanie własne na podstawie UN OCHA FTS.

Miejsce Niemiec wśród globalnych donatorów pomocy dla Ukrainy w latach 2022-2023

Od agresji Rosji na Ukrainę 24.02.2022 r. do 1.12.2023 r. Niemcy przekazały Ukrainie łącznie kwotę 564 mln dol. pomocy humanitarnej – 8% globalnej pomocy. Sytuowało to je w trójce największych donatorów, po USA (2,338 mld dol. – 33%) oraz EU DG ECHO (663 mln dol. – 9%). W gronie największych donatorów pomocy dla Ukrainy znalazły się głównie państwa. Oprócz USA i Niemiec były to: Japonia (329 mln dol.), Arabia Saudyjska (305 mln dol.), Wielka Brytania

(297 mln dol.), Francja (277 mln dol.), Polska (247 mln dol.), Kanada (220 mln dol.) i Norwegia (194 mln dol.). Dotacje rządów uzupełniały znaczące dotacje pochodzące od prywatnych darczyńców (traktowani łącznie, którzy przekazali 194 mln dol.) oraz od *Disasters Emergency Committee*, organizacji humanitarnej z Wielkiej Brytanii (152 mln dol.). Zdecydowana większość pieniędzy na pomoc pochodziła od państw i organizacji z zachodniej hemisfery.

Wykres 3. Najwięksi donatorzy pomocy humanitarnej dla Ukrainy w okresie 24.02.2022-1.01.2023



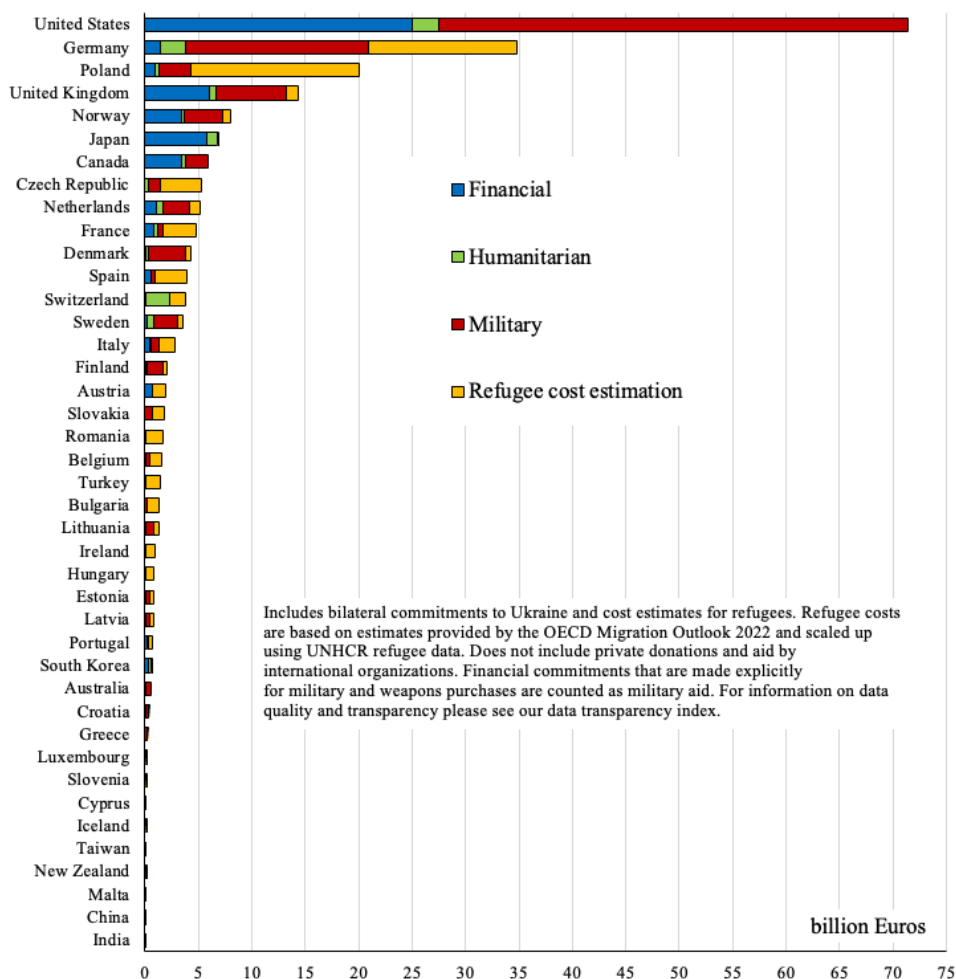
Źródło: Opracowanie własne na podstawie UN OCHA FTS.

Pomoc klasyfikowana przez Niemcy jako humanitarna

Dane prezentowane przez podstawowe centrum koordynacyjne globalnej pomocy humanitarnej – Biuro NZ ds. Koordynacji Pomocy Humanitarnej (*United Nations Office for the Coordination of Humanitarian Affairs, UN OCHA*) mówiące o transferze pomocy z Niemiec na Ukrainę są istotnie rozbieżne z danymi niemieckiego rządu i niemieckich instytucji analitycznych, w tym często przywoływanego Instytutu Kiel. Dane UN OCHA prezentują tylko pomoc humanitarną, klasyfikowaną jako taka zgodnie z ogólnie przyjętymi standardami międzynarodowymi i przekazaną z terytorium państwa donatora na terytorium państwa – biorcy pomocy. Dane Kiel opierają się na deklaracjach rządów i w większości prezentują tylko dotacje przekazywane między rządami. **Pomoc**

deklarowana jako humanitarna przez rząd często nie spełnia kryteriów pomocowych globalnej społeczności humanitarnej, co nie oznacza automatycznie negacji jej sensu. Zazwyczaj oznacza jednak, że środki te albo nie były pomocą humanitarną, albo nie trafiały do ofiar konfliktu, tylko do żołnierzy strony konfliktu.

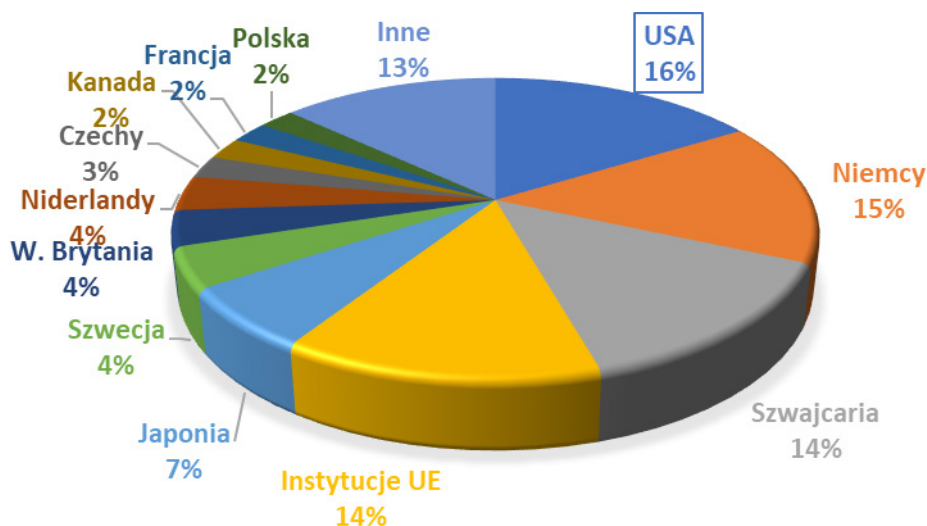
Wykres 4. Najwięksi donatorzy pomocy międzyrządowej, kwalifikowanej przez donatorów jako pomoc finansowa, humanitarna i militarna dla Ukrainy (wraz z kosztem utrzymania ukraińskich uchodźców) w okresie 24.02.2022 -31.10.2023



Źródło: Kiel Institute for World Economy, Ukraine Support Tracker Data, 12.2023 r.

Zgodnie z danymi Instytutu Kiel największym donatorem pomocy międzyrządowej klasyfikowanej przez donatora jako humanitarna były USA, które przekazały 2,56 mln euro, a następnie: Niemcy – 2,42 mln euro, Szwajcaria – 2,2 mld euro i instytucje UE – 2,14 mld euro. Tak klasyfikowanej pomocy Ukraina otrzymała ogółem 15,77 mld euro.

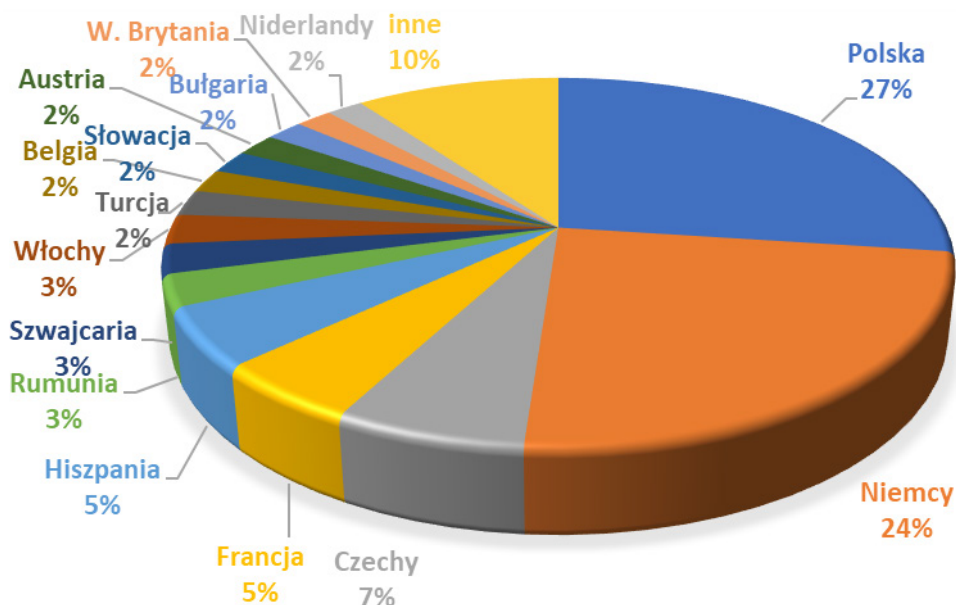
Wykres 5. Najwięksi donatorzy pomocy międzyrządowej, kwalifikowanej przez donatorów jako pomoc humanitarna dla Ukrainy (bez kosztu utrzymania uchodźców) w okresie 24.02.2022-31.10.2023



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Kiel Institute for World Economy, Ukraine Support Tracker Data, 12.2023 r.

Oprócz pomocy humanitarnej i pomocy za taką uznawanej, kierowanej na terytorium Ukrainy, dodatkowo Niemcy, tak jak i inne państwa goszczące, ponosiły **koszty pomocy ukraińskim uchodźcom znajdującym schronienie na ich terytorium. Od momentu agresji rosyjskiej do 1.12.2023 r. wyniosły one 13,9 mln euro (24% ogólnego kosztu utrzymania wszystkich uchodźców, którzy opuścili Ukrainę), co sytuowało RFN na drugim miejscu w Europie (i na świecie). Największe koszty z tego tytułu poniosła Polska – 15,65 mln euro. Zdecydowanie mniejsze koszty były udziałem: Czech (3,85 mln euro), Francji (3,03 mln euro), Hiszpanii (2,97 mln euro), Rumunii (1,61 mln euro), Szwajcarii (1,5 mln euro) i Włoch (1,5 mln euro). 15 państw (wskazanych na wykresie 5) łącznie pokryło 90% kosztów utrzymania uchodźców z Ukrainy.**

Wykres 6. Najwięksi donatorzy pomocy dla uchodźców z Ukrainy, goszczonych przez państwo na swoim terytorium w okresie 24.02.2022-11.12.2023



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Kiel Institute for World Economy, Ukraine Support Tracker Data, 12.2023 r.

Wnioski

- Od momentu agresji Rosji na Ukrainę udział Niemiec w globalnej pomocy przekazanej Ukrainie wyniósł 8%. Lokuje to RFN w trójce największych donatorów, po USA (33%) oraz Komisji Europejskiej (9%).
- Niemiecka pomoc osiągała różny poziom. W pierwszych miesiącach wojny Niemcy były zdecydowanie spóźnione w udzielaniu pomocy ofiarom wojny w Ukrainie i zajmowały odległe miejsce wśród donatorów (15.). W drugiej połowie 2022 r. były jednym z jej liderów, ustępując tylko USA. W 2023 r. RFN zmniejszyła swoje zaangażowanie i ulokowała się na 6. miejscu pod względem wielkości dotacji, po USA, Komisji Europejskiej, Arabii Saudyjskiej, Japonii i Wielkiej Brytanii.
- W 2023 r. Ukraina nie była już priorytetowym regionem humanitarnego wsparcia ze strony Niemiec; otrzymała środki w wysokości niecałych 7% niemieckiego budżetu humanitarnego. Większą pomoc otrzymały Syria (prawie 15%) i Palestyna (11,5%), a niewiele mniejsza była dystrybuowana

na terytorium Jemenu (prawie 6%) i Turcji (5%). Większą niż dla Ukrainy część budżetu Niemcy przeznaczyły też na pomoc globalną, w dużym stopniu żywnościową. Pozwoliło to na częściowe złagodzenie pośrednich skutków wojny w Ukrainie, odczuwanych przez społeczeństwa Afryki i Azji.

- Środki na pomoc humanitarną (oraz definiowane jako takie przez rząd niemiecki) miały relatywnie niewielki – 7% udział w ogólnej pomocy przekazanej Ukrainie przez RFN. Zdecydowanie większe było wsparcie finansowe i militarne.
- Duża część wsparcia przekazywana bezpośrednio rządowi Ukrainy przez rząd RFN i opisywana przez Niemcy jako pomoc humanitarna nie jest za taką uważana przez społeczność międzynarodową i Biuro NZ ds. Koordynacji Pomocy Humanitarnej (UN OCHA). W dużym stopniu jest to spowodowane faktem, że jej beneficjentami są żołnierze prowadzący działania zbrojne.
- Pomoc rząd niemiecki transferował przede wszystkim za pośrednictwem dużych organizacji z rodziny ONZ, dobierając organizacje stosownie do potrzeb humanitarnych, ale nie narzucając im struktury i miejsc alokacji pomocy. W 2022 r. wspierał głównie Światowy Fundusz Żywnościowy, specjalny Ukraiński Fundusz Humanitarny powołany przez UN OCHA, Wysokiego Komisarza ds. Uchodźców, Międzynarodową Organizację ds. Migracji oraz Fundusz NZ na rzecz Dzieci. Było to zgodne z niemiecką praktyką pomocową. Niemcy wspierają organizacje międzynarodowe zawsze wtedy, gdy zależy im na skuteczności działania, bo ze względu na wysoki poziom eskalacji kryzysu niemieckie organizacje humanitarne nie posiadają wystarczających sił i zdolności operowania na miejscu.
- Warte podkreślenia jest to, że przekazując Ukrainie pomoc w latach 2022-2023 Niemcy zmieniły sposób jej opisu, traktując wszystkie tereny zajęte przez Rosję od 2014 r. jako część Ukrainy. Wcześniej Niemcy rozmywały tę przynależność, klasyfikując wsparcie przekazywane dla np. obwodów donieckiego i ługańskiego jako pomoc w regionie, a nie na Ukrainie. Nie używały również terminu „uchodźcy”, choć przekazywały środki na „pokojowy i zrównoważony rozwój gmin przyjmujących”.
- W 2023 r. Niemcy bez wątpliwości definiowały osoby przybyłe po agresji Rosji do Niemiec jako uchodźców. Na pomoc dla nich wydały prawie 13,9 mln euro (24% globalnego kosztu utrzymania wszystkich uchodźców z Ukrainy). Wydatek ten był drugim co do wielkości, po polskim (15,65 mln euro – 27%).

Jadwiga Kiwerska

Niemcy w układzie transatlantyckim

Podobnie jak wiele innych obszarów aktywności Niemiec, także relacje ze Stanami Zjednoczonymi oraz kwestia funkcjonowania Niemiec w układzie transatlantyckim poddane zostały weryfikacji w związku z ogłoszoną „epokową zmianą” w niemieckiej polityce zagranicznej i bezpieczeństwa, a następnie jej realizacją. Podczas gdy w okresie poprzedzającym agresję Rosji na Ukrainę i w związku z powołaniem nowego rządu w Berlinie jego głównym wyzwaniem w relacjach ze Stanami Zjednoczonymi było uwiarygodnienie się jako godny zaufania sojusznik, to po ataku Rosji 24 lutego 2022 r. głównym problemem z perspektywy Waszyngtonu była wątpliwa do pewnego momentu gotowość i ograniczona skala niemieckiego wsparcia dla Ukrainy, zwłaszcza w wymiarze militarnym.

Atlantycki kierunek polityki koalicji *SPD-Sojusz 90/Zieloni-FDP*

Aktem potwierdzającym utrzymanie atlantyckiego kierunku niemieckiej polityki zagranicznej rządu Olafa Scholza, utworzonego w grudniu 2021 r. przez koalicję *SPD-Sojusz 90/Zieloni-FDP*, czyli bez udziału tradycyjnie proatlantyckiej chadecji, było zapisanie w umowie koalicyjnej, że „partnerstwo transatlantyckie i przyjaźń ze Stanami Zjednoczonymi stanowią główny filar naszej aktywności międzynarodowej”. Trudno było jednak pominąć fakt, że partia kanclerza – *SPD*, będąca najsilniejszym członem nowej koalicji, wiązana była w polityce zagranicznej z tendencją trzymania pewnego dystansu wobec USA oraz koncepcją Rosji jako partnera strategicznego Niemiec.

Pierwsze spotkania w Waszyngtonie z przedstawicielami nowego rządu federalnego, zwłaszcza kanclerzem **Scholzem (7.02.2022)**, ujawniły więc różnice

stanowisk w podejściu do narastającego już kryzysu wokół Ukrainy. Zresztą atmosferze wizyty nowego kanclerza Niemiec w USA i spotkaniu z prezydentem Joe Bidenem nie służyły wcześniejsze deklaracje gabinetu Scholza, że nie będzie dostaw niemieckiej broni dla Ukrainy, mimo że w tym czasie takie dostawy płynęły już z różnych państw, zwłaszcza z USA. Brakowało też jasnej deklaracji w sprawie ukończonego gazociągu Nord Stream 2, którego zablokowania oczekiwano w Waszyngtonie. Dlatego Scholza nazywano w USA kanclerzem „niewidzialnym” i „niewychylającym się”, a o Niemczech pisano, że to „niewiarygodny partner”.

W takiej atmosferze złożone przez Scholza podczas spotkania z Bidenem deklaracje poparcia ewentualnych sankcji wobec Rosji, gdyby doszło do jej inwazji na Ukrainę, oraz wspólnego działania w ramach NATO i Unii Europejskiej, a także obietnica, która padła za „zamkniętymi drzwiami”, zablokowania kontrowersyjnego gazociągu Nord Stream 2 skutkowały jedynie zdobyciem kredytu zaufania u amerykańskiego sojusznika. Do prawdziwej weryfikacji wiarygodności potrzebne były działania Berlina.

Decyzja Scholza zawieszająca certyfikację gazociągu (22.02.2022), przesądzająca *de facto* o jego zablokowaniu, wpisywała się w proces uwiarygodnienia Niemiec jako sojusznika. Podobnie było z decyzją o przekazaniu Ukrainie broni pancernej i raketowych zestawów przeciwlotniczych, którą Scholz ogłosił dwa dni po ataku Rosji na Ukrainę.

Kluczowym elementem budowania wiarygodności była zapowiedziana przez Scholza w Bundestagu (27.02.2022) „epokowa zmiana” niemieckiej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa. Z perspektywy administracji amerykańskiej najważniejsze punkty *Zeitenwende* dotyczyły deklaracji, że Niemcy – wobec inwazji Rosji na Ukrainę – będą bezwarunkowo wywiązywać się ze swoich zobowiązań sojuszniczych w ramach NATO, co powszechnie wiązano z mocnym zaangażowaniem Niemiec we wspieranie wysiłku zbrojnego Ukrainy. Temu też miała służyć złożona przez Scholza obietnica wzrostu nakładów na obronność, czyli osiągnięcia poziomu przynajmniej 2% PKB (wówczas było to mniej niż 1,5% PKB), a także utworzenia specjalnego funduszu w wysokości 100 mld euro na doposażenie niemieckich sił zbrojnych.

Należy podkreślić, że zapowiedziany w Bundestagu wzrost niemieckich wydatków wojskowych byłby największym w historii RFN i wreszcie mógł zadowolić amerykańskiego sojusznika, który od dawna, szczególnie ostro w okresie prezydentury Donalda Trumpa, domagał się od Berlina zwiększenia nakładów na obronność. Zwłaszcza że już na początku część środków z owych 100 mld euro (ok. 6,5 mld euro) przeznaczono na zakup amerykańskich śmigłowców transportowych *CH-47 Chinook*.

W komentarzach amerykańskich dotyczących „epokowej zmiany”, obok odnotowania, że była ona zapowiedzią bezprecedensowego podejścia Niemiec do

własnej obrony i przyjęcia większej odpowiedzialności za bezpieczeństwo międzynarodowe, pojawiły się nawet opinie, że Niemcy powracają do roli lidera w Europie, odgrywanej w erze Angeli Merkel, a nadwerężonej przez brak zdecydowania i kunktatorstwo kanclerza Scholza.

W pierwszym półroczu po ogłoszeniu *Zeitenwende* jedno stało się niewątpliwie faktem – wzmocnienie atlantyckiej orientacji w niemieckiej polityce. W wypowiedziach czołowych polityków partyjnego mainstreamu, czyli koalicji rządowej i opozycyjnej chadecji, podkreślano komplementarność strategii bezpieczeństwa Niemiec z obroną sojuszniczą, realizowaną w ramach NATO, którego rolę i znaczenie mocno akcentowano. **W takim kontekście należy odnotować rosnące poparcie społeczeństwa Niemiec dla partnerstwa transatlantyckiego, a szczególnie dla NATO, które w połowie 2022 r. osiągnęło poziom 70%, podczas gdy w 2020 r. poparcie to było na poziomie 57%.**

Nawiązała do tego szefowa niemieckiej dyplomacji **Annalena Baerbock** z partii Zielonych, występując z odczytem na nowojorskiej uczelni The New School (2.08.2022), gdy stwierdziła, że „**wśród Niemców dostrzegam prawdziwe, odnowione uznanie dla partnerstwa transatlantyckiego**”. A następnie, odnosząc się do wojny w Ukrainie, uznała ją za moment, który „**należy wykorzystać do budowy silniejszego, nieodwracalnego partnerstwa transatlantyckiego na miarę XXI wieku**”. Rolę Niemiec w tym procesie Baerbock wiązała z odnowieniem pomysłu „partnerstwa w przywództwie”, o którym w maju 1989 r. mówił prezydent George H. W. Bush, kierując go do Niemiec Zachodnich. „Widzimy wyraźnie – mówiła szefowa niemieckiej dyplomacji – że nadszedł ten moment, w którym musimy zaangażować się w to partnerstwo w przywództwie. Ale nie my – Niemcy i Amerykanie (...). My – Europejczycy i Amerykanie. Mój kraj powinien zaś pomóc w wytyczeniu Europie drogi”.

Potwierdzeniem, że Niemcy stawiają na sojusz transatlantycki i zależy im na jego wzmocnieniu, był wzrost zaangażowania niemieckich sił zbrojnych w realizację zobowiązań w ramach NATO, w tym ich dalszy udział w *nuclear sharing*, co zresztą znalazło się w wystąpieniu Scholza w Bundestagu i co zostało odnotowane z uznaniem w Waszyngtonie (dla zapewnienia udziału w *nuclear sharing* Niemcy zamówiły w USA samoloty F-35). Podobnie oceniono udział niemieckich sił powietrznych w realizowanym przez NATO zadaniu **zagwarantowania bezpieczeństwa przestrzeni powietrznej Rumunii czy zwiększenie obecności Bundeswehry na Litwie.** Wzmocnieniu wschodniej flanki NATO w pierwszym okresie po ogłoszeniu *Zeitenwende* służyło też rozmieszczenie oddziałów Bundeswehry w Słowacji oraz wyposażenie ich w system obrony przeciwrakietowej *Patriot*.

Dodatkowe oddziały niemieckie, zlokalizowane w regionie znajdującym się w bezpośrednim sąsiedztwie teatru wojny, to nie tylko wzmocnienie

bezpieczeństwa tego obszaru, ale też odciążenie amerykańskiego kontyngentu podejmującego wówczas zwiększone zobowiązania na wschodniej flance, głównie w Polsce, ale też w Niemczech, dokąd skierowano dwie dodatkowe amerykańskie brygady pancerne. Wsparciem sojuszniczym w ramach NATO było także operowanie niemieckich jednostek morskich na Morzu Północnym, Morzu Bałtyckim i Morzu Śródziemnym.

„Działania tylko skoordynowane z NATO”

Podczas gdy pozytywnie oceniano sojusznicze zaangażowanie Niemiec w ramach NATO, to **realizacja dostaw uzbrojenia dla Ukrainy, zapowiadanych przez Scholza w ciągu kolejnych miesięcy od ogłoszenia *Zeitenwende*, słusznie krytykowana była za opieszałość, niewystarczającą skalę, blokadę nałożoną na niektóre systemy uzbrojenia.** Irytujące sojuszników mogło być to, że konsekwentnie i często kanclerz Scholz tłumaczył ociąganie się z dostarczaniem niektórych typów uzbrojenia, zwłaszcza broni ofensywnej, **decyzją gremium NATO o niewysyłaniu Ukrainie ciężkiego uzbrojenia.** Ponieważ NATO nie wydało żadnej takiej formalnej deklaracji, pozostawiając tę decyzję w gestii poszczególnych państw, należało więc **taką argumentację strony niemieckiej traktować jako alibi i próbę szukania winnych własnej opieszałości w przekazywaniu uzbrojenia.** Powtarzanie przez kanclerza Niemiec frazy o „działaniach dobrze przemyślanych i skoordynowanych z NATO” i wyrażanie obaw o eskalację konfliktu poza obecny teatr wojny stanowiło stały element taktyki Scholza, krytykowanej nie tylko przez opozycyjną chadecję, ale również krytycznie ocenianej w ramach koalicji rządowej.

Powściągliwość Scholza, która wynikała głównie z uwarunkowań wewnętrznych – oporu części społeczeństwa niemieckiego, w tym elektoratu SPD, przeciwko nadmiernemu wsparciu militarnemu Ukrainy jako czynnika przedłużania wojny, miała jeszcze jeden skutek. Kanclerz nie tylko osłabiał własną pozycję na gruncie europejskim, ale też szkodził wizerunkowi wspólnoty transatlantyckiej jako skutecznej i zdeterminowanej, mimo że przy różnych okazjach podkreślał jej znaczenie. I chociaż administracja Bidena podzielała obawy Berlina o eskalację działań militarnych i wciągnięcie NATO do wojny, to jednak zachowanie Scholza nie służyło relacjom amerykańsko-niemieckim. Doprowadziło nawet do ostrego spięcia na linii Waszyngton-Berlin.

W styczniu 2023 r. na porządku dnia stanęła sprawa wysłania niemieckich czołgów Leopard 2 do Ukrainy (chodziło o zgodę na przekazanie Ukrainie przez Polskę i Finlandię czołgów tego typu, będących w ich posiadaniu, a także o do-

starczenie *Leopardów* przez same Niemcy). Pojawiające się w przestrzeni publicznej sygnały, że **kanclerz uzależnia przekazanie czołgów niemieckich od zgody Amerykanów na dostarczenie Ukrainie czołgów typu M1 Abrams, wywołały reakcję urzędników administracji Bidena**. Doradca prezydenta ds. bezpieczeństwa narodowego Jake Sullivan w rozmowie telefonicznej z Jensem Plöttnerem, doradcą kanclerza ds. polityki zagranicznej i bezpieczeństwa (19.01.2023) nie krył oburzenia, uznając stawianie warunku za formę nieakceptowalną.

Do ostrej wymiany zdań, wręcz kłótni, doszło między Lloydem Austinem, sekretarzem obrony USA a Wolfgangiem Schmidtem, szefem Urzędu Kanclerskiego (19.01.2023). Austin przybył osobiście do Urzędu Kanclerskiego i choć rozmowa się przeciągała, to – według doniesień prasowych, oficjalnie niepotwierdzonych – atmosfera była napięta i zakończyła się bez pozytywnych rozstrzygnięć. Strona niemiecka upierała się przy stanowisku, że „czołgi bojowe tylko wspólnie” i pod warunkiem przekazania Ukrainie amerykańskich *Abramsów*.

Należy podkreślić, że to „przeciąganie liny” między Berlinem a Waszyngtonem wpłynęło na atmosferę rozmów w Ramstein (20.02.2023), gdzie spotkali się szefowie resortów obrony ok. 50 państw tworzących Grupę Kontaktową, wspierającą Ukrainę. Brak zgody Niemiec na przekazanie *Leopardów*, bardzo przydatnych na tym etapie wojny, sygnalizował nieskuteczność amerykańskich nacisków. W takim aspekcie Amerykanie nie odnieśli sukcesu w Ramstein i raczej należało mówić o napięciu w relacjach ze stroną niemiecką. Mimo to sekretarz obrony Austin podczas konferencji prasowej na zakończenie obrad Grupy Kontaktowej wypowiadał się na temat Niemiec w sposób kurtuazyjny, a nawet odnotował ich przywódczą rolę, nie wchodząc w dyskusję o kłopotliwej sprawie *Leopardów*.

Przyjęta przez Scholza taktyka „działań we wspólnocie” okazała się skuteczna w tym sensie, że prezydent Biden – wbrew opinii wojskowych (twierdzono, że amerykańskie czołgi bojowe są zbyt skomplikowane i za drogie w eksploatacji), a także swojemu pierwotnemu stanowisku – pod koniec stycznia 2023 r. zgodził się „w interesie jedności Sojuszu” przekazać Ukrainie czołgi *Abrams*, spełniając w ten sposób warunek stawiany przez Niemcy. Równocześnie trudno było nie zauważyć, że uginając się niemal pod presją Scholza, amerykański prezydent nie czuł się komfortowo, ale dlatego też mógł się spodziewać, że teraz Niemcy, chcąc zatrzeć złe wrażenie, jakie ta sytuacja wytworzyła, będą dostarczać sprzęt wojskowy Ukrainie z większą dynamiką i na większą skalę. Takie komentarze pojawiły się ze strony amerykańskiej i taki był wydzwięk wywiadu, jakiego dla amerykańskiej stacji telewizyjnej ABC udzielił doradca ds. bezpieczeństwa narodowego Sullivan (26.02.2023), ujawniając w niej kulisy sporu o *Leopardy*.

Robocza wizyta Scholza w USA

Wypowiedź Sullivana należało wiązać z planowaną wizytą kanclerza Scholza w USA (3.03.2023), która zanim jeszcze do niej doszło wzbudziła liczne komentarze. Fakt, że miała ona charakter *stricte* roboczy, a w agendzie, obejmującej tylko rozmowę z prezydentem Bidenem, nie zaplanowano żadnej konferencji prasowej ani nawet wystąpienia obydwu przywódców na briefingu, komentowano jako wyraz pewnego niezadowolenia administracji amerykańskiej ze sposobu działania strony niemieckiej, dalekiego od oczekiwań związanych z *Zeitenwende*. Chadecka opozycja w Niemczech zwracała uwagę i na to, że kanclerzowi nie towarzyszyli w podróży do Waszyngtonu nie tylko dziennikarze, ale i przedsiębiorcy, co było tradycją wynikającą z rangi USA jako partnera handlowego Niemiec.

Trudno też nie odnotować faktu, że prezydent Biden nie pojawił się jeszcze w Niemczech z oficjalną wizytą, nie licząc jego obecności w lecie 2022 r. na szczycie państw G7, odbywającym się na zamku Elmau w Alpach Bawarskich, oraz krótkiego pobytu w amerykańskiej bazie Ramstein w drodze do Kijowa i Warszawy. Zresztą drugi w ciągu zaledwie roku pobyt Bidena w Polsce (20-22.02.2023), podczas gdy nie zdecydował się on na oficjalną wizytę u jednego ze swoich najważniejszych sojuszników w Europie – jakkolwiek wielokrotnie rozmawiał z kanclerzem Scholzem telefonicznie, zaliczając go do ścisłego grona swoich europejskich interlokutorów obok prezydenta Francji oraz szefów rządów Wielkiej Brytanii i Włoch – był szeroko komentowany w Niemczech. Pojawiły się nawet opinie w niemieckiej prasie, że druga już wizyta prezydenta Bidena w Polsce jest nie tylko efektem jej statusu jako państwa leżącego najbliżej linii frontu i ważnego punktu w systemie dostaw dla Ukrainy sprzętu wojennego, ale wskazaniem, że – jak pisano – „**środek ciężkości przesunął się na wschód. Geopolityczne centrum Europy nie znajduje się gdzieś pomiędzy Berlinem, Paryżem i Londynem. Impuls dla zachodniego wsparcia dla Ukrainy wychodzi z Tallina, Rygi, a przede wszystkim z Warszawy**”.

Trzeba jednak podkreślić, że złe wrażenie wynikające z konieczności ugięcia się przez prezydenta Bidena pod naciskiem Scholza w sprawie czołgów **nie zmieniło podejścia strony amerykańskiej do Niemiec jako – mimo wszystko – kluczowego dla nich partnera w Europie i to w kontekście nie tylko wojny w Ukrainie, ale także w odniesieniu do innych problemów globalnych, jak np. wyzwania chińskiego.** Niewątpliwie administracja Bidena, jakkolwiek mogła być rozczarowana sposobem działania Berlina, to miała świadomość, że tak głęboka rewizja polityki niemieckiej, jak ogłoszona w *Zeitenwende*, wymaga – ze względu na konieczność zyskania w państwie demokratycznym społecznej legitymizacji – czasu i odpowiedniego uzasadnienia. Zwłaszcza w przypadku Niemiec, w których odruchowy pacyfizm to efekt lekcji wyciągniętej z haniebnej przeszłości. Z drugiej

strony Biden sam podejmował decyzje w sposób wyważony i dobrze skalkulowany, uwzględniając różne czynniki, takie jak „interes jedności sojuszniczej” czy aprobatę społeczną. Miał jednak zdecydowanie większą niż Scholz skłonność do rozwiązań niewolnych od ryzyka.

Należy także zauważyć, że Amerykanie wiedzieli o wieloletnich zaniedbaniach w Bundeswehrze i że przewidziane 100 mld euro nie wystarczy do osiągnięcia pełnej modernizacji i zadowalającego doposażenia niemieckiej armii. Było już wiadomo o trudnościach np. przy realizacji zamówień na nowy sprzęt czy problemach z wykonywaniem zobowiązań w ramach NATO. **Z perspektywy Waszyngtonu było ważne, aby choć powoli, to jednak następowała realizacja „epokowej zmiany” w podejściu do Rosji, polityki energetycznej, last but not least w kwestii wsparcia militarnego Ukrainy.**

Dlatego przebieg krótkiej wizyty Scholza w Białym Domu, mimo że był zgodny z wcześniejszymi zapowiedziami, potwierdził znaczenie, jakie obie strony przywiązują do wzajemnych relacji. Kanclerz w krótkiej wypowiedzi, udzielonej bezpośrednio przed rozmową z Bidenem, dowodził znaczenia sojuszniczego wsparcia dla Ukrainy i trwania we wspólnym froncie przeciwko Rosji. Podkreślał, jak ważne jest, aby popłynął przekaz, że „tę współpracę będziemy kontynuować tak długo, jak będzie to konieczne”. Z kolei prezydent podkreślał znaczenie militarnego i moralnego wsparcia Niemiec dla Ukrainy. Mówił o przywództwie Niemiec i z uznaniem odnosił się do „zmiany, jaka nastąpiła w niemieckiej polityce”, nie wspominając, że jej tempo nie wszystkim zadowala.

Kanclerz Scholz musiał jednak odeprzeć zarzut, postawiony mu przez Fareeda Zakarię podczas wywiadu dla telewizyjnej stacji CNN (emitowany 5.03.2023), że tempo *Zeitenwende* nie jest imponujące. Dowodził więc dużej skali pomocy dla Ukrainy, w tym wsparcia militarnego, oraz podkreślał wzrost wydatków na obronę. Przekonywał o uniezależnieniu Niemiec od dostaw surowców energetycznych z Rosji, dodając, że stało się tak bez załamania gospodarczego czy kryzysu energetycznego. W ten sposób kanclerz próbował kształtować pozytywny wizerunek Niemiec wśród opiniotwórczych elit Ameryki, nadszarpnięty nie tylko jego kunktatorstwem, ale też wcześniejszym uzależnieniem się Niemiec od rosyjskich surowców energetycznych.

W rozmowie telewizyjnej pojawił się też wątek chiński, który bez wątpienia powoduje, że **Niemcy pozostają w optyce Waszyngtonu ważnym graczem i dlatego m.in. doszło do osobistego spotkania kanclerza Niemiec i amerykańskiego prezydenta. Chodziło wówczas o postawę Niemiec w przypadku nałożenia na Chiny sankcji**, gdyby Pekin zdecydował się na dostarczenie Rosji uzbrojenia. Biorąc pod uwagę utrzymujące się różnice w podejściu do Chin, wynikające ze stopnia współzależności gospodarczych wiążących Chiny i Niemcy, odpowiedź na pytanie o zachowanie strony niemieckiej nie była oczywista. Ponieważ w krótkim

komunikacie Białego Domu, podsumowującym spotkanie Bidena i Scholza, nic na ten temat nie powiedziano, pytanie to padło w wywiadzie telewizyjnym. Kanclerz ograniczył się do stwierdzenia, że sprawa ewentualnych chińskich dostaw broni dla Rosji jest przedmiotem troski zarówno Waszyngtonu, jak i Berlina. **Nie deklarując gotowości objęcia Chin sankcjami, Scholz wyraził nadzieję, że Chiny nie zdecydują się na taką pomoc dla Rosji – „to się nie wydarzy”.**

Należy zauważyć, że **bardziej stanowcza w odniesieniu do Chin i to w kontekście Tajwanu była szefowa niemieckiej dyplomacji.** Podczas pobytu w Chinach (13-15.04.2023), reagując na wypowiedź prezydenta Francji Emmanuela Macrona, który zakwestionował przekonanie, że Europa pomoże Amerykanom, gdyby Chiny zaatakowały Tajwan, minister Baerbock nie miała wątpliwości. **Mówiła, że Unia Europejska „nie może być obojętna” na napięcia wokół Tajwanu i podkreślała, że bliskie partnerstwo z państwami o wspólnych wartościach, takimi jak USA, będzie miało kluczowe znaczenie „w obliczu zagrożeń dla naszego własnego bezpieczeństwa”.** Przyznając, że bez wsparcia ze strony amerykańskiego sojusznika „jesteśmy jako Niemcy i Unia Europejska bezbronni”, dowodziła: „nie możemy pozostać obojętni na napięcia w Cieśninie Tajwańskiej”. Tak więc ta dość jednoznaczna retoryka wobec wyzwania chińskiego była równocześnie w ustach polityka Zielonych wyrazem uznania dla wagi relacji z USA i zrozumienia wynikających stąd ewentualnych powinności.

Wspólne stanowisko na szczycie NATO w Wilnie

Powściągliwy sposób działania kanclerza Scholza, rozczarowujący w wielu punktach tych, którzy niemal literalnie odczytali „epokową zmianę” niemieckiej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa jako fundamentalną i szybką, stał się przydatny dla administracji Bidena, gdy miano zadecydować o przyszłym członkostwie Ukrainy w NATO. Sprawa akcesji Ukrainy do Sojuszu Północnoatlantyckiego była jednym z głównych tematów szczytu NATO w Wilnie (11-12.07.2023). Ponieważ wśród państw członkowskich NATO panował konsensus, że miejsce Ukrainy w przyszłości jest w Sojuszu, to Ukraińcy oczekiwali, że spotkanie w Wilnie zakończy się przedstawieniem jasnej ścieżki prowadzącej do członkostwa w NATO, z wystosowaniem formalnego zaproszenia dla Ukrainy i określeniem harmonogramu procesu akcesji. Decyzje końcowe szczytu okazały się niewystarczające dla Kijowa, o czym w dużej mierze zadecydowała postawa Waszyngtonu i Berlina.

Podczas gdy państwa z Europy Środkowo-Wschodniej, a także Wielka Brytania i częściowo Francja opowiadały się za określeniem wyraźnej ścieżki prowadzącej do członkostwa, to Stany Zjednoczone i Niemcy były przeciwnie

podjęciu konkretnych decyzji. W przypadku Niemiec ich stanowisko wpisywało się niewątpliwie w ostrożny styl postępowania kanclerza Scholza. Z kolei prezydent Biden uzasadniał swoje stanowisko obawą o utrzymanie spójności NATO. „Nie sądzę, żeby NATO było jednomyślne co do tego, aby włączyć Ukrainę do rodziny NATO teraz, w tej chwili, w środku wojny” – mówił w wywiadzie dla CNN (9.07.2023). Strona amerykańska stawiała też argument, że Ukraina „nie jest jeszcze gotowa” na członkostwo w organizacji, która wymaga spełnienia wielu warunków.

I jakkolwiek te uzasadnienia wydawały się przekonujące, to wspólną dla USA i Niemiec przyczyną, dla której sprzeciwiały się one jasnym deklaracjom w sprawie członkostwa Ukrainy w NATO, była głównie Rosja. Oba państwa – silniej może niż inni sojusznicy – spoglądały na wojnę w Ukrainie przez pryzmat konfrontacji z Rosją, obawiając się jej potencjalnej eskalacji. Zwłaszcza kanclerz Scholz – nie mówiąc tego głośno – uważał, że konkretna data członkostwa Ukrainy w NATO może doprowadzić do bezpośredniej konfrontacji militarnej z Rosją, straszącą bronią jądrową. W każdym razie kanclerz Scholz mógł czuć się lepiej, niemal komfortowo, mając świadomość, że nie jest jedynym hamulcowym członkostwa Ukrainy w NATO, ale w tej sprawie tworzy wspólny front z Amerykanami.

Także w tonie zbliżonym do słów Bidena utrzymane były wypowiedzi kanclerza Scholza, który występując na forum Bundestagu krótko przed szczytem w Wilnie i nawiązując do statusu Ukrainy jako państwa w stanie wojny, przekonywał: „**Musimy trzeźwo spojrzeć na obecną sytuację. Dlatego proponuję, abyśmy skupili się na najwyższym priorytecie w Wilnie, a mianowicie na wzmocnieniu siły bojowej Ukrainy.**” W innych wypowiedziach Scholz powtarzał formułę objęcia Ukrainy quasi-gwarancjami bezpieczeństwa, w miejsce obietnic jej szybkiego członkostwa czy występowania już teraz z formalnym zaproszeniem do NATO. Należy dodać, że Niemcy – zgodnie z koncepcją Scholza – zaangażowały się, obok USA, Wielkiej Brytanii i Francji, w negocjacje poprzedzające szczyt w Wilnie, których celem było wypracowanie deklaracji o zapewnieniu Ukrainie długoterminowego wsparcia, stanowiącej rekompensatę braku jednoznacznych decyzji w sprawie jej członkostwa w NATO.

Odwołał się do tego Scholz podczas konferencji prasowej w Wilnie, tuż przed rozpoczęciem szczytu, gdy mówił, jak ważne jest dla Niemiec, „**aby istniały zobowiązania w zakresie bezpieczeństwa (Sicherheitszusagen) Ukrainy, które mogą być skuteczne także po wojnie.**” Zapowiadał też zawarcie porozumień, które będą obejmowały obecne wsparcie, ale też odnosiły się do potrzeb czasu pokoju. Zapewniając – w duchu *Zeitenwende* – o aktywnym wsparciu Ukrainy, w tym poprzez dostawę broni i mobilizowanie innych państw, równocześnie Scholz zdecydowanie stawiał tezę, że istnieją kryteria, które każdy kraj musi spełnić, aby stać się członkiem NATO i Ukraina nie jest z nich zwolniona.

Ta wyjątkowa zgodność stanowiska USA i Niemiec była istotnym czynnikiem podjęcia decyzji w Wilnie, rozczarowujących Ukrainę. W komunikacie końcowym, którego wcześniejsza wersja zawierająca podobno bardziej skonkretyzowaną ścieżkę przystąpienia Ukrainy do NATO została pod naciskiem Waszyngtonu i Berlina zmieniona, znalazł się zapis, że Ukraina otrzyma zaproszenie do NATO, „gdy sojusznicy to uzgodnią i spełnione zostaną warunki”. Częściowym spełnieniem oczekiwań Kijowa była decyzja gremium NATO o zniesieniu w stosunku do Ukrainy wymogu przejścia przez standardowy plan przygotowania do członkostwa (*Membership Action Plan*, MAP), ogłoszenie wieloletniego programu dla ukraińskich sił zbrojnych, zapewniającego im interoperacyjność z NATO, czy deklaracja państw G7 o długofalowym wsparciu Ukrainy w zakresie bezpieczeństwa. Decyzją szczytu w Wilnie powołano też nową Radę Ukraina-NATO, która nie tylko podniosła na wyższy poziom instytucjonalny wzajemną współpracę, ale też stanowi „instrument na rzecz członkostwa”, wspierający przygotowanie Ukrainy do akcesji.

Z kolei kanclerz Niemiec zapowiedział w Wilnie zwiększenie pomocy dla Ukrainy, obejmującej kolejny pakiet wsparcia militarnego o wartości 700 mln euro, w tym m.in. systemy obrony *Patriot*, zmodernizowane czołgi *Leopard*, wozy bojowe *Marder*, a także szkolenie ukraińskich żołnierzy. I chociaż te deklaracje miały ogromne znaczenie dla walczącej z rosyjską agresją Ukrainy, to jednak pozostało faktem, że stanowisko Niemiec w kwestii jej członkostwa w NATO, jednoznacznie wspierające amerykański punkt widzenia, dla Kijowa mogło być podstawą do frustracji i rozczarowania, poczucia, że groźby Rosji odniosły skutek.

Natomiast z perspektywy Waszyngtonu liczyło się nie tyle wsparcie Berlina dla jego stanowiska w sprawie drogi i terminu członkostwa Ukrainy w NATO, jakkolwiek nie należy go bagatelizować, co zadeklarowana w Wilnie gotowość Niemiec do zwiększenia swych zobowiązań w ramach wspólnoty transatlantyckiej. Kanclerz Scholz zapowiedział udział Niemiec we wzmocnieniu zdolności obronnych NATO, zwłaszcza jego wschodniej flanki: od 2025 r. w dwóch formacjach o najwyższych stopniach gotowości, uzgodnionych na ubiegłorocznym szczycie w stolicy Hiszpanii, znajdzie się 35 tys. żołnierzy Bundeswehry, a Litwa będzie miała stałą obecność sił niemieckich na poziomie brygady.

Należy dodać, że Niemcy były jedynym państwem, które w odniesieniu do kwestii wzmocnienia wschodniej flanki złożyło w Wilnie taką konkretną deklarację. Faktu tego nie zmieniały wątpliwości, że biorąc pod uwagę dotychczasowe doświadczenia z mało dynamicznym na różnych polach *Zeitenwende* i trudności z uruchomieniem odpowiednich programów wojskowych, uda się te zobowiązania w pełni zrealizować. W stolicy Litwy padła też deklaracja, że w 2024 r. Niemcy spełnią wymóg przeznaczenia na obronę nakładów w wysokości 2% PKB, co zresztą od szczytu w Wilnie jest dla państw członkowskich wymaga-

nym minimum. Wszystko to oznaczało, że rośnie w Niemczech świadomość konieczności ponoszenia większego ciężaru w ramach NATO. Coraz silniejsze było przekonanie, że w obecnej sytuacji, a zwłaszcza wobec wielu niewiadomych co do rozwoju sytuacji w Ukrainie czy rozstrzygnięć w przyszłorocznych wyborach prezydenckich w USA, wzięcie na siebie znaczącej odpowiedzialności za bezpieczeństwo w Europie jest też jednym z warunków niezbędnych dla utrzymania siły konstrukcji transatlantyckiej.

Przygotowanie na „czarny scenariusz”

Zwłaszcza groźba ewentualnego powrotu Trumpa do Białego Domu ze szczególną intensywnością absorbowała uwagę niemieckich komentatorów, wywołując też zrozumiałą nerwowość w kręgach rządowych. Pamiętano o wyraźnie nieprzychylniej wobec Niemiec postawie prezydenta Trumpa, wywołującej napięcia we wzajemnych stosunkach, oraz o jego transakcyjnym podejściu do wspólnoty transatlantyckiej, osłabiającym jej koherentność, a nawet zagrażającym jej dalszemu istnieniu. Zakładano, że – jak to określił koordynator rządu ds. współpracy transatlantyckiej Michel Link z *FDP*: „W przypadku drugiej kadencji Trump byłby w większym niż w pierwszej wyzwaniem dla Niemiec, Europy i świata. Prawdopodobnie rządziłby w sposób jeszcze bardziej nieskrępowany i wyzywający”. Dlatego przygotowanie do „czarnego scenariusza” stało się ważną agendą niemieckiej dyplomacji, a dla jej szefowej Baerbock, utrzymującej bliskie relacje z administracją Bidena, szczególnym wyzwaniem.

W ramach przygotowań do „czarnego scenariusza” politycy niemieccy zaczęli zabiegać o kontakty z otoczeniem byłego prezydenta (specjalnym emisariuszem został Andreas Michaelis, ambasador Niemiec w USA), a w rozmowach z politykami Partii Republikańskiej starano się podejmować tematy dla nich atrakcyjne, jak np. dotyczące ewentualnej wspólnej strategii wobec Chin. Próbowano też zachwalać *Zeitenwende* jako realizację żądań Trumpa, aby Niemcy przestały być – jak to on kiedyś określił – „narodem pasożytów” i łożyły zdecydowanie więcej na swą obronę. Elementy składające się na „epokową zmianę”, zwłaszcza zapowiedź wzrostu do 2% PKB nakładów na obronność czy dofinansowanie Bundeswehry sumą 100 mld euro wydawały się dobrymi argumentami w tej batalii.

Ofensywa strony niemieckiej objęła także kwestię wzmocnienia Europy, która powinna być bardziej odporna na zagrożenia niezależnie od tego, kto rządzi w USA. Można tutaj zacytować wypowiedź Michaela Rotha z *SPD*, przewodniczącego Komisji Spraw Zagranicznych Bundestagu, który stwierdził, że „Niemcy muszą zrobić więcej dla własnego i europejskiego bezpieczeństwa”, wymieniając takie zadania, jak stały wzrost budżetu obronnego,

wzmocnienie europejskiego przemysłu obronnego czy rozszerzenie strategicznych zdolności Europy.

W kontekście „czarnego scenariusza” należy też oceniać stosunkowo długą i bogatą programowo wizytę szefowej niemieckiej dyplomacji w USA (12-21.09.2023). Wprawdzie tuż przed wyjazdem Baerbock zapowiadała, że szczególnie zależy jej na wzmocnieniu więzi z USA, dodając, że „nie ma innego państwa, z którym my, Europejczycy jesteśmy ściślej i głębiej związani niż ze Stanami Zjednoczonymi. (...) Chciałbym wzmocnić tę więź z całym społeczeństwem amerykańskim”. I dalej: „Znaczenie partnerstwa transatlantyckiego zostało nam pokazane szczególnie w ostatnim półtora roku. (...) Stany Zjednoczone i Europa stoją ramię w ramię z narodem ukraińskim. (...) Moje rozmowy w Waszyngtonie skupią się na tym, jak my, jako rodzina transatlantycka, możemy nadal – z wytrwałością i jednością – przeciwstawiać się szalonej wojnie Putina”.

Nieoficjalnie natomiast padały opinie, że minister spraw zagranicznych Niemiec chciała się zorientować w politycznych nastrojach w USA przed przyszłorocznymi wyborami prezydenckimi i częściowymi do Kongresu. Chodziło więc o wysondowanie szans Trumpa na powrót do Białego Domu w styczniu 2025 r. Z perspektywy Baerbock, jasno i silnie wspierającej Ukrainę, nawet bardziej zdecydowanie niż niektórzy inni politycy niemieccy, zagrożenie ze strony Trumpa wiąże się z jego krytycznym stanowiskiem wobec kontynuowania pomocy dla Ukrainy w obecnym, bezwarunkowym wymiarze, jaki stara się realizować administracja Bidena, oraz jego buńczuczными zapowiedziami zakończenia wojny w krótkim czasie i – jak można się domyślać – na rosyjskich warunkach.

Sondowaniem nastrojów w USA, ale też próbą lobbowania w interesie Ukrainy były rozmowy szefowej niemieckiej dyplomacji z członkami Kongresu, w tym z Mitchem McConnelllem, przywódcą republikańskiej mniejszości w Senacie (14.09.2023). Mając już wówczas świadomość, że nie tylko Trump jest sceptyczny wobec kontynuowania tak dużej pomocy dla Ukrainy, ale także w szeregach Republikanów są różne poglądy na ten temat, Baerbock apelowała o dalsze wspieranie Ukrainy. **Chciała zyskać zapewnienie, że po przyszłorocznych wyborach, które mogą zmienić nie tylko gospodarza w Białym Domu, ale też układ sił na Kapitolu, będąca dzisiaj w opozycji Partia Republikańska opowie się za kontynuowaniem ukraińskiej polityki obecnej administracji.** Jednak po rozmowach w Kongresie przyznała, że Republikanie mają wiele wątpliwości w sprawie wspierania Ukrainy, chociaż są też świadomi, jak „ważne dla nas, Europejczyków jest kontynuowanie pomocy dla Ukrainy”.

Chcąc dotrzeć z silnym, antyrosyjskim przekazem do prawicowego spektrum politycznego w USA, najbardziej sceptycznego wobec pomocy dla Ukrainy, polityk Zielonych udzieliła wywiadu nawet skrajnie konserwatywnej stacji telewizyjnej Fox News (14.09.2023). Nie szczędziła w nim przywódcy Rosji

ostrzych słów, dowodząc, że Putin prowadzi agresję nie tylko przeciwko Ukrainie, ale również przeciwko demokracjom na całym świecie. Wezwała do wspólnego działania, dowodząc, że: „Jesteśmy silniejsi niż brutalna agresja Putina”. Minister Baerbock próbowała odpierać zarzuty o niewystarczające zaangażowanie niemieckie na rzecz Ukrainy, wiedząc, że jest to główny argument wysuwany przez amerykańską prawicę wobec Niemiec. Tymczasem Niemcy znalazły się już na drugim miejscu, po Stanach Zjednoczonych, na liście państw wspierających Ukrainę (w okresie od 24.02.2022 r. do 31.07.2023 r. wartość pomocy Niemiec dla Ukrainy wyniosła 17,09 mld euro, co dało im drugie miejsce; zajmujące pierwsze miejsce na tej liście USA przekazały w tym czasie pomoc o wartości 42,10 mld euro; Wielka Brytania, trzecia na liście, dostarczyła pomocy o wartości 6,58 mld euro).

Do faktu tego nawiązał z uznaniem sekretarz stanu Antony Blinken podczas wspólnej konferencji prasowej z minister Baerbock (15.09.2023). Z kolei w wypowiedzi szefowej niemieckiej dyplomacji znalazło się zapewnienie, że „Niemcy są gotowe wspierać Ukrainę tak długo, jak długo będzie to potrzebne”. Zarówno podkreślanie przez Baerbock znaczenia sojuszu transatlantyckiego, jak i jej deklaracje zaangażowania Niemiec w pomoc dla Ukrainy miały jeden określony cel – przekonać klasę polityczną w USA i amerykańską opinię publiczną, że nie może być odwrotu od polityki wspierania Ukrainy.

Podobnego zadania podjął się prezydent Frank-Walter Steinmeier, decydując się na niespodziewaną, jednodniową wizytę w USA (6.10.2023). Warto zaznaczyć, że była to pierwsza okazja do spotkania Steinmeiera jako prezydenta Niemiec z prezydentem Bidenem. Fakt ten jest konsekwencją m.in. tego, że nadal Biden nie złożył oficjalnej wizyty w Niemczech. Według nieoficjalnych doniesień zaproszenie z Białego Domu zostało wystosowane *ad hoc*, a informację o wizycie prezydenta Niemiec w USA podano do publicznej wiadomości dopiero wieczorem, w dniu poprzedzającym podróż. Okazją do wizyty był obchodzony 6 października Dzień Przyjaźni Niemiecko-Amerykańskiej, upamiętniający przybycie pierwszych osadników niemieckich do Filadelfii w 1683 r.

Chociaż w oficjalnych wypowiedziach obu przywódców powtarzały się słowa o randze partnerstwa niemiecko-amerykańskiego oraz deklaracje o gotowości dalszego, wspólnego wspierania Ukrainy, to jednak obawy budziła sytuacja polityczna w USA, związana wówczas z odwołaniem przewodniczącego Izby Reprezentantów, czyli organu odpowiadającego za uchwalenie budżetu. Postawiło to pod znakiem zapytania dalsze finansowanie amerykańskich dostaw sprzętu wojskowego dla Ukrainy (w uchwalonym prowizorium budżetowym zabrakło tej pozycji).

Dlatego spotkanie Steinmeiera i Bidena było okazją, aby wysłać sygnał do zaniepokojonych sojuszników, że w sprawie pomocy dla Ukrainy strona amerykańska jest wiarygodna. Takie zapewnienie w Białym Domu uzyskał prezydent

Niemiec. Ze swej strony Steinmeier deklarował, że Niemcy będą „nadal wspierać Ukrainę w jej walce o swój kraj, o jej wolność i demokrację”. I dalej: „Nasz sojusz ma kluczowe znaczenie dla naszego konsekwentnego zaangażowania we wspieranie Ukraińców i ich bohaterskiej obrony kraju”.

Z perspektywy Waszyngtonu liczyło się z kolei to, że coraz bardziej realne stało się osiągnięcie przez Niemcy w 2024 r. wymaganych 2% PKB przeznaczonych na obronę. W tym kierunku szły wysiłki **szefa resortu obrony Borisa Pistoriusa, który w listopadzie 2023 r. zdecydował się nawet zarysować perspektywę zwiększenia wydatków na zbrojenia powyżej progu 2%**, zastrzegając – rzecz jasna – że decyzja jest w gestii Bundestagu zatwierdzającego budżet. Padła również deklaracja, że w przyszłym roku podwoi się wartość niemieckiej pomocy wojskowej dla Ukrainy z 4 mld euro do 8 mld euro. Gdyby te zapowiedzi zostały zrealizowane, byłby to rodzaj klamry spinającej ważny dla całego sojuszu transatlantyckiego etap realizacji przez Niemcy założeń *Zeitenwende*.

Wnioski

- W obliczu wojny Rosji w Ukrainie i zgodnie z kursem *Zeitenwende* strona niemiecka – silniej niż to się zdarzało w przeszłości – akcentowała znaczenie więzi z USA i wartość współpracy transatlantyckiej; ta atlantycka orientacja polityki Niemiec podkreślana była przy różnych okazjach i przez czołowych polityków niemieckich, w tym kanclerza Scholza, minister Baerbock czy prezydenta Steinmeiera.
- Równie ważne jest dla Niemiec utrzymanie amerykańskiego zaangażowania w Europie, gdyż chodzi nie tylko o Ukrainę, ale też o bezpieczeństwo całego kontynentu; stąd zabiegi polityków niemieckich w USA o kontynuowanie obecnego kursu, a nawet zwrócenie uwagi na opozycyjną Partię Republikańską i na otoczenie Trumpe, potencjalnego kandydata Republikanów do Białego Domu, aby uniknąć „czarnego scenariusza” w przypadku zmian po przyszłorocznych wyborach prezydenckich w USA. Możemy więc mówić o realistycznym podejściu Niemiec do rysujących się perspektyw.
- Należy zauważyć, że szczególnie aktywna na polu utrzymania bliskich relacji z USA i umacniania układu transatlantyckiego była szefowa niemieckiej dyplomacji; odcinając się całkowicie od antyamerykańskiej genealogii partii Zielonych, minister Baerbock postrzega USA jako czołowego sojusznika Europy; stała się ona głównym rzecznikiem *Zeitenwende* jako dynamicznie realizowanego procesu w interesie jedności sojuszniczej, solidarności z Ukrainą czy bezpieczeństwa europejskiego. W imię tych wartości – inaczej

niż prezydent Francji – jest gotowa składać odważne deklaracje wspierania USA, jak np. w odniesieniu do wyzwania chińskiego.

- Chociaż wzrosła niemiecka pomoc dla Ukrainy także w wymiarze militarnym (Niemcy są na drugim miejscu po USA na liście darczyńców, a w planach na 2024 r. jest podwojenie wartości pomocy wojskowej do 8 mld euro), to jednak kanclerz Scholz nadal trzymał się zasady „działania we wspólnocie”, traktując ją często jako alibi dla swojej powściągliwości w przekazywaniu Ukrainie niektórych systemów uzbrojenia; doprowadziło to nawet do silnego zawirowania w relacjach z administracją Bidena, która stała się przedmiotem swoistego szantażu ze strony Scholza (*casus Leopardów*), i w efekcie mogło skutkować naruszeniem harmonii współpracy na linii Waszyngton-Berlin, a także wiarygodności układu transatlantyckiego.
- Równocześnie coraz silniejsze jest w Niemczech przekonanie o konieczności wzięcia na siebie większej odpowiedzialności za bezpieczeństwo w Europie jako warunku niezbędnego dla utrzymania siły konstrukcji transatlantyckiej; tak należy oceniać zaangażowanie Niemiec w system obrony wschodniej flanki NATO, a także podjęcie innych zobowiązań wojskowych w ramach Sojuszu. Dopełnieniem tego procesu będzie wypełnienie ustaleń ze szczytu w Newport z 2014 r. o nakładach na obronność w wysokości 2% PKB – w przypadku Niemiec nadal niezrealizowanych.
- Z kolei administracja amerykańska, choć zabrakło spektakularnych wydarzeń we wzajemnych relacjach, jak np. oficjalnej wizyty prezydenta Bidena w Niemczech, to konsekwentnie uważała Niemcy za jednego z najważniejszych swoich sojuszników w Europie, którego rola jest postrzegana nie tylko w kontekście wojny w Ukrainie, ale także na polu konfrontacji/rywalizacji z Chinami.
- Mimo że tempo i skala zmiany w niemieckiej polityce zagranicznej i bezpieczeństwa rozczarowywały tych amerykańskich komentatorów i polityków, którzy rozumieli *Zeitenwende* jako szybką i fundamentalną woltę strategii Niemiec, to jednak administracja Bidena dostrzega rosnące pod względem wartości i charakteru zaangażowanie Niemiec w pomoc dla Ukrainy. Bierze też pod uwagę wewnętrzne uwarunkowania działań gabinetu Scholza, będące czynnikiem „zwolnionego tempa” fundamentalnych zmian.

Tomasz Morozowski

Stan stosunków Niemiec z Chinami

Relacje z Chinami nie były pierwszoplanowym elementem *Zeitenwende*. Różnice w podejściu Chin i Niemiec do Rosji oraz do wojny w Ukrainie pozostały jednak elementami problematycznymi i komplikującymi relacje obu państw w perspektywie długoterminowej. Wnioski z błędnej polityki wobec Rosji stanowią w RFN podstawę do dyskusji o konieczności zmiany modelu relacji z Chinami w kierunku większego realizmu i redukcji uzależnienia gospodarczego (*de-risking*). Ponadto w niemieckiej debacie publicznej i rozważaniach strategicznych rządu w Berlinie znaczenia nabrało pytanie o stanowisko Europy wobec kształtującej się globalnej rywalizacji dwóch bloków: demokratycznego pod przywództwem USA oraz autokratycznego z udziałem Rosji i Chin. Przyjęta przez kanclerza Olafa Scholza narracja, wskazująca raczej na krystalizowanie się porządku wielobiegunowego, miała istotny wpływ na politykę RFN zarówno względem Chin, jak i wobec szerokiej grupy partnerów globalnych, określanych zbiorczo jako państwa Globalnego Południa.

Wpływ wojny w Ukrainie na relacje niemiecko-chińskie

Bezpośrednio po rosyjskiej inwazji na Ukrainę w lutym 2022 r. władze niemieckie formułowały wobec Chińskiej Republiki Ludowej oczekiwania przejęcia roli mediatora i wywierania wpływu na Rosję w celu zakończenia agresji. Ze względu na brak rezultatów apele te od drugiej połowie 2022 r. były już słabe. **Podkreślanie odpowiedzialności Chin wynikającej z ich stałego członkostwa w Radzie Bezpieczeństwa ONZ oraz postulat wykorzystania przez Pekin swojej pozycji i możliwości wpływu na Władimira Putina w celu powstrzymania działań wo-**

jennych pozostały jednak głównymi elementami komunikowania niemieckich władz wobec ChRL w kontekście sytuacji w Ukrainie.

Jak określono w Strategii Chińskiej rządu federalnego¹ z lipca 2023 r., **Niemcy dążą do kontynuowania dialogu z Chinami i apelują do Pekinu o zajęcie „jasnego stanowiska przeciwko rosyjskiej agresji”**. W dokumencie nawiązano także do „szczególnej odpowiedzialności” stałych członków Rady Bezpieczeństwa ONZ za promowanie i ochronę wartości Karty Narodów Zjednoczonych, z którymi „ściśła współpraca rosyjsko-chińska” stoi w sprzeczności. Dlatego „Niemcy oczekują, że Chiny poprą swoje zaangażowanie na rzecz suwerenności, integralności terytorialnej (...) konkretnymi działaniami”. Ponadto w Strategii Chińskiej znalazł się zapis, że **współpraca Chin z Rosją w dziedzinie obronności, szczególnie dostawy uzbrojenia w kontekście rosyjskiej agresji na Ukrainę, przyniosłaby „bezpośrednie skutki” dla relacji UE i Niemiec z ChRL**. Inny istotny fragment dokumentu dotyczył kampanii dezinformacyjnych i stosowanej przez Pekin propagandy, wzmacniającej narrację Rosji na temat wojny w Ukrainie; zadeklarowano, że władze niemieckie „nie mogą zamykać oczu” na te sprawy i powinny otwarcie poruszać je w relacjach z Chinami, poszukując jednak możliwości współpracy.

Sposób prezentowania niemieckiego stanowiska wobec Chin w kontekście wojny w Ukrainie przez kanclerza Scholza był znacznie bardziej wyważony w porównaniu z zapisami Strategii Chińskiej. W artykule pt. „O to chodzi w mojej podróży do Chin”² („Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 2.11.2022), kanclerz stwierdził, że od ostatniej wizyty kanclerz Angeli Merkel w Chinach świat bardzo się zmienił przez pandemię, kryzys energetyczny, inflację czy wojnę w Ukrainie i dlatego „tym ważniejsze są teraz bezpośrednie rozmowy”. Według Scholza w obecnej sytuacji „*business as usual* nie jest żadną opcją” – ponieważ Chiny się zmieniają, „musi się również zmienić nasze podejście do Chin”. Stwierdził, że

¹ Opublikowana 13 lipca 2023 r. przez rząd federalny Strategia Chińska jest pierwszym tego typu dokumentem w Niemczech. W sposób kompleksowy opisano w niej relacje RFN z ChRL, scharakteryzowano liczne formaty współpracy politycznej, gospodarczej i społecznej oraz wymieniono wiele instrumentów i narzędzi, służących Niemcom do kształtowania ich relacji z Chinami. Stosunki te – w założeniu Berlina – powinny się rozwijać w duchu ograniczania ryzyka, większej wzajemności i wzmacniania suwerenności technologicznej Unii Europejskiej.

² Była to odpowiedź kanclerza na silną krytykę w Niemczech i Europie, która dotyczyła doboru terminu wizyty (3.11.2022). Przypadała ona niecałe 2 tygodnie po zakończeniu XX Zjazdu Komunistycznej Partii Chin, na którym Xi Jinping zapewnił sobie bezprecedensową trzecią kadencję na stanowisku sekretarza generalnego, scentralizował władzę i umocnił swoją kontrolę nad państwem. Zarzuty dotyczyły także faktu, że Scholzowi towarzyszyła delegacja 12 prezesów znaczących niemieckich przedsiębiorstw, takich jak Adidas, BASF, Bayer, BMW, Deutsche Bank, Siemens czy Volkswagen. Ponadto niemieckiemu kanclerzowi zarzucano ignorowanie europejskich partnerów i przedkładanie interesów RFN ponad interes UE – Scholz miał bowiem odrzucić propozycję wspólnej wizyty w Pekinie ze strony prezydenta Francji Emmanuela Macrona.

w ostatnich latach „bez wątpienia nabrały znaczenia elementy rywalizacji i konkurencji”.

Podczas wizyty w Pekinie (3.11.2022) rozmowy Scholza z Xi Jinpingem i Li Keqiangiem dotyczyły głównie współpracy gospodarczej i innych kwestii bilateralnych. W odniesieniu do rosyjskiej agresji na Ukrainę **kanclerz zaapelował ponownie o zakończenie działań militarnych przez Federację Rosyjską oraz skierował do Xi Jinpinga prośbę o „wykorzystanie swojego wpływu na Rosję”.** Wypowiedzi strony chińskiej miały bardziej wstrzemięźliwy charakter – premier Li stwierdził, że „należy unikać dalszej eskalacji” i „konflikt między Rosją a Ukrainą powinien zakończyć się jak najszybciej”, ponieważ jest on zagrożeniem dla globalnego bezpieczeństwa, łańcuchów dostaw oraz rynków żywności i energii. Xi Jinping podkreślił ważną rolę RFN i ChRL w „dążeniu do pokoju i ułatwianiu negocjacji” oraz zaapelował o poprawę sytuacji humanitarnej na obszarach kryzysu. **Istotnym efektem rozmów było wypracowanie wspólnego stanowiska wobec zagrożenia wynikającego z gróźb użycia broni jądrowej** – Xi Jinping zaapelował, aby społeczność międzynarodowa „wspólnie sprzeciwiła się użyciu oraz gróźbom użycia broni nuklearnej” oraz opowiedział się przeciwko wojnie atomowej, by „zapobiec kryzysowi w Eurazji”.

Podobny wydźwięk miała wizyta w Chinach szefowej niemieckiej dyplomacji Annaleny Baerbock (13.04.2023). Po spotkaniu z ministrem spraw zagranicznych ChRL Qin Gangiem podkreśliła, że Chiny jako stały członek Rady Bezpieczeństwa ONZ ponoszą „szczególną odpowiedzialność” za pokój na świecie i wyraziła nadzieję na skorzystanie przez Pekin z wyjątkowych możliwości wpływu na Rosję wobec jej agresji w Ukrainie. Według niej, od tego, w jaki sposób Chiny to zrobią, będą w dużej mierze zależeć ich dalsze relacje z Europą. **„Muszę szczerze powiedzieć, że zastanawiam się, dlaczego chińskie stanowisko do tej pory nie uwzględnia apelu do agresora, czyli Rosji o zatrzymanie wojny”** – stwierdziła Baerbock. Minister Qin odniósł się do tego, mówiąc, iż jedynym sposobem na rozwiązanie „kryzysu ukraińskiego” jest promowanie rozmów pokojowych i rozstrzygnięcia politycznego. Powtórzył stałą narrację chińską o „niepodzielności terytorialnej” i konieczności uwzględnienia „uzasadnionych obaw” wszystkich państw dotyczących bezpieczeństwa.

Podczas 7. niemiecko-chińskich konsultacji międzyrządowych (Berlin, 19-20.06.2023) **ujawniły się rozbieżności między Niemcami a Chinami w odniesieniu do Rosji i jej agresji na Ukrainę.** Rozmowy dotyczyły współpracy obu państw m.in. w obszarach: zmian klimatycznych, ochrony zdrowia, bezpieczeństwa żywnościowego, rosnącego zadłużenia. Konsultacje przyniosły jednak bardzo ograniczone efekty w zakresie zawartych porozumień czy konkretnych decyzji, o czym świadczyła rezygnacja jeszcze przed ich przeprowadzeniem z opublikowania zwyczajowego wspólnego oświadczenia. Wprawdzie rozmawiano także o wojnie w Ukrainie, ale nie podjęto żadnych nowych ustaleń. Kanclerz poinformo-

wał tylko, że zwrócił się do chińskich władz, aby nie dostarczała Rosji uzbrojenia, a także zaapelował o silniejsze naciski na Rosję, aby wycofała swoje wojska z Ukrainy. Powtórzył, że Niemcy i Chiny sprzeciwiają się użyciu broni nuklearnej oraz groźbom jej użycia. Temat Ukrainy nie pojawił się jednak w wystąpieniu chińskiego premiera. Stwierdził on jedynie, że Chiny mogą odgrywać rolę „stabilizatora” w zmieniającej się sytuacji międzynarodowej na rzecz „wspólnego dobra”.

Uzależnienie gospodarcze i *de-risking* w relacjach z Chinami

Agresja Rosji na Ukrainę w lutym 2022 r. uwydatniła ryzyka dla bezpieczeństwa Niemiec wynikające ze zbytniego uzależnienia się od jednego państwa, jak w przypadku Rosji miało to miejsce w obszarze energetyki. Tym samym sytuacja w Ukrainie stała się czynnikiem intensyfikującym proces rewizji niemieckiej polityki gospodarczej wobec Chin, zapoczątkowany po przejściu władzy w Niemczech przez koalicję *SPD-Sojusz 90/Zieloni-FDP* w grudniu 2021 r. Chodziło o redukcję ryzykownego uzależnienia w obszarach wrażliwych, takich jak półprzewodniki, surowce krytyczne, metale ziem rzadkich czy panele słoneczne. **Celem jest dywersyfikacja zagranicznej polityki gospodarczej poprzez rozwijanie współpracy z różnymi państwami tzw. Globalnego Południa, szczególnie z państwami przyjaznymi i „obliczalnymi”, o zbliżonych do niemieckich wartościach i zasadach.**

W niemieckiej debacie publicznej krytyka wobec władzy dotycząca pogłębiania przez nią niebezpiecznych zależności od ChRL nasiliła się w kontekście przejęcia przez chińskie przedsiębiorstwo Cosco udziałów w jednym z terminali portu w Hamburgu. Zezwalając na przejęcie ograniczonych udziałów (z 35% do 24,9%), kanclerz Scholz zignorował ostrzeżenia 6 ministrów w swoim rządzie, licznych ekspertów i przedstawicieli mediów. Doprowadziło to do kolejnych zarzutów o brak wyciągnięcia przez rząd federalny i przez samego Scholza wniosków z błędnej polityki wobec Rosji.

Zgodnie ze słowami minister Baerbock, w relacjach z Chinami „nie wolno Niemcom powtórzyć błędów”, które popełnili wobec Rosji („Die Welt”, 2.11.2022). W Strategii Chińskiej rządu niemieckiego zapisano, że „**koncentracja na kilku lub tylko jednym kraju pochodzenia produktów podstawowych, pośrednich i końcowych może prowadzić do zależności w krytycznych obszarach**”, co „**pokażał również przykład Rosji**”. To stanowisko znalazło odzwierciedlenie w promowanej przez kanclerza Scholza i jego ministrów idei *de-riskingu* w relacjach z ChRL. Również pod tym hasłem przewodnicząca Komisji Europejskiej (KE) Ursula von der Leyen zapowiedziała wprowadzenie nowych rozwiązań na poziomie

Unii Europejskiej, mających na celu zabezpieczenie interesów, konkurencyjności i bezpieczeństwa Europy we współpracy gospodarczej z Chinami.

Należy dodać, że **nie oznaczało to pełnego poparcia rządu Niemiec dla wszystkich narzędzi *de-riskingu* proponowanych przez KE. Przykładem może być dochodzenie w sprawie subsydiów dla chińskiego sektora elektromobilności**, którego rozpoczęcie ogłosiła von der Leyen w Orędziu o stanie Unii (13.09.2023). Minister gospodarki RFN Robert Habeck stwierdził, że niemieccy producenci samochodów „obawiają się” odwetu ze strony Chin w przypadku nałożenia przez UE ograniczeń w postaci ceł lub kontyngentów na import chińskich pojazdów elektrycznych, które może być rezultatem dochodzenia KE. Minister Habeck zwrócił uwagę, że Niemcy są znacznie bardziej podatne na ewentualne środki odwetowe ze strony Chin niż Francja, która była głównym inicjatorem rozpoczęcia przez UE dochodzenia antysubsydyjnego. Chiński rynek jest bowiem kluczowy dla niemieckiego sektora motoryzacyjnego, który sprzedaje tam znacznie więcej samochodów niż producenci francuscy. Niemniej jednak Jörg Kukies, doradca kanclerza Scholza, określił rozpoczęte przez KE dochodzenie jako „całkowicie normalne i uzasadnione”, choć dodał, że musi ono spełniać „bardzo wysokie standardy”.

Inne rozwiązania w ramach *de-riskingu*, przygotowywane lub wprowadzane już w życie przez rząd federalny (kieruje tym Habeck i resort gospodarki), obejmują m.in.: zachęty dla firm do dywersyfikacji i redukcji uzależnienia od Chin (np. gwarancje na inwestycje w innych państwach), kontrolę inwestycji zewnętrznych we wrażliwych sektorach w Niemczech, zdefiniowanie infrastruktury krytycznej i jej ochronę przed przejęciami przez podmioty zagraniczne, mechanizm screeningu inwestycji zewnętrznych (dotychczas na etapie dyskusji w rządzie RFN). Berlin popiera również zwiększanie samowystarczalności Niemiec i Europy w obszarach surowców energetycznych, metali ziem rzadkich, odnawialnych źródeł energii, produkcji półprzewodników – poprzez inwestycje w państwach Ameryki Płd., Afryki i Azji (np. w ramach unijnej inicjatywy Global Gateway) oraz w samej UE, często ze wsparciem w formie subwencji państwowych (np. współfinansowanie przez rząd federalny łączną kwotą 15 mld euro budowy dwóch fabryk półprzewodników przez firmy TSMC i Intel w Dreźnie i Magdeburgu).

Narracja niemieckich władz o konieczności *de-riskingu* w relacjach z ChRL nie wywarła początkowo wpływu na realną obustronną wymianę handlową czy na aktywność inwestycyjną przedsiębiorstw z RFN na chińskim rynku. W 2022 r. Chiny były po raz siódmy z rzędu najważniejszym partnerem handlowym dla Niemiec na świecie – wartość wymiany handlowej wyniosła prawie 300 mld euro³.

³ Być może sygnałem o zmianie były dane z I kwartału 2023 r., zgodnie z którymi wartość niemiecko-chińskiej wymiany handlowej spadła o 10,5% w porównaniu z I kwartałem 2022 r. (Statistisches Bundesamt, 12.05.2023).

Według autorów raportu Instytutu Gospodarki Niemieckiej w Kolonii (*Institut der Deutschen Wirtschaft, IW*) z lutego 2023 r. niemiecki handel z Chinami rozwijał się w 2022 r. „z pełną siłą w złym kierunku”: wartość importu z ChRL do RFN (191 mld euro) była znacznie wyższa niż wartość eksportu (107 mld euro), co oznaczało pogłębianie deficytu po stronie Niemiec. Osiągnął on w 2022 r. rekordową wartość 84 mld euro (ostatnio najwyższa zanotowana wartość wyniosła 24 mld euro w 2010 r.). Było to spowodowane dużym wzrostem importu z Chin do Niemiec w 2022 r. (o 33,5% w porównaniu z 2021 r.) i jednocześnie niskim tempem wzrostu eksportu z Niemiec do Chin (o 3,1%). Udział Chin w całościowym imporcie do Niemiec zwiększył się w związku z tym z 11,9% w 2021 r. do 12,8% w 2022 r. (w 2019 r. było to jeszcze ok. 10%).

Również na polu inwestycji trudno było dostrzec sygnały o większej wstrzeźliwości przedsiębiorstw niemieckich na kierunku chińskim. Według danych IW wartość inwestycji firm z RFN w Chinach w pierwszej połowie 2023 r. wyniosła 10,3 mld euro (co stanowiło 16,4% ogółu niemieckich bezpośrednich inwestycji zagranicznych w tym okresie). Pomiędzy 2010 r. a 2020 r. wartość ta osiągnęła maksymalnie połowę tej kwoty. Oznaczało to dalszy wzrost znaczenia Chin jako państwa docelowego dla inwestorów z Niemiec w zestawieniu z innymi: poprzednio odsetek ten wynosił 11,6% w 2022 r. czy 5,1% w 2019 r. Za ten wzrost odpowiadały przede wszystkim największe niemieckie koncerny z branży motoryzacyjnej i chemicznej.

Relacje Niemiec i UE z Chinami w kontekście rywalizacji globalnej

Debata w Niemczech na temat rewizji polityki wobec Chin wpisana była w szerszy kontekst zmieniających się uwarunkowań globalnych i przekształceń ładu międzynarodowego. Choć kanclerz Scholz sprzeciwiał się stwierdzeniom o dwublokowej rywalizacji między demokratycznymi państwami Zachodu a państwami autorytarnymi (Rosja i Chiny), to jednak w niemieckiej narracji i działaniach dyplomatycznych istotny był również wątek konieczności rozbudowy sieci globalnych partnerów dzielących niemieckie i europejskie wartości, takie jak demokracja i praworządność, prawa człowieka, gospodarka wolnorynkowa, poszanowanie suwerenności i integralności terytorialnej wszystkich państw. Pośrednio oznaczało to dążenie RFN do poszerzania grona sojuszników Zachodu w opozycji do pozostałych państw, gdzie najistotniejszą linią podziału był stosunek do Rosji i wojny w Ukrainie.

Kanclerz Scholz konsekwentnie odrzucał narrację o dwublokowej rywalizacji globalnej: definiując „globalną *Zeitenwende*” w artykule dla „Foreign Affairs” (5.12.2022) podkreślał tworzenie się raczej świata wielobiegunowego,

w którym różne państwa i regiony aspirują do ważniejszych politycznych ról zgodnie z ich rosnącym potencjałem gospodarczym i demograficznym. Według niego Niemcy i Europa powinny w tych warunkach dążyć do włączania kolejnych partnerów globalnych, w tym szczególnie państw tzw. Globalnego Południa, we współpracę międzynarodową w duchu multilateralizmu. Również swoją wizytę w Chinach (3.11.2022) kanclerz Scholz wpisał w szerszy kontekst przemian systemowych – powstawania wielobiegunowego świata, w którym Niemcy powinny prowadzić intensywną politykę wobec wszystkich biegunów. Zdaniem kanclerza, choć Chiny są nadal „ważnym partnerem” Niemiec, to należy też widzieć dążenie Xi Jinpinga do uniezależnienia się od świata zewnętrznego, jego tendencje autorytarne oraz mieć na uwadze konieczność redukcji jednostronnych zależności RFN od Chin. Działanie Niemiec ma być – zdaniem Scholza – ukierunkowane jednocześnie na dywersyfikację i unikanie protekcjonizmu.

Dyskusja w Niemczech na temat pozycjonowania się Europy względem Chin i Rosji z jednej strony oraz USA z drugiej uległa intensyfikacji po głośnej wypowiedzi prezydenta Francji Emmanuela Macrona w wywiadzie, którego udzielił portalowi „Politico” po wizycie w Chinach (7.04.2023). Francuski prezydent stwierdził, że „Europa musi zmniejszyć swoją zależność od Stanów Zjednoczonych i uniknąć wciągnięcia w konfrontację między Chinami a USA w sprawie Tajwanu” oraz że „wielkim ryzykiem, przed którym stoi Europa, jest uwikłanie się w kryzysy, które nie są nasze”. Macron nawiązywał do koncepcji „strategicznej autonomii” UE i osiągnięcia przez Europę statusu „trzeciego supermocarstwa”. Podkreślił, że „byłoby paradoksem, gdybyśmy, przytłoczeni paniką, uwierzyli, że jesteśmy tylko naśladowcami [*followers*] Ameryki”.

W niemieckich mediach i wypowiedziach polityków dominowała krytyka wypowiedzi Macrona jako korzystnych z punktu widzenia Chin, wywołujących podziały wśród państw Zachodu i podważających współpracę transatlantycką. Norbert Röttgen (*CDU*) stwierdził w wywiadzie dla „Bild”, że „Macron wydaje się odchodzić od zmysłów” i skrytykował wypowiedzi francuskiego prezydenta jako „naiwną i niebezpieczną retorykę” i „katastrofę” dla polityki zagranicznej Europy. Jego zdaniem, gdy Xi Jinpingowi czy Władimirowi Putinowi sygnalizuje się, że ich agresja nie wywoła reakcji, „konflikt staje się bardziej prawdopodobny” – oznacza to nie odstraszenie, a raczej „zachęcanie”. Sekretarz generalny *FDP* Bijan Djir-Sarai ocenił stanowisko Macrona jako „niemądre” z punktu widzenia strategii Europy i podkreślił, że „żyjemy w niebezpiecznym świecie. Dlatego USA i Europa powinny ściśle współpracować”. Polityk *SPD* Metin Hakverdi powiedział z kolei, że jest „poważnym błędem”, aby pozwolić na dzielenie Zachodu w odniesieniu do relacji z Pekinem – „to osłabia naszą zachodnią wspólnotę wartości”.

Minister Baerbock, która udała się z wizytą do Chin na tydzień po wizycie Macrona, nie odniosła się bezpośrednio do wypowiedzi prezydenta Francji, ale

podkreślała w rozmowach z przedstawicielami chińskich władz wspólne europejskie stanowisko: jednostronne naruszenie *status quo* w Cieśninie Tajwańskiej, a szczególnie eskalacja militarna byłyby „nieakceptowalne”. Ewentualną inwazję Chin określiła jako „scenariusz z horroru”. Zadeklarowała, że w przypadku naruszenia reguł prawa międzynarodowego przez Chiny względem Tajwanu, Europa „nie odwróci wzroku”.

Wnioski

- Konsekwentne wskazywanie przez przedstawicieli rządu w Berlinie na odpowiedzialność Chin jako stałego członka RB ONZ za przestrzeganie zasad prawa międzynarodowego oraz na konieczność potępienia przez Pekin agresywnej polityki Rosji i wykorzystania przez Xi Jinpinga możliwości wpływu na prezydenta Putina nie przyniosły rezultatów. Chiny niezmiennie utrzymywały stanowisko „prorosyjskiej neutralności”, co oznaczało, że fundamentalne różnice między RFN a ChRL w podejściu do wojny w Ukrainie pozostawały elementem komplikującym relacje obu państw w perspektywie długoterminowej. Znalazło to oddźwięk podczas spotkań dyplomatycznych przedstawicieli władz obu państw oraz w zapisach Strategii Chińskiej rządu federalnego.
- Przekonanie o konieczności wyciągnięcia wniosków z polityki względem Rosji i odejścia od dotychczasowego modelu „zmiany poprzez handel” w relacjach z Chinami, postulowane wcześniej głównie przez partię Zielonych, można uznać za podejście przyjęte przez cały rząd federalny. Pod hasłem *de-riskingu* Niemcy dążyły do redukcji niebezpiecznego uzależnienia gospodarczego od Chin i do dywersyfikacji zagranicznej polityki gospodarczej, zarówno na poziomie bilateralnym, jak i europejskim.
- Narracja niemieckich władz o konieczności *de-riskingu* w relacjach z Chinami nie wywarła dotychczas wymiernego wpływu na intensywność współpracy gospodarczej. W 2022 r. Chiny były po raz siódmy z rzędu najważniejszym partnerem handlowym dla Niemiec na świecie, a deficyt po stronie RFN osiągnął rekordową wartość. Niemieckie przedsiębiorstwa, szczególnie giganci branży motoryzacyjnej czy chemicznej, również nie były skłonne do wychodzenia z Chin ani do ograniczania aktywności inwestycyjnej na tamtejszym rynku.
- Jednocześnie celem rządu w Berlinie było podtrzymywanie dialogu z Chinami i kontynuacja współpracy w tych obszarach, gdzie jest to możliwe i niesie korzyści dla obu stron. O dążeniu niemieckich władz do utrzymania dobrych relacji z ChRL świadczyła wizyta kanclerza Scholza w Pekinie oraz organizacja niemiecko-chińskich konsultacji międzyrządowych i to pomimo krytyki ze strony niemieckiej i europejskiej opinii publicznej.

Tomasz Morozowski

Globalni partnerzy Niemiec

W wymiarze globalnym głównymi płaszczyznami realizacji polityki Niemiec w ramach *Zeitenwende* były formaty państw G7 i G20. Należy też podkreślić wysoką aktywność dyplomatyczną w 2022 i 2023 r. kanclerza Olafa Scholza i ministrów jego rządu wobec państw tzw. Globalnego Południa. Istotnym elementem agendy strony niemieckiej podczas tych wizyt była wojna w Ukrainie i stosunek do Rosji, a także wynikające z tej wojny konsekwencje m.in. w obszarze energetyki, bezpieczeństwa żywnościowego czy globalnej architektury bezpieczeństwa. Jednocześnie wyraźnie widoczne stały się różnice stanowisk wobec Rosji i jej wojny z Ukrainą między Niemcami a niektórymi państwami w Ameryce Płd., Afryce, Azji czy na Bliskim Wschodzie.

G7 i partnerstwo z Japonią

Niemcy dążyły do poszerzania sieci partnerów globalnych podczas swojej prezydencji w G7, która przypadła na 2022 r., zapraszając do udziału w jej pracach państwa z Afryki, Ameryki Płd. oraz z regionu Indo-Pacyfiku. Jednym z osiągnięć niemieckiej prezydencji było powołanie Partnerstwa na rzecz globalnej infrastruktury i inwestycji (*Partnership for Global Infrastructure and Investment*, PGII), którego celem jest wspieranie państw trzecich, zwłaszcza rozwijających się, w łagodzeniu skutków obecnych kryzysów i odbudowie gospodarczej. Ten projekt może stanowić skuteczną alternatywę wobec chińskiej Inicjatywy Pasa i Szlaku oraz element wzmocnienia pozycji państw G7 i UE w globalnej rywalizacji z Chinami o wpływ w najbliższym sąsiedztwie UE (np. Bałkany Zachodnie) oraz w państwach tzw. Globalnego Południa.

Przejęcie prezydencji w G7 od Niemiec przez Japonię w 2023 r. umożliwiło koordynację niektórych elementów agendy przez oba państwa, w tym w od-

niesieniu do Rosji (sankcje) i przyczyniło się do zacieśnienia ich współpracy. W pierwszych niemiecko-japońskich konsultacjach międzyrządowych w Tokio (18-19.03.2023) kanclerzowi Scholzowi towarzyszyło sześcioro ministrów oraz przedstawiciele niemieckiej gospodarki. Uzgodniono wzmocnienie współpracy obu państw w zakresie bezpieczeństwa ekonomicznego w kontekście napięć w globalnych łańcuchach dostaw i gospodarczych konsekwencji wojny w Ukrainie. Była ona również jednym z głównych tematów rozmów szefów dyplomacji państw G7 w Karuizawie (16-18.04.2023) z udziałem minister Annaleny Baerbock. Ministrowie potwierdzili spójność stanowisk państw G7 w odniesieniu do rosyjskiej agresji i uzgodnili synchronizację sankcji nakładanych na Rosję. W oświadczeniu końcowym powtórzyli apel o bezwarunkowe wycofanie sił rosyjskich z Ukrainy oraz zapewnienia o kontynuacji wsparcia dla Ukrainy tak długo, jak to będzie konieczne. Po raz pierwszy opowiedzieli się za powołaniem międzynarodowego trybunału na mocy prawa ukraińskiego, który rozliczyłby Rosję za agresję.

Potwierdzenie i wzmocnienie dotychczasowego stanowiska G7 wobec wojny w Ukrainie (wsparcie dla Ukrainy i potępienie rosyjskiej agresji) było również głównym punktem na agendzie szczytu przywódców państw G7 w Hiroszmie (19-21.05.2023). **Kanclerz Scholz ocenił szczyt jako „bardzo udany”, wskazując na zbieżność stanowisk państw G7 w odniesieniu do najważniejszych wyzwań globalnych.** Zwrócił uwagę na symbolikę Hiroszimy jako miejsca organizacji szczytu i rozmów na temat pokoju i bezpieczeństwa. Państwa G7 potwierdziły kontynuację wsparcia dla Ukrainy, obejmującego środki humanitarne, finansowe oraz dostawy uzbrojenia. Kanclerz Niemiec podkreślił znaczenie swojego spotkania podczas szczytu z Wołodymyrem Zelenskim, a także rozmów prezydenta Ukrainy z przywódcami państw z tzw. Globalnego Południa (m.in. Brazylia, Indie, Indonezja, Wietnam, Korea Płd., Australia), które nabrały według niego „nowej intensywności”. Scholz dodał, że wszelkie propozycje pokojowe nie mogą oznaczać zamrożenia konfliktu i utrzymania przez Rosję podbitych terytoriów.

Należy zwrócić uwagę na charakter postanowień szczytu przywódców państw G7 w kwestii polityki wobec Chin. Po raz pierwszy w historii tego formatu zorganizowano posiedzenie na temat „bezpieczeństwa gospodarczego”, które obejmowało zagadnienia ochrony technologii, kontroli inwestycji i redukcji gospodarczych zależności. Choć rozmowy te nie dotyczyły bezpośrednio Chin, to świadczyły one o gotowości państw G7 do reagowania na wyzwania wynikające z polityki Pekinu w kluczowych obszarach konkurencji gospodarczej. Podkreślono dążenie do rozbudowy konstruktywnych i stabilnych relacji z Chinami: „nasza polityka nie powinna szkodzić Chinom i nie mamy zamiaru utrudniać gospodarczego postępu i rozwoju Chin”. Przywódcy państw G7 sformułowali również sprzeciw wobec prób siłowej zmiany *status quo* w Cieśninie Tajwańskiej oraz wyrazili zaniepokojenie sytuacją na Morzu Wschodnio- i Południowochińskim,

a także działaniami Chin w regionie prowadzącymi do jego militaryzacji. Jednocześnie zaapelowano do Chin, aby oddziaływały na Rosję w celu zaprzestania agresji militarnej i pełnego, bezwarunkowego wycofania oddziałów z Ukrainy.

G20 i relacje z Indiami

Główne tematy pierwszej wizyty Olafa Scholza w Indiach w roli kanclerza RFN (25-26.02.2023) dotyczyły współpracy w zakresie gospodarki, ochrony klimatu, cyfryzacji oraz migracji pracowniczej. **Pomimo deklarowanej wspólnoty wartości i interesów, podczas wizyty widoczne były różnice w postrzeganiu wojny w Ukrainie.**

Po rozmowach z premierem Indii Narendrą Modim kanclerz Scholz stwierdził, że Niemcy i Indie są „ściśle związane”, ponieważ mają zbliżone wyobrażenia np. w odniesieniu do demokracji i jej znaczenia „dla naszego życia i przyszłości”. Również Modi podkreślił bliskie relacje obu państw oparte na wspólnych wartościach i zrozumieniu interesów obu stron: „rosnąca współpraca między dwoma dużymi demokracjami na świecie służy nie tylko ludziom w obu tych państwach, ale też wysyła pozytywne przesłanie w dzisiejszym świecie, pełnym napięć”.

Scholz przyznał, że tematem jego rozmów z premierem Modim była też „trudna sytuacja na świecie, w tym agresja rosyjska na Ukrainę”, której konsekwencje odczuwalne są nie tylko w Europie, ale też w Azji, Afryce czy Ameryce Płd. W związku z tym jest ważne – mówił kanclerz – że Niemcy współpracują z Indiami na podstawie ubiegłorocznego porozumienia w ramach G20, przygotowanego pod kierunkiem indonezyjskiej prezydencji, podczas której udało się – według Scholza – sformułować „silne, jasne wypowiedzi” dotyczące wojny oraz sprzeciwiające się zastosowaniu w niej broni nuklearnej. Podkreślił „**silny sygnał**” wysłany ze szczytu G20 na Bali w listopadzie 2022 r. w związku z wojną w Ukrainie i wyraził nadzieję na działanie w tym samym kierunku również w bieżącym roku, w czasie prezydencji sprawowanej przez Indie.

Modi zauważył, że Indie od wybuchu wojny opowiadały się za jej rozwiązaniem na drodze dialogu i dyplomacji i są gotowe wziąć udział w każdym procesie pokojowym. W jego wypowiedziach nie padło stwierdzenie o rosyjskiej agresji; koncentrował się on na konsekwencjach wojny, czyli wzroście cen energii i kryzysie żywnościowym, które dotyczą głównie państwa w Afryce, Azji i Ameryce Płd.

W odpowiedzi na pytanie dziennikarza o wstrzymanie się Indii od głosu nad rezolucją Zgromadzenia Ogólnego ONZ, potępiającą agresję Rosji na Ukrainę, kanclerz Scholz zaznaczył, że wśród państw, które nie zagłosowały, większość „ocenia i traktuje to jako wojnę agresywną”; stwierdził też, że „nikt, w tym rząd, nie robi sobie tutaj iluzji na temat kwestii, że jest to wojna agresywna, którą roz-

poczęła Rosja, aby podbić część terytorium swojego sąsiada”. Podkreślił również wynikającą z Karty NZ zasadę nienaruszalności granic za pomocą przemocy.

Inne pytanie podczas konferencji prasowej dotyczyło oceny możliwości uniezależnienia się Indii od dostaw energii z Rosji. Kanclerz przytoczył wypowiedź sformułowaną przez ministra spraw zagranicznych Indii Subrahmanyama Jaishankara podczas Monachijskiej Konferencji Bezpieczeństwa, że **„Europa musi wyzbyć się myślenia, że jej problemy są problemami całego świata, ale problemy świata nie dotyczą Europy”**. Należy w tym miejscu przypomnieć, że Rosja jest czołowym dostawcą ropy do Indii – udział Rosji w imporcie tego surowca wzrósł z 0,2% w marcu 2022 r. do 22% w październiku 2022 r.; Rosja dla Indii to również największy od wielu lat dostawca uzbrojenia.

Rozbieżności stanowisk państw Zachodu i państw tzw. Globalnego Południa były wyraźnie widoczne na forum G20. Wprawdzie kanclerz Scholz pozytywnie ocenił deklarację końcową szczytu przywódców państw G20, zorganizowanego przez Indie w Nowym Delhi (9-10.09.2023), uznając, że jest to dokument, którego Rosja „raczej sobie nie życzyła”. Zapis, że wszystkie państwa wyrażają sprzeciw wobec „gróźb zastosowania przemocy lub prób przejmowania obszarów z naruszeniem integralności terytorialnej i suwerenności” – zdaniem kanclerza – stanowi jasne i bezpośrednie odniesienie do sytuacji Ukrainy. Zapis jest też wyrazem braku akceptacji ze strony „społeczności międzynarodowej” dla „brutalnych zasad rosyjskiej polityki”. Scholz z satysfakcją odnotował fakt, że państwa G20 ponownie w zdecydowany sposób sprzeciwiły się stosowaniu siły i gróźb użycia broni nuklearnej.

Zadowolenie z oświadczenia końcowego wyraził również szef rosyjskiej dyplomacji Siergiej Ławrow, który przyjechał na szczyt w zastępstwie prezydenta Putina i z którym spotkania skutecznie uniknął kanclerz Niemiec. Ławrow dowodził, że państwom zachodnim nie udało się „zukrainizować” obrad.

Ławrow miał podstawy, aby tak twierdzić, gdyż w deklaracji nie zawarto bezpośredniej krytyki rosyjskiej agresji na Ukrainę. Omówiono problemy powstałe przez „wojnę w Ukrainie”, nie wymieniając jednak Rosji jako państwa odpowiedzialnego za jej wybuch oraz nie stosując pojęć takich jak „inwazja” czy „atak”. Przyjęte zapisy stanowiły formę kompromisu między państwami G20, wypracowanego w ostatniej chwili i przy dużym zaangażowaniu negocjacyjnym Indii jako gospodarza szczytu.

Kanclerz Scholz podczas szczytu G20 konsekwentnie starał się prezentować zgodność Zachodu i państw tzw. Globalnego Południa w ocenie wojny w Ukrainie. Tak interpretował on zapisy deklaracji liderów państw G20 dotyczące poszanowania integralności terytorialnej i suwerenności państw. Brak wskazania odpowiedzialności Rosji za wojnę i jej konsekwencje można uznać za spełnienie oczekiwań strony rosyjskiej; jednak bez takiego kompromisu publikacja wspólnej deklaracji nie byłaby w ogóle możliwa.

Relacje z Brazylią i innymi państwami Ameryki Płd.

Brak pełnej zbieżności stanowisk w odniesieniu do wojny rosyjsko-ukraińskiej widoczny był również podczas pierwszej wizyty Scholza jako kanclerza w Ameryce Płd., podczas której odwiedził on Argentynę, Chile i Brazylię. Kanclerz Niemiec w każdej z trzech stolic apelował o wspólne potępienie rosyjskiej agresji i o wsparcie dla Ukrainy. Choć wszystkie trzy państwa zagłosowały w marcu 2022 r. za rezolucją ONZ potępiającą rosyjską inwazję, to podczas rozmów z Scholzem zarysowały się pewne różnice w ocenie wojny, szczególnie ze strony prezydenta Brazylii. W jednoznaczny sposób Rosję jako agresora wskazali przywódcy Argentyny i Chile. Argentyński prezydent Alberto Fernandez podkreślił jednak, że jego rząd nie będzie wysyłać broni Ukrainie; z kolei prezydent Chile Gabriel Boric zapowiedział wsparcie w zakresie rozminowywania Ukrainy po zakończeniu wojny.

Najtrudniejsze – wbrew oczekiwaniom Scholza – okazały się rozmowy z prezydentem Brazylii, który miał inną ocenę rosyjskiej agresji w Ukrainie niż Niemcy. Prezydent Luiz Inácio Lula da Silva mówił po spotkaniu z Scholzem, że „obie strony prowadzą wojnę” i nawiązywał do niejasnych – dla niego – przyczyn jej wybuchu, wskazując na plany Ukrainy wstąpienia do NATO. Było to zgodne z wcześniejszymi krytycznymi wypowiedziami Luli o prezydencie Ukrainy, którego częściowo obwiniał o rozpoczęcie konfliktu. Podczas konferencji stwierdził, że „jeśli jeden nie chce, dwóch nie walczy”. Lula podkreślił, że Bразylia nie będzie wysyłać uzbrojenia do Ukrainy. Dodał, że jego kraj jest „zobowiązany wobec pokoju. Nie chcemy nawet pośredniego udziału w tej wojnie”. Była to odpowiedź na wcześniejszą prośbę Niemiec o dostarczenie przez Brazylię amunicji do niemieckich dział przeciwlotniczych *Gepard*. Prezydent Lula mówił też o konieczności zawarcia pokoju, być może przy pomocy globalnego „klubu pokoju” z udziałem Brazylii, Indii czy Chin. **Kanclerz Scholz starał się łagodzić wypowiedzi brazylijskiego prezydenta, wskazując, że Niemcy i Bразylia „jadą tą samą drogą” i zgadzają się, że wojna w Ukrainie musi się zakończyć.** Podobną narrację zaprezentował podczas niemiecko-brazylijskich konsultacji międzyrządowych, które odbyły się 4.12.2023 r. w Berlinie – w odniesieniu do wojny w Ukrainie kanclerz podkreślił, że Rosja łamie zasady Karty Narodów Zjednoczonych i prawa międzynarodowego oraz zwrócił uwagę na ważną rolę Brazylii jako „pośrednika” ze względu na jej członkostwo w BRICS.

Scholz kontynuował zabiegi o pozyskanie poparcia państw Ameryki Płd. dla stanowiska Zachodu wobec Rosji podczas szczytu Unii Europejskiej ze Wspólnotą Państw Ameryki Łacińskiej i Karaibów (CELAC) w Brukseli (17-18.07.2023). Zwrócił uwagę, że wiele państw Ameryki Płd. odczuwa skutki rosyjskiej agresji na Ukrainę, m.in. wzrost cen i zagrożenia dla bezpieczeństwa żywnościowego. Kanclerz wyraził zadowolenie, że w deklaracji końcowej szczytu zamieszczono stwier-

dzenie o „głębokim zaniepokojeniu” jego uczestników „trwającą wojną przeciwko Ukrainie” (pomimo sprzeciwu jednego państwa – Nikaragui).

Istotnym elementem agendy kanclerza podczas wizyt w państwach Ameryki Płd. było również pogłębianie współpracy w zakresie energetyki i dostaw surowców. Argentyna i Chile posiadają np. duży potencjał jako źródła zaopatrzenia w lit, surowiec niezbędny w produkcji baterii do pojazdów elektrycznych. Z kolei jednym z priorytetów partnerstwa niemiecko-brazylijskiego jest rozwijanie technologii wodorowych.

Niemcy wobec poszerzenia BRICS

Ogłoszenie podczas 15. szczytu BRICS w Johannesburgu (21-24.08.2023) decyzji o poszerzeniu formatu o sześć nowych państw (Arabie Saudyjską, Argentynę, Egipt, Etiopię, Iran i Zjednoczone Emiraty Arabskie) wywołało w Niemczech dyskusję na temat wzmacniania pozycji międzynarodowej BRICS jako przeciwwagi dla zachodnich ugrupowań, szczególnie G7, oraz o pozyskiwaniu przez Chiny i Rosję kolejnych sojuszników w globalnej konkurencji ze Stanami Zjednoczonymi.

Takich obaw nie podzielała minister Annalena Baerbock, która stwierdziła, że **Niemcy nadal będą kontynuować współpracę zarówno z dotychczasowymi państwami BRICS, jak i z nowymi członkami formatu, np. w ramach G20. Jak zaznaczyła, należy współpracować ze wszystkimi państwami świata, „także z tymi, które mają inne poglądy”.** Dlatego Niemcy podtrzymują kanały komunikacji ze wszystkimi nowymi członkami BRICS oprócz Iranu. Według Nilsa Schmida, rzecznika SPD ds. polityki zagranicznej, poszerzenie BRICS oznacza, że format stanie się „jeszcze bardziej heterogeniczny”, dlatego jako instytucja nie będzie stanowić zagrożenia dla porządku międzynarodowego – raczej będą to pojedyncze państwa członkowskie, czyli Rosja i Chiny. Pozytywnie odniósł się też do sprzeciwu ze strony Brazylii, Indii i RPA, aby nadać BRICS charakter „projektu antyzachodniego”.

Relacje z państwami afrykańskimi

Pogłębianie współpracy energetycznej w obliczu konsekwencji wojny w Ukrainie było w drugiej połowie 2022 r. i w 2023 r. jednym z priorytetów niemieckiej polityki wobec Afryki; jednocześnie na dalszy plan przesunięta została kwestia stosunku poszczególnych państw do Rosji.

Taki rozkład akcentów widoczny był podczas wizyty Scholza w Nigerii i Ghanie (29-31.10.2023). Kanclerz zwracał wprawdzie uwagę, że RFN i Ghana mają „podobne spojrzenie na świat” jako demokracje angażujące się na rzecz porządku międzynarodowego, opartego na regułach, jednak wątek ten nie został pogłębiony. Istot-

nym tematem rozmów Scholza z prezydentem Nigerii było zwiększanie dostaw gazu ziemnego do Niemiec oraz współpraca w obszarze wykorzystania wodoru. Kanclerz podkreślił, że Nigeria dysponuje dużymi złożami surowców energetycznych, do wydobycia których niezbędna jest na początku rozbudowa infrastruktury. Kolejnym krokiem będzie zachęcanie niemieckich przedsiębiorstw do inwestowania w sektor gazu w Nigerii i w ten sposób zwiększanie dostaw do Niemiec.

Koncentracja Niemiec na aspektach energetycznych była widoczna także podczas zorganizowanej w Berlinie konferencji *G20 Compact with Africa 2023* (20.11.2023). Kanclerz Scholz zapowiedział zwiększenie inwestycji niemieckich przedsiębiorstw w 13 państwach afrykańskich uczestniczących w inicjatywie *Compact with Africa* (CwA), zainicjowanej przez RFN w 2017 r., podczas jej prezydencji w G20. Kanclerz deklaruje też bliższą współpracę w obszarze energetyki, szczególnie w zakresie wodoru. Jak zapowiedział Scholz, do 2030 r. rząd federalny przeznaczy 4 mld euro na wspólną inicjatywę Unii Europejskiej i Afryki na rzecz zielonej energii, a państwa partnerskie CwA mają stać się ważnymi partnerami dla Niemiec w rozwoju energetyki wodorowej ze względu na ich potencjał do produkcji niezbędnej do tego energii ze źródeł odnawialnych.

Należy wspomnieć, że próby zmiany stanowiska władz RPA wobec wojny w Ukrainie, podjęte przez minister Baerbock podczas jej wizyty w Pretorii (26.07.2023), również nie przyniosły rezultatu. Wprawdzie minister spraw zagranicznych RPA Naledi Pandor podkreślała, że „nie ma ani jednego punktu”, w którym jej państwo wspiera Rosję, jednak nie doprowadziło to ani do jednoznacznego wyrażenia sprzeciwu wobec rosyjskiej agresji, ani do realnej zmiany polityki RPA, państwa, które zaangażowało się np. we wspólne z Rosją i Chinami manewry wojskowe w lutym 2023 r., a także wobec którego administracja amerykańska formułowała podejrzenia o dostarczanie Rosji uzbrojenia.

Relacje z państwami Zatoki Perskiej

Obiektem zainteresowania Niemiec były również państwa Zatoki Perskiej. **Choć kanclerz Scholz zaznaczał, że jego podróży do Arabii Saudyjskiej, Zjednoczonych Emiratów Arabskich i Kataru (24-25.09.2022) nie należy traktować jedynie jako „tour zakupów energetycznych”, to głównym celem było pogłębienie współpracy RFN z tymi państwami w zakresie energetyki i zapewnienie alternatywnych źródeł energii wobec dostaw rosyjskich.** Scholzowi towarzyszyła delegacja przedstawicieli niemieckiego biznesu, w tym takich firm jak Siemens Energy, Airbus czy SAP.

Podczas spotkania kanclerza z prezydentem Muhammadem ibn Zajidem doszło do zawarcia układu na dostawę 137 tys. m³ ciekłego gazu ziemnego (LNG), które miały być dostarczone z ZEA do Niemiec do końca 2022 r. (ustalono także kolejne dostawy w przyszłości). Ponadto zawarto dodatkowe porozumienie

na dostawy paliwa do diesla oraz rozmawiano na temat zaangażowania Niemiec w rozwój w ZEA energetyki odnawialnej, technologii LNG i wodoru. Na temat przyszłych dostaw energii Scholz rozmawiał również z przywódcami Kataru – drugiego największego eksportera gazu LNG na świecie.

Wnioski

- Zmiany w konstelacji sił na arenie międzynarodowej, zachodzące w wyniku wojny w Ukrainie i jej konsekwencji, miały przełożenie na politykę RFN wobec szeroko rozumianego Globalnego Południa. Była ona prowadzona zgodnie z ideą dywersyfikacji partnerstw oraz z przedstawianą przez kanclerza Scholza narracją o kształtowaniu się wielobiegunowego porządku i konieczności poszerzania przez RFN sieci współpracy z partnerami na całym świecie.
- Najbardziej dogodną i efektywną platformą multilateralnej współpracy Niemiec z partnerami w kontekście wspierania Ukrainy i nakładania sankcji na Rosję była grupa G7, w ramach której widoczna była ścisła koordynacja działań Niemiec i Japonii, co przełożyło się też na pozytywny przebieg niemiecko-japońskich konsultacji międzyrządowych.
- Znacznie trudniejsze okazało się wypracowanie stanowiska wobec wojny w Ukrainie na forum G20. Pomimo nacisków strony niemieckiej na Indie jako gospodarza szczytu tego formatu w 2023 r., treść deklaracji końcowej – wbrew entuzjastycznej opinii kanclerza Scholza – należy ocenić jako kompromisową i uwzględniającą stanowisko Rosji.
- Pomimo deklarowanej wspólnoty wartości między RFN a państwami takimi jak Brazylia, Indie czy RPA, wyraźnie widoczny był ich odbiegający od europejskiego sposób postrzegania wojny w Ukrainie, jej przyczyn oraz konsekwencji. Choć kanclerz Scholz, wypowiadając się na ten temat, konsekwentnie wskazywał na zbieżność stanowisk wobec sytuacji międzynarodowej i przestrzegania prawa międzynarodowego, to jednak kwestia stosunku do Rosji znalazła się w relacjach Niemiec z państwami tzw. Globalnego Południa na dalszym planie, co można interpretować jako akceptację przez Berlin ich odmiennej perspektywy.
- Znaczenie pierwszoplanowe w niemieckiej polityce wobec państw Ameryki Płd., Afryki czy Bliskiego Wschodu miały natomiast kwestie dostaw LNG, rozwoju OZE i współpracy w rozwijaniu technologii wodoru. Wynikało to z konieczności poszukiwania alternatywnych źródeł energii po odcięciu się Niemiec od dostaw z Rosji i priorytetowego traktowania przez rząd Scholza transformacji energetycznej.

Bibliografia (wybór)

- Adler S., *Die Ukraine und wir*, Berlin 2022.
- Altkanzler Schroeder klagt gegen Büro-Entzug, ZDF, <https://www.zdf.de/nachrichten/heute-19-uhr/altkanzler-schroeder-klage-buero-video-100.html> (dostęp: 3.01.2024).
- Altkanzler Schröder legt Berufung ein, Deutschlandfunk, <https://www.deutschlandfunk.de/altkanzler-schroeder-legt-berufung-ein-100.html> (dostęp: 03.01.2024).
- Anderlini J., Caulcutt C., *Europe must resist pressure to become „America’s followers”, says Macron*, „Politico”, <https://www.politico.eu/article/emmanuel-macron-china-america-pressure-interview/> (dostęp: 14.12.2023).
- Angst vor Bedeutungslosigkeit: Deutsch-Russisches Forum streitet über neue Ausrichtung, „Handelsblatt”, <https://www.handelsblatt.com/politik/deutschland/ukraine-krieg-angst-vor-bedeutungslosigkeit-deutsch-russisches-forum-streitet-ueber-neue-ausrichtung/29074870.html> (dostęp: 03.01.2024).
- Auswärtiges Amt, Außenministerin Annalena Baerbock vor ihrer Abreise nach China und Südkorea, Pressemitteilung 12.04.2023, <https://www.auswaertiges-amt.de/de/newsroom/-/2592740> (dostęp: 14.12.2023).
- Auswärtiges Amt, *Out of many, one – Foreign Minister Annalena Baerbock travels to the United States*, 12.09.2023, <https://www.auswaertiges-amt.de/en/aussenpolitik/laenderinformationen/usavereinigtestaaten-node/baerbock-usa/2615922> (dostęp: 8.12.2023).
- Becker M. et al., *Horror Scenario: Germans Prepare for Possible Re-Election of Donald Trump*, 28.04.2023, <https://www.spiegel.de/international/germany/horror-scenario-germans-prepare-for-possible-re-election-of-donald-trump-a-8668044c-f299-45a8-b6ea-ba3691cddb5f> (dostęp: 8.12.2023).
- Beschluss in dem Parteiordnungsverfahren der SPD-Gliederungen, <https://www.politico.eu/wp-content/uploads/2023/03/02/230228-Beschluss62.pdf> (dostęp: 4.01.2024).
- Biden und Steinmeier nennen Partnerschaft unverzichtbar, 6.10.2023, <https://www.handelsblatt.com/politik/international/besuch-in-washington-biden-und-steinmeier-nennen-partnerschaft-unverzichtbar/29432128.html> (dostęp: 8.12.2023).
- Bingener R., Wehner M., *Moskiewski łącznik. Sieć Schrödera i droga Niemiec ku zależności*, Poznań 2023.
- Boot M., *German and U.S. Tanks Will Be Critical in Ukraine’s Next Phase Against Russia*, 25.01.2023 <https://www.cfr.org/in-brief/german-and-us-tanks-will-be-critical-ukraines-next-phase-against-russia> (dostęp 23.12.2023).
- Brösler D., Kornelius S., *Was Olaf Scholz in Washington vorhat*, 3.03.2023, <https://www.sueddeutsche.de/politik/olaf-scholz-usa-besuch-bundeskanzler-ukraine-krieg-plaene-1.5761624?reduced=true> (dostęp: 8.12.2023).
- Der Bundeskanzler, Antrittsbesuch in Nigeria und Ghana. „Unsere Länder eint ein ähnlicher Blick auf die Welt”, <https://www.bundeskanzler.de/bk-de/aktuelles/reise-bk-westafrika-2233750> (dostęp: 14.12.2023).

- Der Bundeskanzler, *Bundeskanzler im Nahen Osten. Drei Golfstaaten in zwei Tagen*, <https://www.bundeskanzler.de/bk-de/aktuelles/bk-reise-golfstaaten-2129104> (dostęp: 14.12.2023).
- Bundesministerium der Verteidigung, *Bilanz der deutschen, militärischen Unterstützungsleistungen für die Ukraine*, 21.12.2023, <https://www.bmvg.de/de/presse/bilanz-der-deutschen-militaerischen-unterstuetzungsleistungen-fuer-die-ukraine-5722620> (dostęp 22.12.2023).
- Die Bundesregierung, *China-Strategie der Bundesregierung*, Berlin 2023, <https://www.bundesregierung.de/breg-de/service/publikationen/china-strategie-2203504> (dostęp: 14.12.2023).
- Die Bundesregierung, *Deutsch-chinesische Regierungskonsultationen. Globalen Herausforderungen gemeinsam begegnen*, <https://www.bundesregierung.de/breg-de/aktuelles/deutsch-chinesische-konsultationen-2197484> (dostęp: 14.12.2023).
- Die Bundesregierung, *G7-Gipfel in Japan vom 19. bis 21. Mai. Ländern des Globalen Südens auf echter Augenhöhe begegnen*, <https://www.bundesregierung.de/breg-de/aktuelles/scholz-g7-japan-2023-2190878> (dostęp: 14.12.2023).
- Die Bundesregierung, *Pressekonferenz von Bundeskanzler Scholz am 25. Februar 2023 in Neu Delhi*, Mitschrift Pressekonferenz, <https://www.bundesregierung.de/breg-de/suche/pressekonferenz-von-bundeskanzler-scholz-am-25-februar-2023-in-neu-delhi-2167962> (dostęp: 14.12.2023).
- Die Bundesregierung, *Pressesstatements von Bundeskanzler Scholz und Präsident Xi Jinping am 4. November 2022 in Peking*, <https://www.bundesregierung.de/breg-de/aktuelles/pressestatements-von-bundeskanzler-scholz-und-praesident-xi-jinping-am-4-november-2022-in-peking-2139834> (dostęp: 14.12.2023).
- Die Bundesregierung, *Scholz in Argentinien, Chile und Brasilien. Exzellente Beziehungen zu Lateinamerika weiter ausbauen*, <https://www.bundesregierung.de/breg-de/suche/scholz-in-lateinamerika-2160952> (dostęp: 14.12.2023).
- Bündnis von Sahara Wagenknecht: Spenden aus Nicht-EU-Staaten*, „Süddeutsche Zeitung“, <https://www.sueddeutsche.de/politik/buendnis-von-sahra-wagenknecht-spenden-aus-nicht-eu-staaten-1.6317310> (dostęp: 3.01.2024).
- Burchard H. von der, Bennett C., *Germany snubs Ukraine's tank request*, 20.01.2023, <https://www.politico.eu/article/ukraine-war-tank-leopard-2-conflict-weapons-pistorius-russia-kyiv-zelenskyy-putin-nato/> (dostęp: 8.12.2023).
- Burchard H. von der, *German carmakers „afraid” of China retaliation, economy minister warns*, „Politico”, <https://www.politico.eu/article/german-carmakers-afraid-of-chinese-retaliation-economy-minister-warns/> (dostęp: 14.12.2023).
- Dempsey J., *NATO gives Ukraine no finishing line*, 13.07.2023, <https://carnegieeurope.eu/strategieurope/90197> (dostęp: 8.12.2023).
- Destatis, *Außenhandel mit China im 1. Quartal 2023 um 10,5% gegenüber dem Vorjahresquartal gesunken*, Pressemitteilung Nr. 182 vom 12. Mai 2023, https://www.destatis.de/DE/Presse/Pressemitteilungen/2023/05/PD23_182_51.html (dostęp: 14.12.2023).
- Dieser Bank vertrauen Extremisten*, Correctiv, <https://correctiv.org/aktuelles/wirtschaft/2023/11/27/dieser-bank-vertrauen-extremisten/> (dostęp: 3.01.2024).
- Dobosz-Dobrowolska J., Janoś K., Kałabunowska A., Kiwerska J., Morozowski T., Savinok V., Tepper P., *Zeitenwende. Działania Niemiec wobec wojny w Ukrainie*, IZ Policy Papers nr 41/2022.
- Ehrung Schröders für Parteimitgliedschaft Ende Oktober geplant*, Deutschlandfunk, <https://www.deutschlandfunk.de/ehrung-schroeders-fuer-partemitgliedschaft-ende-oktober-geplant-100.html> (dostęp: 3.01.2024).
- Entscheidung der Bundesschiedskommission der SPD im Parteiordnungsverfahren gegen Gerhard Schröder, <https://bundesschiedskommission.spd.de/aktuelles/aktuelles/news/entscheidun->

- g-der-bundesschiedskommission-der-spd-im-parteiordnungsverfahren-gegen-gerhard-schroeder (dostęp: 03.01.2024).
- Ex-Kanzler Schröder soll doch Ehrung für 60 Jahre Mitgliedschaft erhalten, „Die Welt“, <https://www.welt.de/politik/deutschland/article247439686/Ex-Kanzler-Schroeder-soll-doch-Ehrung-fuer-60-Jahre-Mitgliedschaft-erhalten.html> (dostęp: 3.01.2024).
- Eyssel B., *China-Besuch von Außenministerin Baerbock. Klar die Konfliktlinien angesprochen*, „Tagesschau“, <https://www.tagesschau.de/ausland/asien/china-baerbock-101.html> (dostęp: 14.12.2023).
- Gerhard Schröder legt Berufung ein – Streit geht vor Gericht, „Die Welt“, <https://www.welt.de/politik/deutschland/article246443574/Nach-Buero-Stilllegung-Gerhard-Schroeder-legt-Berufung-ein-Streit-geht-vor-Gericht.html> (dostęp: 3.01.2024).
- Gerhard Schröder legt in Streit um Büro Berufung ein, Zeit Online, <https://www.zeit.de/politik/deutschland/2023-07/gerhard-schroeder-berufung-urteil-buero-bundestag> (dostęp: 3.01.2024).
- Kiel Institute for World Economy, Ukraine Support Tracker Data, 2023.
- Körper-Stiftung, *The Berlin Pulse of Paradigms and Power Shifts 2023/2024*, https://koerber-stiftung.de/site/assets/files/34911/the_berlin_pulse_20232024_1.pdf (dostęp 22.12.2023).
- Landtag MV - Untersuchungsausschuss „Klimaschutzstiftung“, <https://www.landtag-mv.de/landtag/ausschuesse/untersuchungsausschuss-klimaschutzstiftung> (dostęp: 4.01.2024).
- Lau J., *Joe Biden in Warschau: Der richtige Ort für seine Botchaft*, 21.02.2023, https://www.zeit.de/politik/ausland/2023-02/joe-biden-warschau-rede-ukraine?utm_referrer=https%3A%2F%2Fwww.google.com%2F (dostęp: 8.12.2023).
- Matthes J., *China-Handel 2022: Ungleichgewicht und Abhängigkeit weiter verstärkt*, IW-Kurzbericht Nr. 9/2023, <https://www.iwkoeln.de/studien/juergen-matthes-ungleichgewicht-und-abhaengigkeit-weiter-verstaerkt.html> (dostęp: 14.12.2023).
- Mosel L., *„Dürfen den Fehler, den wir mit Russland gemacht haben, mit China nicht wiederholen“*. Annalena Baerbock Exklusiv, „Die Welt“, <https://www.welt.de/politik/ausland/video241920931/Aussenministerin-Baerbock-bezeichnet-China-als-zunehmend-unfairen-Wettbewerber.html> (dostęp: 14.12.2023).
- Olaf Scholz der große Verlierer: Boris Pistorius ist 2023 der beliebteste Politiker des Landes, 24.12.2023, <https://www.tagesspiegel.de/politik/olaf-scholz-der-grosse-verlierer-boris-pistorius-ist-2023-der-beliebteste-politiker-des-landes-10972993.html> (dostęp 26.12.2023).
- Petersburger Dialog: Liquidation beschlossen, <https://petersburger-dialog.de/petersburger-dialog-liquidation-beschlossen/> (dostęp: 3.01.2024).
- Piatov F., *Macrons gefährlicher Kniefall vor China*, „Bild“, <https://www.bild.de/politik/ausland/politik-ausland/schock-saetze-von-frankreich-praesident-macrons-gefaehrlicher-kniefall-vor-china-83507978.bild.html> (dostęp: 14.12.2023).
- Richter T. u.a., *Der Ukrainekrieg: Kriegsängste, die Akzeptanz von Waffenlieferungen und Autokratieakzeptanz in Deutschland*, Russland-Analysen, 26.05.2023, <https://www.laender-analysen.de/russland-analysen/437/der-ukrainekrieg-kriegsaengste-die-akzeptanz-von-waffenlieferungen-und-autokratieakzeptanz-in-deutschland/> (dostęp 22.12.2023).
- Scholz O., *Darum geht es bei meiner Reise nach China*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung“, <https://www.faz.net/aktuell/politik/inland/olaf-scholz-erklaert-seine-china-reise-offener-und-klarere-austausch-18431634.html> (dostęp: 14.12.2023).
- Scholz O., *Reden zur Zeitenwende*, Die Bundesregierung, <https://www.bundesregierung.de/resource/blob/992814/2131062/78d39dda6647d7f835bbe76713d30c31/bundeskanzler-olaf-scholz-reden-zur-zeitenwende-download-bpa-data.pdf> (dostęp 26.12.2023).

- Scholz O., *The global Zeitenwende: how to avoid a new cold war in a multipolar era*, „Foreign Affairs” 102, 22, <https://www.foreignaffairs.com/germany/olaf-scholz-global-zeitenwende-how-avoid-new-cold-war> (dostęp: 14.12.2023).
- Schwikowski M., *Wirtschaftsgipfel in Berlin: Mehr Investitionen in Afrika?* Deutsche Welle, <https://www.dw.com/de/wirtschaftsgipfel-in-berlin-mehr-vertrauen-und-investitionen-in-afrika/a-67408225> (dostęp: 14.12.2023).
- Streit um Büro: Anwälte von Gerhard Schröder empfehlen Berufung*, NDR, https://www.ndr.de/nachrichten/niedersachsen/hannover_weser-leinegebiet/Streit-um-Buero-Anwaelte-von-Gerhard-Schroeder-empfehlen-Berufung,schroeder2052.html (dostęp: 3.01.2024).
- UN OCHA, Humanitarian Needs Overview Ukraine, Geneva 2023.
- Wagenknecht will linke Sammlungsbewegung gründen*, „Tagesschau”, <https://www.tagesschau.de/inland/innenpolitik/wagenknecht-partiegruendung-100.html> (dostęp: 3.01.2024).
- Wenn Schröders Anwälte mit der Menschenwürde argumentieren*, „Die Welt”, <https://www.welt.de/politik/deutschland/article245153506/Buero-von-Gerhard-Schroeder-Wenn-Schroeders-Anwaelte-mit-der-Menschenwuerde-argumentieren.html> (dostęp: 3.01.2024).
- Wie soll die SPD den Ex-Kanzler ehren?* „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, <https://www.faz.net/aktuell/politik/inland/gerhard-schroeder-wie-soll-die-spd-den-ex-kanzler-ehren-19170849.html> (dostęp: 3.01.2024).

Noty o autorach

Joanna Dobosz-Dobrowolska – dr, politolożka w Instytucie Zachodnim, kierowniczka zespołu „Pokój i bezpieczeństwo”. Autorka kilkadziesiątu publikacji naukowych dotyczących globalnych procesów pokoju, bezpieczeństwa i destabilizacji ładu, a także opracowań eksperckich. Współkierowniczka międzynarodowych projektów, realizowanych w kilkadziesiątu państwach Europy.
ORCID: 0000-0002-0336-2205

Jadwiga Kiwerska – prof. dr hab., historyk dziejów najnowszych, politolog. Pracuje na Wydziale Nauk Politycznych i Dziennikarstwa UAM oraz w Instytucie Zachodnim, gdzie kieruje zespołem „Niemcy-Europa-świat”. Autorka kilkunastu książek i kilkuset innych opracowań. Zajmuje się stosunkami międzynarodowymi, w tym polityką zagraniczną Stanów Zjednoczonych i Niemiec, a także relacjami transatlantyckimi.
ORCID: 0000-0002-4022-0775

Tomasz Morozowski – dr, politolog, analityk w Instytucie Zachodnim: zespół „Niemcy-Europa-świat”. Autor opracowań naukowych i eksperckich publikowanych w Polsce i za granicą. Obszary badawcze: polityka zagraniczna Niemiec, globalna rola Niemiec, Niemcy-Chiny-UE, mocarstwa wschodzące, globalizacja, cyfryzacja i innowacje w gospodarce europejskiej i niemieckiej, sztuczna inteligencja.
ORCID: 0000-0001-6017-7949

Viktor Savinok – politolog, analityk w Instytucie Zachodnim: zespół „Niemcy-Europa-świat”. Autor opracowań naukowych i eksperckich na temat polityki zagranicznej Niemiec wobec Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej oraz stosunków niemiecko-ukraińskich.
ORCID: 0000-0002-3600-4869

Patrycja Tepper – analityczka w Instytucie Zachodnim: zespół „Niemcy-Europa-świat”. Autorka wielu opracowań eksperckich dotyczących rosyjskich wpływów w Niemczech oraz lobbingu Rosji w sferze niemieckiej gospodarki, polityki i kultury.

IZ Policy Papers

W serii ukazały się:

- Nr 1(I)** Historia i pamięć: masowe przesiedlenia 1939-1945-1949
History and Memory: mass expulsions and transfers 1939-1945-1949
Geschichte und Erinnerung: Zwangsaussiedlung und Flucht 1939-1945-1949
- Nr 2(I)** Odradzanie się społeczeństwa obywatelskiego. Rozwój polskiego trzeciego sektora w latach 1989-2008
Revival of the civil society. Development of the third sector in Poland 1989-2008
Wiederbelebung der Zivilgesellschaft. Der dritte Sektor in Polen 1989-2008
- Nr 3(I)** Międzynarodowa solidarność. Operacje pokojowe ONZ – NATO – UE
International solidarity. UN, NATO and EU peace operations
Internationale Solidarität. Die Friedensoperationen der UN, NATO und EU
- Nr 4(I)** Polska i Niemcy w Unii Europejskiej (2004-2009). Główne problemy i wyzwania
- Nr 5(I)** Przyszłość NATO – trudne decyzje
- Nr 6(I)** Mocarstwowe aspiracje Niemiec w Europie XXI wieku: realia i perspektywy (Raport z badań)
- Nr 7(I)** Stany Zjednoczone wobec kryzysów regionalnych – aspekt transatlantycki
- Nr 8(I)** Dynamika niemieckiej opinii publicznej. Wizerunek Polski i Polaków w Niemczech
- Nr 9(I)** Dynamika niemieckiej opinii publicznej. Pozycja partii politycznych na podstawie sondaży i wyników wyborów do parlamentów krajowych (2011-2012)
- Nr 10(I)** Europa w strategii Baracka Obamy (2009-2012)
- Nr 11(I)** Polityka polonijna w ocenie jej wykonawców i adresatów
- Nr 12(I)** Polacy i Niemcy wobec przyszłości Unii Europejskiej. Aspekty gospodarcze
- Nr 13(I)** Polityki pamięci i dyskursy pamięci w 100-lecie wybuchu I wojny światowej
- Nr 14(I)** Niemiecki system kształcenia obywatelskiego. Wnioski dla Polski
- Nr 15(I)** Tendencje w wykorzystaniu czasu pracy w państwach wysoko rozwiniętych na początku XXI wieku
- Nr 16** Outward FDI Policies in Visegrad Countries. Final Report
- Nr 17(I)** Bilans 25 lat Traktatu między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy z dnia 17 czerwca 1991 r.

- Nr 18(I)** Przemiany Unii Europejskiej, rola Niemiec i implikacje dla stosunków polsko-niemieckich. Trzy scenariusze
- Nr 19(I)** Obama i Merkel – budowanie partnerstwa. Relacje amerykańsko-niemieckie (2009-2016)
Obama and Merkel – Building a Partnership. German-American Relations (2009-2016). A Polish View
- Nr 20(I)** Prezydentura Trumpa i układ transatlantycki Trump Presidency and Transatlantic Relations
- Nr 21(II)** Ethnische Ökonomie – eine Fallstudie über in Berlin lebende Polen
- Nr 22(I)** Reparacje i odszkodowania w stosunkach między Polską a RFN (zarys historyczny)
Reparations and damages in Polish-German relations (Historical overview)
Reparationen und Entschädigungen in den Beziehungen zwischen Polen und der Bundesrepublik Deutschland (ein historischer Überblick)
- Nr 23(I)** O postrzeganiu przez Niemców polskiej historii. Trzy wywiady
- Nr 24(I)** Über die Wahrnehmung der polnischen Geschichte durch die Deutschen. Drei Interviews
- Nr 25** Aktywność Niemiec na arenie międzynarodowej w 2017 r.
- Nr 26 (I)** Working time in the economy of OECD countries at the beginning of the 21st century
- Nr 27(I)** Raporty Służb Naukowych Bundestagu w sprawie reparacji wojennych dla Polski i odszkodowań dla polskich obywateli
- Nr 28 (I)** Nowa debata w Polsce o reparacjach Die neue Reparationsdebatte in Polen
- Nr 29 (I)** Prezydentura Trumpa i kryzys w stosunkach amerykańsko-niemieckich Aktywność Niemiec na arenie międzynarodowej w 2018 r. – wybrane aspekty
- Nr 30** Wybrane aspekty prawne niezawisłości władzy sądowniczej w RFN
Selected Legal Aspects of Judicial Independence in the Federal Republic of Germany
- Nr 31** Wybory do Parlamentu Europejskiego 2019 – programy partii w Niemczech, Francji i Austrii
- Nr 32** Wybory w Niemczech w 2019 r. - próba bilansu
- Nr 33 (I)** Niemiecki dług reparacyjny po drugiej wojnie światowej.
Podsumowanie badań/ Die deutsche Reparationsschuld nach dem Zweiten Weltkrieg. Eine Forschungsbilanz
- Nr 34** Polityka migracyjna i azylowa Unii Europejskiej w kontekście kryzysu migracyjnego
- Nr 35** Układ transatlantycki w okresie prezydentury Donalda Trumpa
- Nr 36** Bilans prezydentury Niemiec w Radzie Unii Europejskiej (1 lipca 2020 r. – 31 grudnia 2020 r.)

- Nr 37** Wybory do Bundestagu 2021: programy partii politycznych
- Nr 38** Niemcy w Radzie Bezpieczeństwa ONZ. Kadencja 2019-2020
- Nr 39** Kanclerz Merkel i relacje transatlantyckie
- Nr 40** Niemcy wobec Rosji. Zarys historii niemieckiej *Russlandpolitik*
- Nr 41** *Zeitenwende*. Działania Niemiec wobec wojny w Ukrainie
- Nr 42** Asymetria odszkodowań dla obywateli Polski za szkody poniesione w II wojnie światowej w stosunku do odszkodowań wypłaconych obywatelom innych państw